

STALOWA WOLA
Łącznik do obwodnicy
już przejezdny

STALOWA WOLA
Mieszkańcy domagają
się ekranów

RADOMYŚL
Żołnierze
forsowali San

JEŻOWE
Uratowani
od zapomnienia

NISKO
Paweł Tofil nowym
dyrektorem szpitala

NISKO
„Kontynuacja”
wraca na scenę

SPORT
Stal też potrafi...
przegrywać

3

4

9

11

14

15

20

Nr 23 (272302)
10 czerwca 2021 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Krótki sądowy finał rodzinnej kłótni

BRAT BRATU wbił śrubokręt w kręgosłup

38-letni Wojciech D. spędzi półtora roku w więzieniu za to, że w lutym br. napadł na młodszego o 4 lata brata i wbił mu śrubokręt w kręgosłup. Mężczyzna poddał się dobrowolnie odpowiedzialności karnej za swój czyn, a pokrzywdzony nie chciał występować w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

8 czerwca przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu rozpoczął się i zakończył proces Wojciecha D. z Krzaków (gmina Pysznica, powiat stalowowolski), który został oskarżony przez prokuraturę o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i choroby realnie zagrażającej życiu. Poszkodowanym przez 38-latkę jest jego brat, a dramat, który miał finał na sali sądowej, rozegrał się w jednym z domów w miejscowości Krzaki w lutym br.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu przewidział na przeprowadzenie procesu sądowego w tej sprawie dwa terminy, ostatecznie wystarczył tylko jeden. Pokrzywdzony w sprawie mężczyzna nie chciał występować w charakterze oskarżyciela posiłkowego i zaraz po sprawdzeniu obecności stron procesu, zwrócił się do sądu o usunięcie z sali sądowej przedstawicieli mediów.

Mężczyzna argumentował, że w trakcie przesłuchań świadków będą poruszane tematy rodzinne i nie chciałby on, aby informacje te trafiły do mediów. O wyłączenie jawności procesu wystąpił także oskarżony i jego obrońca. Ich zdaniem, obecność mediów na sali rozpraw mogłaby niekorzystnie wpłynąć na przebieg procesu i naruszałaby interes oskarżonego, i jego rodziny.



Wojciech D. poddał się dobrowolnie karze, a sąd skazał go na rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 1 tys. zł zadośćuczynienia skrzywdzonemu bratu

Sędzia Lidia Ziarek utajniła proces i poinformowała strony, że jawne będzie tylko odczytanie wyroku.

Przypomnijmy, jak doszło do dramatu z udziałem dwóch braci. W lutym br. w Krzakach, w jednym z domów jednorodzinnych przebywał wuj mężczyzny i Wojciech D. Oskarżony pił tego dnia alkohol. Podobnie zresztą jak pokrzywdzony, który przyszedł do niego z wizytą. Między mężczyznami doszło do kłótni. Z tego, co udało nam się ustalić, nie pierwszej zresztą. Bracia pracowali w branży budowlanej, nie stronili od alkoholu i kłótni. Ze względu na wyłączenie jawności procesu, nie dowiedzieliśmy się, niestety, co takiego zaszło między braćmi feralnego dnia. Faktem jest jednak, że

w pewnej chwili podczas wspólnego biesiadowania Wojciech D. chwycił za śrubokręt i wbił go w plecy młodszego o 4 lata brata. Pokrzywdzony sam zadzwonił po pogotowie, informując o tym, co się stało.

Pomoc przyszła szybko, a mężczyzna z raną kłutą w plecach trafił na stół operacyjny do szpitala w Kielcach. Konsekwencją bratobójczego ataku był częściowy paraliż mężczyzny, który na szczęście nie okazał się trwały. We wtorek pokrzywdzony stawiał się w sądzie osobiście, o własnych siłach, a stojąc na sądowym korytarzu przyznał, że jego stan zdrowia powoli wraca do normy i pozwolił mu nawet na podjęcie na nowo zatrudnienia. Z zachowania mężczyzny na sali sądo-

wej można było odczytać, że wybrał on bratu i nie chce mu dodatkowo zaszkodzić.

Sam oskarżony poddał się dobrowolnie odpowiedzialności karnej za czyn, który zarzuciła mu prokuratura. Sąd uznał go winnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i choroby realnie zagrażającej życiu i skazał go na rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na poczet kary, sąd zaliczył mężczyźnie okres tymczasowego aresztowania, który trwał od lutego br. i nakazał mu wypłatę 1 tysiąca złotych zadośćuczynienia pokrzywdzonemu oraz pokrycie kosztów sądowych procesu.

Wyrok nie jest prawomocny. (mar)

**WRACAJĄ KONKURSY
Z NAGRODAMI
DLA CZYTELNIKÓW**

Czekają na Was m.in.
wejściówki do kin

■ STALOWA WOLA

Szpital wraca do normalności

Od 1 czerwca br. w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli nie ma już oddziału COVID-owego, czyli dwóch pięter w starym budynku, gdzie leczono chorych na koronawirusa. Teraz, chorzy na COVID-19 wymagający hospitalizacji, będą trafiali wyłącznie do szpitali zakaźnych. – Gdyby, nie daj Boże, napłynęła czwarta fala, to będziemy gotowi do ponownego otwarcia takiego oddziału – mówi „Sztafecie” Andrzej Komsa, pełniący obowiązki dyrektora Szpitala Powiatowego w Stalowej Woli.

➤ **Czytaj na str. 2**

■ NISKO

Będzie kara za składowanie odpadów

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie wydał decyzję wymierzającą administracyjną karę pieniężną za zbieranie odpadów bez wymaganego zezwolenia firmie z Pomorza, która w Nisku na ulicy Wilczej składowała odpady, głównie plastik. Władze Niska wszczęły postępowanie dotyczące usunięcia odpadów, zaś do Prokuratury Rejonowej w Świeciu skierowane zostało zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przeciwko środowisku.

➤ **Czytaj na str. 10**

■ LUDZIE

Decydował o przyszłości Polski

Długoletni marszałek Sejmu, poseł ośmiu kadencji, pochodzący z Giełdowej k. Leżajska Józef Zych gościł na rodzinnej ziemi. W poniedziałek, 31 maja, w Muzeum Ziemi Leżajskiej otworzył wystawę poświęconą swojej działalności politycznej. Opowiedział też o kulisach tworzenia konstytucji z 1997 roku, podpisaniu Konkordatu oraz swoich relacjach z Janem Pawłem II.

➤ **Czytaj na str. 12–13**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SZTAFECIE przyjmujemy
ogłoszenia do dzienników
DZIENNIK
GAZETA PRAWNA **gazeta**
RZECZPOSPOLITA
ceny jak w redakcjach macierzystych

Stalowa Wola. Hospitalizacje z potwierdzonym COVID-19 już tylko w szpitalach zakaźnych

Szpital wraca do normalności

Od 1 czerwca br. w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli nie ma już oddziału COVID-owego, czyli dwóch pięter w starym budynku, gdzie leczono chorych na koronawirusa. Teraz, chorzy na COVID-19 wymagający hospitalizacji, będą trafiać wyłącznie do szpitali zakaźnych. – Gdyby, nie дай Boże, napłynęła czwarta fala, to będziemy gotowi do ponownego otwarcia takiego oddziału – mówi „Sztafecie” Andrzej Komsa, pełniący obowiązki dyrektora Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli.

Oddział taki ruszył tu jesienią 2020 r., wraz z nadejściem drugiej fali koronawirusa. W okresie największego nasilenia pandemii, w czasie trzeciej fali, czyli jeszcze w marcu i kwietniu tego roku, szpital musiał, decyzją wojewody podkarpackiego, zapewnić 55 łóżek dla pacjentów z potwierdzonym SARS-CoV-2, w tym 5 łóżek intensywnej terapii (z respiratorami), a także kolejne 5 łóżek dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia SARS-CoV-2.

5 łóżek dla „podejrzanych”

Następnie, gdy liczba zachorowań w kraju i powiecie zaczęła spadać, i rozpoczęło się luzowanie obustrzeń, liczbę łóżek dla pacjentów z potwierdzonym SARS-CoV-2 w poszczególnych szpitalach, w tym i w Stalowej Woli, zaczęto stopniowo zmniejszać. A od 1 czerwca w stalowowolskiej lecznicy nie ma ich już wcale.

– Pani wojewoda oraz jej służby zdecydowały, że w naszym szpitalu ma obecnie funkcjonować tylko 5 łóżek dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia SARS-CoV-2, a osoby zakażone wymagające hospitalizacji, będą trafiały do szpitali zakaźnych – dodaje dyrektor Komsa.

Na Podkarpaciu takich szpitali jest w sumie 7. Znajdują się w Łańcucie, Jarosławiu, Sanoku, Mielcu, Jasle, Przemyślu oraz w Dębicy.

Wielka praca i poświęcenie personelu

Od początku wybuchu pandemii, w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli hospitalizowano w sumie 914 pacjentów zarażonych wirusem SARS-CoV-2: 299 w 2020 roku oraz 615 w 2021 roku. Aż 115 z nich trafiło na stanowiska intensywnej terapii i wymagało umieszczenia pod respiratorami.

– Nasza załoga pracująca na odcinku COVID-owym wykonała ogrom pracy. Lekarze i pielęgniarki wkładali wielki wysiłek w ratowanie życia i zdrowia pacjentów, zmagających się z koronawirusem. To był bardzo trudny okres. Uczyliśmy się z każdym dniem, zdobywaliśmy kolejne doświadczenia w walce z tą niebezpieczną chorobą. Wszyscy odetchnęliśmy z ulgą, gdy liczba zachorowań zaczęła wreszcie spadać. Dzięki temu, jako szpital możemy próbować wracać do normalnego funkcjonowania. Najlepszym tego przykładem jest wznowienie zajęć w Szkole Rodzenia, czy przywrócenie porodów rodzinnych – mówi Andrzej Komsa.

Tlen na wagę życia

O tym, jak bardzo w czasie zaostrożenia epidemii funkcjonowanie szpitala odbiegało od normy, świadczy nie tylko duża liczba działań (zabiegów i operacji), z jakich w placówce trzeba było okresowo zrezygnować, ale też ogromny wzrost zużycia tlenu medycznego.

Przed wybuchem pandemii jego zużycie w stalowowolskim szpitalu wahało się średnio od 300 do 500 kg tygodniowo, podczas gdy w marcu 2021 roku wynosiło 1600 – 1800 kg na dobę, a w kwietniu dochodziło nawet do 2000 kg na dobę!

– Aż trudno w to uwierzyć, ale takie są fakty. To powinno dać do myślenia wszystkim tym, którzy wciąż wątpią w istnienie tego wirusa – podkreśla dyrektor Andrzej Komsa.

Rosządy oddziałów

Na dwóch po-COVID-owych piętrach szpitala trwają teraz odkażania i drobne remonty.

Nie wróci tu już neurologia, wróci chirurgia (na ortopedię) i ortopedia (na okulistykę). Neurologia pozostanie tam, gdzie teraz, czyli na dawnej kardiologii zachowawczej, a ta znajdzie swoje miejsce w wyremontowanych generalnie pomieszczeniach po dawnej neurologii. (jar)

krótko

Bezpłatne badania w weekend w Stalowej Woli

Już w najbliższy weekend, 12 i 13 czerwca, przed Miejskim Domem Kultury w Stalowej Woli staną mobilne gabinety lekarskie. Całkowicie za darmo będzie w nich można wykonać badania takie jak: EKG, pomiar poziomu cukru, cholesterolu i ciśnienia krwi, a także spirometrię i USG płuca, a następnie skonsultować wyniki z lekarzem specjalistą.

Bezpłatną akcję badań profilaktycznych organizuje PZU. W kolejne weekendy czerwca mobilne gabinety medyczne odwiedzą Zamość, Rzeszów, Świdnik i Lublin.

W dwóch mobilnych strefach zdrowia PZU na pacjentów czekać będzie siedem gabinetów, a wyniki badań oceni specjalista chorób wewnętrznych, a w przypadku spirometrii i USG – pulmonolog. Na miejscu będzie też dermatolog, który zbada zmiany skórne przy użyciu dermatoskopu. Po ponad roku pandemii koronawirusa i zmniejszonej aktywności fizycznej warto również skorzystać z analizy składu ciała oraz porady dietetyka.

Strefy zdrowia będą otwarte w godz. od 9 do 19. Nie są potrzebne wcześniejsze zapisy, każdy kto odwiedzi mobilną strefę zdrowia PZU, będzie mógł bezpłatnie skorzystać z diagnostyki oraz konsultacji lekarskiej.

Warto dodać, że Grupa PZU od samego początku aktywnie włączyła się w walkę z pandemią koronawirusa. Na wsparcie finansowe i sprzętowe dla szpitali i służb walczących z COVID-19 spółki z Grupy PZU przeznaczyły ponad 25 mln zł.

(dag)

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu



RYSZARDA HERNIKA

Uhonorowanego tytułem „Zasłużony dla Miasta Stalowa Wola” wieloletniego pracownika Huty Stalowa Wola, mającego duży wkład w telefonizację miasta.

W imieniu Mieszkańców oraz Samorządu Miasta Stalowej Woli składamy wyrazy najszerszego współczucia i żalu. Niech Bóg da Światłość Wieczną i dar nieba dla Niego, a dla Rodziny i Bliskich ukojenie w bólu i pocieszenie.

Prezydent Miasta Lucjusz Nadberezny
Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Sobieraj
wraz z Radą Miejską w Stalowej Woli

Nie żyje dr Ryszard Hernik

Był jednym z długoletnich pracowników i bardzo zasłużonych dla Huty Stalowa Wola. Urodził się 11 lutego 1930 r. w Skierniewicach. Był synem nauczyciela Bogusława i Jadwigi z domu Goetzen.

Ryszard Hernik w 1954 r. ukończył studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. W tym samym roku, z nakazu pracy jako inżynier elektryk został zatrudniony w Hucie Stalowa Wola. Całą karierę zawodową związał z tym zakładem; od stanowiska energetyka do dyrektora znaczącego segmentu Huty.

Był mistrzem utrzymania ruchu w stalowni, pracował na stanowisku kierowniczym w Wydziale Obróbki Ciepłej, był zastępcą głównego energetyka ds. elektrycznych a od 1962 r. do połowy lat 70. kierownikiem Wydziału Gospodarki Elektrycznej. Od 1974 r. do 1992 r. był głównym automatyzatorem. Przez trzy lata (1992-95) był dyrektorem Zakładu Energetycznego w HSW. Odszedł z HSW po osiągnięciu wieku emerytalnego, od kwietnia 1995 roku. Na emeryturze prowadził zajęcia z zakresu energetyki i automatyzacji na kursach prowadzonych przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich.

W czasie pracy w HSW pogłębiał swoją wiedzę zawodową, odbył studia podyplomowe z zakresu grzejnictwa indukcyjnego. Dwukrotnie odbywał praktykę zagranicą. Stale pogłębiał swoją wiedzę zawodową, w 1986 roku uzyskał tytuł doktora nauk technicznych na Politechnice Warszawskiej. Sam zresztą był wykładowcą na wielu szkoleniach, był doradcą technicznym w HSW. W opinii o nim wyrażano się z najwyższym uznaniem jeśli chodzi o sprawy zawodowe i wiedzy z zakresu automatyzacji, elektroniki i elektrotermii. Reprezentował HSW na konferencjach naukowych w kraju i za granicą. W HSW doceniano jego wiedzę i umiejętność prowadzenia podległych mu jednostek organizacyjnych. W opinii pisaną o nim: *Jest pracownikiem o dużym doświadczeniu zawodowym, z dużym zasobem wiedzy. (...) Jest wysoce zdyscyplinowany, pracowity i samodzielny w pracy. Ponadto jest dobrym organizatorem pracy, cieszy się dużym autorytetem wśród załogi.*

Za swoją pracę zawodową był wyróżniany specjalnymi nagrodami przez Ministerstwo Przemysłu Maszynowego. Zaliczał się do najlepszych inżynierów w zakładach podległych Ministerstwu Przemysłu Maszynowego. Trzeba powiedzieć, że niejednokrotnie organizował spotkania, szkolenia i konferencje związane tematycznie z automatyzacją, elektroniką i elektrotermią. Aktywnie działał w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich, byłem wiceprezesa wojewódzkiego SEP.

Miał wielkie uznanie w kręgach zawodowych, a także w samej HSW. W jego opinii pisaną jeszcze w 1972 r. tak: *Jest pracownikiem ofiarnym, wypełniającym bardzo dobrze powierzone trudne obowiązki, jest uczynnym, koleżeńskim, cieszy się wysokim autorytetem wśród podwładnych mu pracowników i przełożonych. Wykazuje się dużą inicjatywą organizacyjną i gospodarnością.* Trzeba dodać, że doceniano go w Hucie za duże osiągnięcia w wprowadzaniu postępu technicznego do produkcji. Był nagradzany przez ministerstwo za wybitne osiągnięcia techniczne. Warto też wspomnieć, że był szanowany przez podwładnych, ale i on obdarzał ich szacunkiem, tworzył rzeczywiście bardzo dobry klimat do współpracy.

Po odejściu na emeryturę poświęcił się szerzeniu wiedzy z zakresu nauk elektrycznych, m.in. prowadzi kursy dokształcające organizowane przez SEP. Choć był człowiekiem skromnym i otwartym dla ludzi. Całe życie zawodowe i prawie całe prywatne związał ze Stalową Wolą. Bardzo cenił sobie jedno z odznaczeń: złotą odznakę „Zasłużonego dla Huty Stalowa Wola”. Był ojcem dwóch córek; jedna Małgorzata jest lekarzem, druga Beata inżynierem.

Ryszard Hernik zmarł 31 maja 2021 r. w Stalowej Woli, pochowany został na stalowowolskim cmentarzu komunalnym 8 czerwca 2021 r. (DG)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Najnowsze oraz archiwalne wydania

TYGODNIKA **SZTAFETA**

w wersji PDF dostępne na stronie:

www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

@bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

70 lat
SZTAFETY
1951-2021

Z okazji jubileuszu tygodnika „Sztafeta” zapraszamy do wspólnej zabawy!

Złóż nam życzenia w formie krótkiej rymowanki, wierszyka czy haśła.

Treść życzeń wpisz na nasze konto na facebook, twitter lub prześlij mailem na adres: sztafeta.ogloszenia@gmail.com.

Na życzenia czekamy do końca czerwca, a najciekawsze nagrodzimy upominkami od tygodnika „Sztafeta”.

Obrona oskarżonego wniosła w terminie tylko część odwołania

Apelacja Wojtasa nadal nie rozpoznana

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie ciągle nie rozpoznał merytorycznie odwołania Wiesława Wojtasa, legendy stalowowolskiej „Solidarności” i byłego biznesmena, od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, skazującego go na cztery lata bezwzględnego więzienia za oszustwa w działalności gospodarczej.

Oprokuratorstwo sądowych bojach Wiesława Wojtasa (zgadza się na podawanie nazwiska) „Sztafeta” pisała już wielokrotnie. Przypomnijmy więc tylko, iż od 2014 r. toczy on prawne starania o odzyskanie bądź zrehabilitowanie mu biznesowego majątku (miał dwa zakłady w branży metalowej), utraconego w wyniku – jak to prawomocnie orzekł we wrześniu 2017 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie – „podstępnej wprowadzenia w błąd”.

Chodziło o to, że nowa spółka Stalwo, do której przystąpił Wojtas, miała spłacić dług jego poprzedniej firmy, ale szybko upadła, a on stracił swe zakłady. Jest przekonany, że było to ukartowane działanie nieuczciwego współnika. Sprawy o odškodowanie z tego tytułu wciąż są niezakończone.

Trybunał Konstytucyjny odmówił

Zresztą, nawet po przegraniu swojej skargi kasacyjnej

przed Sądem Najwyższym, dawni współnicy Wojtasa ze spółki Stalwo nie złożyli broń i w styczniu 2018 r. wystąpili ze skargą konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego.

Ich zdaniem, wyrok Sądu Apelacyjnego z września 2017 r. naruszał zasady własności i prawo własności. Trybunał, w jednoosobowym składzie, postanowieniem z maja 2019 r. odmówił nadania dalszego biegu tej skardze.

Skarżący złożył na to zażalenie, ale w styczniu 2020 r. Trybunał Konstytucyjny w trzyosobowym składzie (m.in. z prezes Julią Przyłębską) jednogłośnie postanowił nie uwzględnić tego zażalenia.

– Samo niezadowolenie skarżących z wydanego rozstrzygnięcia w sprawie objętej wniesioną skargą – choć zrozumiałe z jej subiektywnego punktu widzenia – nie może jednak w żadnym razie przemawiać za dopuszczalnością przeprowadzenia kontroli konstytucyjności jed-

nostkowego i – zdaniem skarżących – wadliwego aktu stosowania prawa z przyczyn szerzej wyjaśnionych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia – uznał Trybunał Konstytucyjny.

Skazany na więzienie

Ale jednocześnie i sam Wojtas znalazł się na celowniku prokuratury, która, w oparciu o materiały przedstawione przez jego dawnych współników, postawiła mu szereg zarzutów w związku z jego biznesową działalnością (miał oszukać wiele osób i instytucji, poświadczać nieprawdę).

4 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu nieprawomocnie skazał go za to na 4 lata bezwzględnego więzienia, 12,5 tys. zł grzywny, naprawienie szkód poszkodowanym podmiotom w kwocie prawie 27 tys. zł oraz na 8 lat zakazał prowadzenia działalności gospodarczej.

– Ten wyrok to nieporozumienie, podobnie jak stawiane mi wcześniej zarzuty. Po-

czekajmy do apelacji – mówił wtedy „Sztafecie” Wiesław Wojtas.

Odwołanie na raty

Rozprawa apelacyjna odbyła się 10 grudnia ub. r., ale sąd z przyczyn formalnych nie rozpoznał merytorycznie jego odwołania.

– Okazało się, że apelacja wniesiona przez obrońcę Wiesława Wojtasa była niekompletna, a jej tekst urywał się chyba na 8 stronie. Sąd wezwał więc obronę do uzupełnienia apelacji – informuje „Sztafetę” sędzia Zdzisław Dudziński, rzecznik prasowy

Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie.

Jak mówi, dalsze procedowanie skomplikował fakt, że obrona, już po 14-dniowym terminie, przesłała nie uzupełnienie pierwszej apelacji, czyli brakujące kolejne strony, ale zupełnie nowe odwołanie.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny w Rzeszowie postanowieniem z 19 maja br. zdecydował, że rozpatrzeniu może podlegać tylko ta pierwsza apelacja złożona w terminie. Na to z kolei rozstrzygnięcie zażalenie złożył obrońca Wiesława Wojtasa, argumentując, że procedury i

terminy nie zostały naruszone i ocenie sądu powinno podlegać drugie odwołanie, poszerzone o nowe wątki.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie ma rozpatrzyć to zażalenie do końca czerwca br. Jego postanowienie będzie już prawomocne. Może przychylić się do wniosku obrony lub go oddalić.

Tak czy inaczej, właściwa rozprawa apelacyjna w sprawie Wiesława Wojtasa spodziewana jest we wrześniu 2021 r. Oczywiście, sąd będzie orzekał wtedy w innym składzie niż podczas rozprawy zażalenia. (SJ)

Łącznik do obwodnicy już przejezdny

Od 1 czerwca na obwodnicę Stalowej Woli i Niska możemy już wjechać od ulicy Energetyków. Tego dnia otwarty został wyczekiwany przez kierowców łącznik drogowy.



W uroczystości oddania do użytku łącznika wzięli udział między innymi: minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, wiceminister Infrastruktury Rafał Weber, prezydent Lucjusz Nadberezny, przewodniczący RM Stanisław Sobieraj i przedstawiciele wykonawcy firmy PBI

– Zmienia się rzeczywistość na drogach gminnych i powiatowych w całej Polsce. To efekt przygotowania i wdrożenia programu wsparcia tychże inwestycji, wsparcia samorządów środkami rządowymi. Dzięki tym środkom finansowym, samorządy mogą unieść ciężar realizacji tej inwestycji, mogą przede wszystkim zdecydować się na budowę i przebudowę dróg i realizować to w takiej jakości. To w całej Polsce się dzieje, a tutaj w Stalowej Woli dzieje się to w sposób doskonały – mówił obecny na uroczystym otwarciu łącznika, minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Z kolei prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny podkreślił, że dzięki łącznikowi, otwarta dwa tygodnie temu obwodnica Stalowej Woli i Niska zyskuje bezpo-

średnie wyprowadzenie ruchu ciężkiego ze strefy przemysłowej miasta.

Na te same zalety nowo otwartej inwestycji wskazywał również wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

– Ten łącznik będzie komunikować serce Stalowej Woli, bo Stalowa Wola to przecież miasto, które w swoim DNA ma rolę gospodarczą, przemysłową. To bardzo istotny łącznik z punktu widzenia prowadzenia działalności gospodarczej i komunikacji kilkunastu tysięcy pracowników, którzy pracują w Stalowowolskiej Strefie Gospodarczej – mówił Rafał Weber.

Prace przy budowie łącznika rozpoczęły się w lipcu ubiegłego roku. Droga o długości 760 metrów rozciąga się od turboronda przy ulicy Energetyków, wzdłuż ulicy Spacerowej i kończy się wlo-

tem do obwodnicy.

W ramach tego zadania powstał jednojezdniowy, dwupasmowy odcinek drogi o szerokości 7 metrów wraz z jednostronnym chodnikiem i ścieżką dla rowerów.

– To droga strategiczna, kluczowa dla rozwoju społecznego, gospodarczego miasta. Ten łącznik sprawia, że otwarta dwa tygodnie temu obwodnica zyskuje bezpośrednie wyprowadzenie ruchu ciężkiego ze strefy przemysłowej – mówił Lucjusz Nadberezny, prezydent Stalowej Woli.

Budowa łącznika do obwodnicy w Stalowej Woli kosztowała 11 mln 239 tys., w tym: 3 mln 304 tys. zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, zaś 5 mln 745 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. (kag)

OGŁOSZENIE

Uczniu, Studencie, Absolwencie!
Jeśli chcesz zarobić na wakacje lub na studia, zapraszamy Cię do naszej firmy. Nie wymagamy doświadczenia – wszystkiego Cię nauczymy.

Mamy doskonałą ofertę Pracy Wakacyjnej w Superior Industries!

- Praca przy produkcji felg aluminiowych,
- Obsługa linii produkcyjnej,
- Obsługa maszyn i urządzeń.

CZEGO OCZEKUJEMY ?

- Uczciwego podejścia do powierzonych obowiązków,
- Pozytywnej energii i uśmiechu,
- Chęci poznawania nowych ludzi,
- Gotowości do pracy w systemie zmianowym - **praca w godz. 7:00-15:00, 15:00-23:00, 23:00-7:00,**
- Nie wymagamy doświadczenia – wszystkiego Cię nauczymy ☺

Z NASZEJ STRONY OFERUJEMY:

- Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- Atrakcyjne wynagrodzenie wraz z systemem premiowania,
- Zatrudnienie w okresie czerwiec – wrzesień, z możliwością pozostania na stałe.

A, że w grupie różnie – przyprowadź także Twoich znajomych - znajdzie się miejsce również i dla nich ☺ !

WEŹ UDZIAŁ W PROCESIE REKRUTACYJNYM:

@ praca@supind.com
☎ 15 87 82 188

Stalowa Wola. Nowa droga i nowe problemy

Mieszkańcy domagają się ekranów akustycznych przy obwodnicy

Dwoje stalowowolskich radnych wraz z mieszkańcami ulic Wałowej, Poniatowskiego, Podgórnej i Bocznej planują wystosowanie petycji do Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad o zamontowanie ekranów akustycznych wzdłuż nowo otwartej obwodnicy Stalowej Woli i Niska na wysokości ww. ciągów komunikacyjnych. Przekazanie dokumentu do adresata poprzedzone zostanie kilkudniowymi konsultacjami obywatelskimi, w trakcie których zbierane będą podpisy mieszkańców Stalowej Woli pod petycją.

– Wiele osób, zamieszkujących bloki w pobliżu obwodnicy, zaczęło zgłaszać do nas pilną potrzebę ich montażu. Aby nadać tej sprawie urzędowy bieg, uruchomimy procedurę składania petycji i skierujemy ją do instytucji odpowiedzialnych za rozwiązywanie problemu natężenia hałasu – mówi radny Dariusz Przytuła.

Petycja jest już gotowa. W jej treści czytamy, że mieszkańcy bloków i domów, użytkownicy ogródków działkowych oraz korzystający z terenów zielonych położonych na błoniach nadszańskich wnoszą o zamontowanie ekranów akustycznych przy nowo otwartej obwodnicy Stalowej Woli i Niska równoległe do ul. Działkowej na wysokości ulic: Wałowej, Poniatowskiego, Podgórnej, Bocznej.

– Uważamy, że hałas generowany przez pojazdy poruszające się po obwodnicy przekracza dopuszczalne normy. Nasze życie w sąsiedztwie z obwodnicą budynkach, wraz z jej otwarciem zamieniło się w udrękę, szczególnie nocą hałas stał się nie do zniesienia. Samochody przejeżdżają z dużą prędkością, bo kierowców nie obowiązują ograniczenia dotyczące ruchu w strefie zamieszkania. Obwodnica została zbudowana na nasypie w linii prostej – na wysokości naszych okien. Takie położenie drogi przyczynia się do zwielokrotnienia dźwięków i powoduje, że hałas opasuje budynki w ten sposób, iż nie ma miejsc pozbawionych odgłosów z obwodnicy, nawet w drugiej linii zabudowy i za wysokimi blokami. Wyniesienie

drogi spowodowało, iż znalazła się ona ponad linią zieleni, co pozbawiło nas naturalnej ochrony w postaci pasa roślinnego, a także doprowadziło do zwielokrotnienia zanieczyszczenia przez pył i spaliny terenów zielonych i ogródków działkowych uprawianych przeważnie przez emerytów. W czasie pandemii dla naszych emerytów, dla ozdrowieńców i dla walczących z pandemią te tereny zielone położone blisko budynków mieszkalnych stały się niezwykle ważne, nabrały nowego, ważnego znaczenia – czytamy w przygotowanej petycji.

Autorzy dokumentu powołując się na wyniki z raportu WHO podkreślają, że zbyt długa ekspozycja na nadmierny hałas prowadzi do bezsenności, bólów głowy, rozdraż-

nienia, zaburzeń krążenia i chorób serca.

– Jesteśmy, więc narażeni na utratę zdrowia, a w tak szkodliwych warunkach przebywamy od kilkunastu do 24 godzin na dobę. Uważamy, że należy zamontować ekrany akustyczne po obu stronach obwodnicy, aby chronić mieszkańców budynków położonych równoległe do obwodnicy i działkowców przed nadmiernym hałasem. Umożliwiłoby to również mieszkańcom odpoczynek, we względnej ciszy, na terenach rekreacyjnych nad rzeką San, w które miasto zainwestowało miliony złotych – czytamy w kolejnych akapitach petycji.

W dokumencie jest również informacja, iż wybudowanie ekranów akustycznych przysłuży się ochronie przyrody i poprawie jakości życia wszystkich mieszkańców miasta zaś ich brak, jak piszą wnioskujący, oznacza dla mieszkańców obniżenie komfortu życia poprzez narażenie ich na całodobowy hałas oraz zanieczyszczenie powietrza, a także pozbawienie istotnych korzyści

dla zdrowia i samopoczucia, płynących z przebywania na terenie ogródków działkowych i terenach rekreacyjnych nad Sanem.

Podpisy pod petycją będą zbierane w dniach: 12 czerwca w godzinach 10-12, przy schodach na skarpie od bloku Poniatowskiego 40; 19 i 26 czerwca w godzinach 10-12, przy Poczcie Polskiej na ul. Poniatowskiego 14; 28 czerwca w godzinach 10.30-12 i 16-18 w biurze Platformy Obywatelskiej – Al. Jana Pawła II 25, piętro II – wejście z tyłu od parkingu. Podpis można złożyć również elektronicznie wysyłając maila na adres: kontakt@budzetobywatelski.net. Mail zostanie wydrukowany i dołączony do petycji.

Osoby wnoszące petycję to Renata Butryn, Dariusz Przytuła – radni Rady Miejskiej w Stalowej Woli; Justyna Dąbal, Maria Janic, Jolanta Szwedo w imieniu mieszkańców ulic – Wałowej, Poniatowskiego, Podgórnej, Bocznej oraz podpisani w drodze konsultacji mieszkańcy Stalowej Woli. (as)



Lucjusz Nadberezny członkiem Rady do spraw Samorządu Terytorialnego został 31 maja

Nowe wyzwania przed prezydentem Nadberezny

Prezydent Stalowej Woli, Lucjusz Nadberezny, został członkiem Rady do spraw Samorządu Terytorialnego. Do pełnienia nowej funkcji mianował go prezydent RP Andrzej Duda.

– Chcę, byśmy zajmowali się rzeczami ważnymi, czyli tymi, które rzeczywiście prowadzą do rozwoju naszego kraju, w taki sposób, aby odczuwały to polskie rodziny. Tu samorząd ma absolutnie fundamentalne znaczenie – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości powołania Rady do spraw Samorządu Terytorialnego.

Rada do spraw Samorządu Terytorialnego będzie kolejnym gremium doradczym prezydenta działającym w ramach Narodowej Rady Rozwoju. Do zadań Rady należeć będzie m.in. przygotowywanie opinii i ekspertyz dla prezydenta, identyfikowanie aktualnych problemów w zakresie funkcjonowania samorządu terytorialnego, a także opracowywanie

prezydenckich projektów inicjatyw legislacyjnych dotyczących samorządu terytorialnego.

– Jest to olbrzymie wyróżnienie dla mnie i wyjątkowe miasto, docenienie aktywności mieszkańców, która może być dobrym wzorem dla innych samorządów – mówił Lucjusz Nadberezny prezydent miasta Stalowej Woli.

(kag)



Na Działkowej dziury jak kratery

– Pan prezydent Stalowej Woli otwierał niedawno łącznik obwodnicy. Proszę go zaprosić na ulicę Działkową. Ta droga ma iść co prawda do remontu, ale póki co mamy czerwiec i nikt nic nie robi, a dziury są takie, jak w serze szwajcarskim. Może pan prezydent by się tą ulicą przejechał i zobaczył, jak się z niej korzysta – mówi Adam Medyński, mieszkaniec Stalowej Woli.

Sprawdziłmy, faktycznie dziury w jezdni są ogromne, zwłaszcza w okolicy bramy do ogródków działkowych. – Na tych „kraterach” można przecież unwać koło – skarżą się kierowcy. – Najgorzej jest po deszczu, kiedy te wyrwy są zalane wodą i ich nie widać.

Adam Medyński zwraca uwagę, że do tej pory droga była doraźnie remontowana po każdej zimie. – W tym roku nie zrobiono nic – dodaje mieszkaniec Stalowej Woli. – Może pan prezydent tym by się zainteresował, a nie otwieraniem obwodnicy, bo

oprócz obwodnicy są jeszcze inne ulice w Stalowej Woli, a ta akurat jest w stanie opłakanym. Ta ulica jest do remontu, ale to wcale nie znaczy, że wcześniej nic nie trzeba na niej robić.

Ulica Działkowa to dość uczęszczana droga. Korzystają z niej działkowicze, zmotoryzowani, rowerzyści, piesi. Na takich wyrwach nietrudno o uszkodzenie pojazdu lub kontuzję. Droga jeździ również cięższe pojazdy do oczyszczalni ścieków.

Adam Medyński zwraca uwagę na jeszcze jeden kłopot. – Niedaleka ul. Podgórna łączy się z ul. Wałową. Żeby wyjechać z ul. Podgórnej, to czasem trzeba cudu, jedzie się wzdłuż płotu, pod górę, przed skrzyżowaniem jest znak STOP, ale nic nie widać ani z lewej, ani z prawej. Naprzeciwko wyjazdu jest parking. Może ktoś ustawiłby jakieś lustra drogowe, wtedy byłoby bezpieczniej – mówi mieszkaniec Stalowej Woli.

Urząd Miasta Stalowej Woli poinformował, że termin zakończenia przebudowy ul. Działkowej to 30 czerwca 2023 r.

– Obecnie zadanie jest na etapie prac projektowych. Wykonawca opracował koncepcję drogi, która została przedstawiona na naradzie koordynacyjnej w dniu 1 czerwca 2021 r. Aktualnie trwa analiza koncepcji. Harmonogram realizacji zadania przewiduje opracowanie projektu budowlanego w październiku 2021 r. Wówczas zostanie złożony wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Ręczne rozpoczęcie robót budowlanych jest uzależnione od terminu wydania decyzji ZRID i warunków atmosferycznych.

W ramach realizacji zadania miasto Stalowa Wola bierze pod uwagę możliwość rozszerzenia zakresu rzeczowego umowy o m.in. zaprojektowanie rozbudowy dróg gminnych przyległych do ul. Działkowej tj. ul. Podgórnej i ul. Wałowej. W przypadku, gdy zostanie udzielone zamówienie na opracowanie tej dokumentacji, problem z ograniczoną widocznością na skrzyżowaniu ul. Podgórnej i ul. Wałowej zo-



Na takich wyrwach nietrudno o uszkodzenie pojazdu. Łatwo też skrócić nogę

stanie rozwiązany w opracowywanym projekcie – odpowiedział nam Urząd Miasta.

Zapytaliśmy również o to, czy do czasu zakończenia prac związanych z przebudową

planowane są doraźne remonty nawierzchni ulicy Działkowej? A jeśli tak, to kiedy i w jakim zakresie? Na ten temat jednak urzędnicy nawet się nie zająknęli. (sin)

Rozmawiali o wsparciu dla osób niepełnosprawnych

Na ostatnim posiedzeniu stalowowolska komisja rodziny, opieki społecznej i zdrowia dyskutowała na temat sytuacji osób niepełnosprawnych. Radni ze Stalowowolskiego Porozumienia Samorządowego wnioskowali o zorganizowanie konferencji, która pozwoliłaby wskazać dodatkowe kierunki działań mających na celu poprawę jakości życia tej grupy społecznej. Komisja wniosek przegłosowała pozytywnie. Radni SPS sygnalizowali także potrzebę powołania rzecznika osób niepełnosprawnych.

Temat rzecznika osób niepełnosprawnych poruszany był przez radnych SPS już jakiś czas temu. Teraz wrócił przy okazji obrad komisji rodziny.

Radna Renata Butryn podkreślała, że taka osoba byłaby łącznikiem pomiędzy osobami niepełnosprawnymi, czy ich opiekunami, a administracją samorządową, rządową, organizacjami pozarządowymi czy stowarzyszeniami.

Wskazywała, iż rolą rzecznika byłaby pomoc osobom niepełnosprawnym m.in. w załatwianiu spraw administracyjnych, ubieganiu się o należne im świadczenia czy pomoc w dostępie do usług.

Radna Renata Butryn podkreślała, że rzecznik powinien mieć pod sobą zespół stworzony z pracowników magistratu z różnych wydziałów, którzy mogliby służyć pomocą wedle aktualnego zapotrzebowania.

Obecny na komisji sekretarz miasta Marcin Uszyński poinformował, że od września ubiegłego roku w mieście działa koordynator ds. dostępności. To funkcja wprowadzona przepisami ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Zgodnie z zapisami ustawy, każdy organ władzy publicznej ma obowiązek wyznaczyć co najmniej jedną osobę pełniącą funkcję koordynatora do

spraw dostępności. Koordynator powinien być opiekunem dostępności i rzecznikiem rozwiązań na rzecz osób ze szczególnymi potrzebami oraz ułatwiać kontakt i dostęp do usług świadczonych przez dany podmiot publiczny.

– Być może jest to jakaś podstawa do tego, aby tę funkcję rozszerzyć. Aby działanie tego koordynatora miało szerszy zasięg – mówił sekretarz miasta.

Radna Joanna Grobel-Proszowska sygnalizowała potrzebę organizacji konferencji dotyczącej sytuacji osób niepełnosprawnych. Podkreślała, że gośćmi tej konferencji powinny być osoby na co dzień współpracujące z osobami niepełnosprawnymi bądź też działające na ich rzecz,

nie tylko z terenu miasta czy powiatu.

Radna Joanna Grobel-Proszowska zaznaczyła, że celem tej konferencji byłoby wypracowanie postulatów odpowiadających na pytania: czego brakuje osobom niepełnosprawnym, na jakie działania ze strony administracji lokalnej czy rządowej czekają, jakie zmiany prawne powinny zostać wprowadzone, aby ułatwić im codzienne funkcjonowanie.

Wypracowane postulaty miałyby trafić do osób decyzyjnych w danej kwestii. Wniosek o zasadność organizacji takiej konferencji został przegłosowany przez komisję pozytywnie.

(as)

Budowa boiska przy „czwórce” pochłonie 396 tys. zł

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 w Stalowej Woli wzbogaci się o nową infrastrukturę sportową. Dotychczasowa baza uzupełniona zostanie boiskiem wielofunkcyjnym z polami do gry w siatkówkę, koszykówkę oraz piłkę nożną o nawierzchni syntetycznej poliuretanowej. Inwestycja będzie kosztować 396 tys. zł.

Stalowowolski magistrat rozstrzygnął przetarg na zadanie pn. „Budowa boiska wielofunkcyjnego przy Pu-

blicznej Szkole Podstawowej nr 4 w Stalowej Woli”.

W ramach zaplanowanej inwestycji przy „czwórce” po-

wstanie obiekt sportowy liczący nieco ponad 621 metrów kw. powierzchni wraz z obrzeżami. Pojawia się tam pola do gry w siatkówkę, koszykówkę oraz piłkę nożną o nawierzchni syntetycznej poliuretanowej.

W planach jest także wykonanie drenażu odwadniającego boisko, wyposażenie obiektu w niezbędną infrastrukturę oraz utwardzenie terenu. Obiekt będzie też

ogrodzony – wysokość ogrodzenia to 4,1 m. W ogrodzeniu przewidziano bramę wjazdową i dwie furtki. Zaprojektowano place utwardzone z kostki betonowej służące do bezpośredniego dostępu do boiska od strony południowej. Zaplanowano też ciągi komunikacyjne prowadzące do nowego obiektu.

Działania związane z istniejącą roślinnością mają

polegać na zachowaniu istniejących elementów zieleni w stopniu nie kolidującym z inwestycją. Krzewy kolidujące z projektowanymi elementami mają być przesadzone, natomiast drzewa usunięte. W miejscu projektowanego boiska wielofunkcyjnego jest boisko do koszykówki z nawierzchnią asfaltobetonową o powierzchni około 385 metrów kwadratowych, które

zostanie rozebrane. W przetargu oferty złożyło trzech wykonawców. Zadanie powierzono firmie z Radziejowa, która przedstawiła najkorzystniejszą ofertę, wyceniając zadanie na 395 954,93 zł. Ponadto wykonawca oświadczył, iż okres gwarancji i rękojmi wynosi 7 lat, zaś termin wykonania zamówienia to 75 dni od podpisania umowy.

(as)

MATERIAŁ INFORMACYJNY



OSTATNIA PROSTA!

SENIORZE,
czy wiesz, że nadal trwają szczepienia przeciw COVID-19?

Co daje szczepionka?
Bezpieczeństwo, Zdrowie Twoje i Twoich bliskich
Swobodne podróżowanie, Otwarte kościoły, kina, teatry,
centra handlowe, Spotkania z rodziną i wnukami

Są tysiące powodów, by zaszczepić się przeciwko COVID-19. Jakie są Twoje?

– zachęcam, Marta Manowska

Zarejestruj się już dziś przez www.pacjent.gov.pl
lub pod numerem całodobowej infolinii: **989.**

#SZCZEPIMYSIĘ
Chroń siebie i bliskich.

Przygodowy Dzień Dziecka

1 czerwca w Parku Miejskim w Stalowej Woli odbyła się wspólna impreza z okazji Dnia Dziecka. Po beztrudnych uśmiechach najmłodszych można było stwierdzić, że ten dzień należał do udanych.

Impreza rozpoczęła się o godz. 15. We wtorkowe popołudnie Park Miejski zamienił się w teren pełen przygód i niespodzianek.

Na najmłodszych czekały: warsztaty i zabawy ekologiczne prowadzone przez Miejski Zakład Komunalny, Muzeum Regionalne, Referat Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska, wspólne malowanie ogromnego obrazu na rozciągniętym między drzewami płótnie czy sadzenie roślin z prezydentem miasta.

W bajkowym klimacie najmłodszy posłuchał fragmentów książek, natomiast przygód z magią sportu mieli stalowowolanie doświadczyć

dzięki ekipie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, która poprowadziła gry i zabawy sportowe. Z kolei Teatr Jednej Miny zaprezentował cyrkowe sztuczki i hece.

Nie zabrakło też bezpiecznych przygód na drodze w postaci gier, zabaw i konkursów z nagrodami prowadzonych przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Tarnobrzegu, baniek mydlanych, balonów z helem, waty cukrowej, popcornu i chodzących, kolorowych maskotek i wielu innych atrakcji.

Tego dnia otwarty został również Wodny Plac Zabaw i Park Linowy. (kag)



Szczudlarze zabawiali najmłodszych między innymi wielkimi bańkami



Przygody w świecie zwierząt zafundowali Teddy i Kapsel – alpaki z PSP 4, a także przejażdżki na Konikach Polskich



Chętni mogli zmierzyć się z torem przeszkód



Dzieci wzięły też udział we wspólnym malowaniu ogromnego obrazu na rozciągniętym między drzewami płótnie



Podczas Miejskiego Dnia Dziecka w Stalowej Woli obecny był minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, który między innymi sadił z dziećmi rośliny



Tego dnia po raz pierwszy w tym sezonie otwarty został wodny plac zabaw. Chętnych do pluskania się w wodzie nie brakowało



Ekologiczna alejka cieszyła się ogromnym zainteresowaniem

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości



PRAWO

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE
BEZPŁATNE
O PROFILU PRAKTYCZNYM

swws.edu.pl/prawo



Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości
ul. Wiśniowa 50, 02-520 Warszawa
tel. 22 602 44 14
e-mail: rekutacja.studia@swws.edu.pl

Biblioteka w Antoniowie otwarta

W poniedziałek, 7 czerwca, uroczystym przecięciem wstęgi zakończono budowę Gminnej Biblioteki w Antoniowie. Dzięki funduszom rządowym i gminnym powstał obiekt, który będzie pełnił rolę nowoczesnego centrum kultury i ośrodka życia społecznego.

Jak mówił Joachim Lelewel, wybitny polski uczonek – „Biblioteka nie jest po to, by była w paki pozamykana albo do ozdoby służąca, jest po to by była powszechnie użytkowana”.

Takiego właśnie miejsca, do tej pory brakowało mieszkańcom Antoniowa. Dzięki staraniom władz gminy Radomyśl nad Sanem udało się pozyskać część funduszy z Ministerstwa Kultury i Dzie-

ctwa Narodowego i powstała piękna biblioteka, która jednocześnie pełni funkcję domu kultury.

– To dzień bardzo ważny dla miejscowości Antoniów. Istniejący budynek, w którym znajduje się Izba Regionalna jest już budynkiem wielokondygnacyjnym, zlokalizowanym w bardzo niekorzystnym miejscu, dlatego cieszę się, że powstało kolejne miejsce, z którego będą mogli korzystać nie tylko czytelnicy ale i organizacje, które działają w Antoniowie. Dziękuję wszystkim, którzy byli zaangażowani w proces inwestycyjny. Myślę, że budynek udało nam się tak zaprojektować, że jest on funkcjonalny – mówi Jan Pyrkosz, wójt gminy Radomyśl nad Sanem.

Po przeprowadzeniu postępowania przetargowego budowa biblioteki wraz z domem kultury kosztowała 1 mln 610 tys. złotych. W for-



Realizacja tego typu inwestycji, przeważnie kończy się uroczystym przecięciem wstęgi

mie dotacji udało się pozyskać kwotę prawie 818 tys. złotych. Pozostała część pochodziła z budżetu gminy.

Zadanie było realizowane w ciągu dwóch lat. Nowo powstały budynek to obiekt parterowy o powierzchni 450 m kw. W budynku znajduje się biblioteka i zaplecze magazynowe biblioteki, sala multimedialno-widowiskowa, hol, garderoba, pomieszczenia so-

cialne i sanitariaty. Obok budynku powstał parking.

– Cieszy mnie fakt, że biblioteka chociaż otwarta od niedawna już działa dosyć prężnie. Mam nadzieję, że z perspektywy czasu wszyscy są zadowoleni, że udało się zrealizować tak duży projekt w naszej pięknej miejscowości. Jestem pewna, że ten budynek będzie służył mieszkańcom przez długie lata –

mówi Leokadia Gugała, kierownik GBP w Radomyślu nad Sanem z siedzibą w Chwałowicach.

Biblioteka obecnie liczy 6828 książek: dla dorosłych 3022, dla dzieci 2576, popularnonaukowych 1230. Gromadzone są również zbiory z dużą cześcią audiobooków. Na miejscu można skorzystać również z czytelni.

(kag)

Darmowe ebooki i audiobooki w pysznickiej bibliotece

1 czerwca pierwsi czytelnicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Pysznicy otrzymali dostęp do platformy Legimi. Miłośnicy literatury mogą liczyć na darmowy dostęp do ponad 60000 ebooków i audiobooków.

– Czytelnicy mogą wybierać z szerokiej oferty nowości wydawniczych, bestsellerów, poszukiwanych książek z zakresu literatury pięknej i literatury faktu, a także popularnych poradników. Dostęp dla czytelników zapewniony jest w ramach pakietu dla bibliotek bez limitowanej liczby przeczytanych stron i z rozszerzoną ofertą o audiobooki – mówi Joanna Sztaba, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Pysznicy.

Z bezpłatnych kodów dostępu do serwisu Legimi mogą korzystać zarejestrowani czytelnicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Pysznicy

oraz jej filii w Jastkowicach i Kłzowie. Aktywowane kody są ważne przez miesiąc, licząc od dnia ich aktywacji. Czytelnik może pobrać tylko jeden kod w miesiącu i nie może przekazywać kodu dostępu otrzymanego w bibliotece innym osobom. Co istotne, liczba kodów dostępnych w bibliotece jest ograniczona, dlatego o ich przyznaniu decyduje kolejność zgłoszeń czytelników w GBP w Pysznicy.

Pierwszymi czytelnikami pysznickiej biblioteki, które odebrały kody do zasobów Legimi, były Elżbieta Tofil oraz Krystyna Bajdas. W związku z tym, że zakup kodów

sfinansowano ze środków Powiatu Stalowowolskiego, przekazanych Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stalowej Woli z przeznaczeniem na wspomaganie działalności bibliotek gminnych, kody obu paniom wręczył starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny.

– Wprawdzie ja osobiście jest fanem tradycyjnych książek, ale uważam, że pomysł udostępnienia ogromnych zasobów audiobooków i ebooków czytelnikom Gminnej Biblioteki Publicznej w Pysznicy jest świetny i trafiony. Czasy się zmieniają, nośniki treści również i trzeba za tym wszystkim nadążyć.



Pierwszymi czytelnikami pysznickiej biblioteki, które odebrały kody do zasobów Legimi, były Elżbieta Tofil (pierwsza z lewej) oraz Krystyna Bajdas (z prawej). Kody zostały im wręczone przez Joannę Sztabę, dyrektora GBP w Pysznicy oraz Janusza Zarzeczny, starostę stalowowolskiego

Najważniejsze, żeby ludzie wciąż chcieli obcować z literaturą, bo to rozwija i uwarściwia – komentuje starosta Janusz Zarzeczny.

Kody umożliwiające dostęp do zasobów platformy sfinansował powiat stalowowolski.

(kag)

Zbiórka krwi w Zbydniowie

W sobotę, 12 czerwca, w budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Zbydniowie przy ul. Sandomierskiej 210 odbędzie się letnia edycja zbiórki krwi. Pobór krwi przeprowadzi wyjazdowa ekipa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Rzeszowa. Rejestracja krwiodawców prowadzona będzie w godzinach 9-13, zaś sam pobór krwi będzie trwał do ostatniego zarejestrowanego.

– Dawcą krwi może zostać każdy zdrowy człowiek w wieku od 18-65 lat, legitymujący się dokumentem ze zdjęciem potwierdzającym tożsamość i numerem PESEL (może to być dowód osobisty lub paszport) – informuje Michał Dziuba, koordynator wydarzenia.

Każda osoba chcąc oddać krew powinna być wypoczęta, przed od-

daniem krwi spożyć lekkostrawny i niskotłuszczowy posiłek, wypić 1,5 do 2 litrów płynów w dniu poprzedzającym oddanie, nie spożywać alkoholu w dniu poprzedzającym oddanie oraz ograniczyć palenie papierosów. Ponadto, potencjalny krwiodawca musi ważyć co najmniej 50 kg i posługiwać się językiem polskim w mowie i piśmie w stopniu, który umożliwi samodzielne zrozu-

mienie treści kwestionariusza i wypełnienie go.

– W czasie naszego wydarzenia będziemy również prowadzić zbiórkę darów dla Podopiecznych Domu Dziecka w Tarnobrzegu. Będziemy zbierać: środki czystości (proszki, płyny do płukania, chemię do sprzątania itd.), chemię osobistą (szampony, pasty do mycia zębów, dezodoranty, płyny do kąpieli, szam-

pony itd.) i słodkości (owoce, słodycze, napoje, herbatę itd.) – mówi Michał Dziuba.

Akcja będzie prowadzona w ścisłym reżimie sanitarnym. Wszyscy uczestnicy wydarzenia będą zobowiązani do stosowania się do bieżących zaleceń Rządu RP i służb sanitarnych w zakresie walki z koronawirusem, zakładania maseczki zakrywającej usta i nos oraz rękawiczek ochronnych (zapewnione przez organizatorów), zachowania bezpiecznej odległości i regularnej dezynfekcji rąk (płyny dostarczą organizatorzy). Obecna sytuacja wymaga aby w wydarzeniu brały udział tylko osoby bezpośrednio de-

klarujące chęć oddania krwi oraz darczyńcy chcący wspomóc Dom Dziecka w Tarnobrzegu.

– Jako organizatorzy dołożymy wszelkich starań, by akcja miała bezpieczny i sprawny przebieg. Zapewnimy: posiłek regeneracyjny, ciasto i słodkości, kawę, herbatę i napoje, słodki upominek dla każdego uczestnika, niezbędne środki ochrony osobistej – mówi Michał Dziuba.

Więcej informacji o wydarzeniu można uzyskać pod numerem telefonu: 697-364-572 i na profilu wydarzenia na Facebook'u pod nazwą: „Jeszcze po kropelce...” – letnia edycja zbiórki krwi w Zbydniowie.

(as)



San forsowali głównie żołnierze
5. Batalionu Strzelców Podhalańskich



Być może już w najbliższych latach wysłużone bojowe wozy piechoty
będą zastępowane nowoczesnymi Borsukami z HSW

Żołnierze forsowali San w Radomyślu



WIĘCEJ ZDJĘĆ I FILM NA
www.sztafeta.pl

Około 400 wojskowych wzięło udział w epizodzie ćwiczenia taktycznego pod kryptonimem „Dragon 21”. Zadaniem żołnierzy było sforsowanie Sanu.

Epizod został rozegrany 5 czerwca w okolicy mostu w Radomyślu nad Sanem.

– Ćwiczymy przekraczanie przeszkody wodnej przez pododdział zmechanizowany, który do tej pory realizował zadania w rejonie Lipy, prowadził obronę. Pod osłoną desantu kawalerii powietrznej przekracza tę przeszkodę różnymi sposobami – mówi „Sztafecie” gen. bryg. Dariusz Lewandowski, dowódca 21. Brygady Strzelców Podhalańskich im. Mieczysława Boruty-Spiechowicza.

Żołnierze 5. Batalionu Strzelców Podhalańskich przekraczali San przede wszystkim po moście pontonowym. Przejechała po nim kolumna kołowa i gąsienicowa.

Wojskowi przeprawiali się przez San również przy użyciu gąsienicowych transporterów pływających oraz bojowych wozów piechoty.

„Dragon 21” to największe cykliczne ćwiczenie Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych,

odbywa się co dwa lata, w różnych częściach Polski.

– Ma na celu sprawdzenie stopnia wyszkolenia poszczególnych jednostek wojskowych. Odbywa się w kilku domenach: lądowej, powietrznej, morskiej, które są ze sobą w różny sposób połączone, ale także w cyberprzestrzeni – dodaje gen. bryg. Dariusz Lewandowski.

W tym roku ćwiczenie odbywa się głównie na poligonach w Nowej Dębie i Orzyszu. W całym kraju w „Dragonie 21” uczestniczy około 9400 polskich żołnierzy i około 800 jednostek różnorodnego sprzętu wojskowego.

Dla 21. Brygady Strzelców Podhalańskich „Dragon 21” to niezwykle ważne ćwiczenie. Podhalańczycy wchodzi w skład 18. Dywizji Zmechanizowanej, która w czasie tych manewrów zdaje certyfikację.

– Po zdaniu tego egzaminu będzie można powiedzieć, że jest „combat ready”, czyli gotowa do

podjęcia działań we wszystkich aspektach, jakie przewiduje się dla dywizji lądowej – tłumaczy gen. Lewandowski.

Wśród wojskowego sprzętu wykorzystywanego podczas radomskiego epizodu ćwiczeń „Dragon 21” można było zauważyć śmigłowce PZL W-3 Sokół oraz Mi-17, przeciwlotnicze zestawy rakietowe Poprad, a także produkowany w Hucie Stalowa Wola samobieżny moździerz 120 mm Rak na podwoziu KTO Rosomak.

– Rak to doskonała konstrukcja. Zbiera same pozytywne recenzje. Jest w pełni kompatybilny ze standardami m.in. armii Stanów Zjednoczonych. Świetnie radzi sobie w warunkach nocnych i ograniczonej widoczności. W mojej ocenie, jako generała Wojska Polskiego, jest to doskonały środek ogniowy na szczeblu batalionu – ocenia gen. bryg. Dariusz Lewandowski.

(sin)



Na most pontonowy wjeżdżają moździerze Rak produkowane w Hucie Stalowa Wola



Dla widzów, których zgromadziło się całkiem sporo, szczególną atrakcją były śmigłowce



Żołnierze przeprawiali się przez San między innymi przy użyciu PTS-ów z 16. Batalionu Saperów

Będzie kara za składowanie odpadów na Wilczej

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie wydał decyzję wymierzającą administracyjną karę pieniężną za zbieranie odpadów bez wymaganego zezwolenia firmie z Pomorza, która w Nisku na ulicy Wilczej składowała odpady, głównie plastik. Władze Niska wszczęły postępowanie dotyczące usunięcia odpadów, zaś do Prokuratury Rejonowej w Świeciu skierowane zostało zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przeciwko środowisku.

Nawet milion złotych może wynieść kara, jaką za zbieranie odpadów bez wymaganego zezwolenia może zapłacić firma z Gdyni, która początkiem roku uruchomiła na terenie Niska składowisko. Na działkę dawnej cegielni na ulicy Wilczej trafiły setki ton odpadów, głównie opakowań plastikowych. Już w lutym mieszkańcy o składowisku zaalarmowali władze miasta, a te policję oraz Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Rzeszowie. Natychmiast wstrzymano działalność składowiska. Ruszyła też kontrola WIOŚ.

Na jakim etapie jest prowadzone przez Wojewódzką Inspekcję Ochrony Środowiska w Rzeszowie postępowanie? Jak się okazuje WIOŚ wydał już decyzję wymierzającą karę finansową dla przedsiębiorstwa prowadzącego składowisko na ulicy Wilczej.

– W związku ze stwierdzonym składowaniem odpadów w miejscowości Nisko informuję, że na podstawie art. 194 ust. 4 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, wobec podmiotu magazynującego odpady na terenie miejscowości Nisko, ul. Wilcza 27, wydana została

decyzja wymierzająca administracyjną karę pieniężną za zbieranie odpadów bez wymaganego zezwolenia, o którym mowa w art. 41 ww. ustawy. Ponadto, na podstawie art. 32 ust 1a ustawy o odpadach, wydana została decyzja wstrzymująca działalność gospodarczą w zakresie zbierania odpadów – informuje redakcję „Sztafety” Andrzej Adamski, kierownik tarnobrzkiej delegatury WIOŚ w Rzeszowie. – Postępowania administracyjne prowadzone są wobec podmiotu, który na etapie prowadzonych przez WIOŚ w Rzeszowie

czynności kontrolnych, posiadał tytuł prawny do nieruchomości na podstawie umowy dzierżawy. Podmiot składujący/magazynujący odpady na wyżej wymienionym terenie poniesie konsekwencje z tytułu wydanych decyzji administracyjnych, które na obecnym etapie nie są ostateczne, tzn. nie upłynął termin do wniesienia odwołania.

Jak wyjaśnia Adamski, niezależnie od postępowania prowadzonego przez WIOŚ, prowadzone są czynności kontrolne podmiotów powiązanych ze sprawą. – W wyniku wystąpienia WIOŚ w Rzeszowie do Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, złożone zostało zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Świeciu o możliwości popełnienia przestępstwa przeciwko środowisku z art. 183 § 1 Kodeksu karnego – wyjaśnia kierownik delegatury w Tarnobrzegu.

Art. 183. § 1 Kodeks karnego określa, że „Kto wbrew przepisom składa, usuwa, przetwarza, zbiera, dokonuje odzysku, unieszkodliwia albo transportuje odpady lub substancje w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Postępowanie administracyjne wobec firmy składującej odpady prowadzi też Burmistrz Miasta i Gminy Nisko. Postępowanie prowadzone jest na podstawie art. 26 ustawy o odpadach i dotyczy usunięcia odpadów z miejsca nieprzeznaczonego do ich składowania lub magazynowania.

(dag)

Docenili ludzi kultury

Już po raz szósty władze gminy Nisko nagrodziły osoby zaangażowane w działania na rzecz kultury. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in. aktorzy Teatru „Kontynuacja”, członkowie Niżańskiej Kapeli Ludowej oraz pracownicy Niżańskiego Centrum Kultury „Sokół” i Katolickiego Domu Kultury „Arka”. W gronie docenionych przez władze Niska nie brakuje też lokalnych artystów i regionalistów.

Niżański Dzień Działacza Kultury zorganizowano 31 maja w sali Niżańskiego Centrum Kultury „Sokół”. Z udziałem animatorami życia kulturalnego w mie-

ście i gminie spotkali się burmistrz Waldemar Ślusarczyk, przewodniczący Rady Miejskiej Marcin Fołta oraz przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu



W tym roku do grona działaczy dołączyło osiem kolejnych osób oraz niżańskie Koło Terenowe Polskiego Związku Numizmatycznego

Krzysztof Tabian, którzy podziękowali im za pracę, czas, starania i zaangażowanie w krzewienie pasji obcowania z kulturą, kultywowanie lokalnych zwyczajów i tradycji wśród niżańskiej społeczności.

Wśród wyróżnionych przez władze gminy osób znaleźli się: Marek Urban, Wiesław Kieżun, Bogusław Pelc, Beata Lewicka, Ewa Bładek, Mieczysław Koziarz, Lucyna Koziarz, Michał Potaczała, Elżbieta Boukourbane, Jan Surma, Mariusz Kowalik, Ja-

nusz Ogiński, Leokadia Rembisz, Krystyna Rębisz, Alicja Sochacka, Jolanta Szoja, Aniela Ryznar, Barbara Potocka, Iwona Nemeček, Ewa Sęk, ks. Franciszek Grela, Tadeusz Wojcieszyn, Bronisława Barć, Mirosława Barylska, Mieczysław Barnat, ks. Władysław Jadam, Agnieszka Rup, Maria Bera, Monika Jagiełło, Marian Pelic, Zygmunt Kunikowski, Mateusz Rychlak, Kamil Drag, Paulina Kara, Barbara Myśliwiec, Tomasz Żbik, Chór Seniorów „Echo”, Koło

Gospodyń Wiejskich „Nowosielczanki”, Teresa Świedcka Węglarz, Anna Różańska, Dorota Nieradka, Marta Piłat, dr Konrad Krzyżak, Miłkołaj Siudy, Jolanta Krawiec, Dariusz Wasyl, Radosław Maziarz oraz Teatr „Kontynuacja”.

Do grona Działaczy Kultury w 2021 roku dołączyli: Kazimierz Ornarowicz, Stanisław Świeca, Magdalena Kara Sajek, Koło Terenowe w Nisku Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, Dominik Maślach, Marcin Wal-

ko, Rafał Marchut, Danuta Kazanecka i Ewa Krzyżek. Pośmiertnie wyróżniono także Krzysztofa Gawrysia.

Dla nagrodzonych działaczy wystąpili: na gitarze solo Dominik Maślach, Oliwia Sarnikowska w układzie tanecznym oraz podopieczne Studium Wokalnego NCK „Sokół” w Nisku: Zespół Fuego NCK „Sokół” w składzie: Oliwia Sarnikowska, Emilia Warchoł, Emilia Wieleba, Amelia Dąbek oraz Andżelika Guściora.

(dag)



Wiklinowy dzień dziecka

Najmłodszy mieszkańcy Rudnika nad Sanem hucnie obchodzili swoje święto. Na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zorganizowano „Sportowy Dzień Dziecka”. Wzięło w nim udział około 60 dzieci z terenu całej gminy, które uczestniczyły w różnych sportowych zmaganiach. Można było zagrać m.in. w tenisa stołowego i wziąć udział w konkursie rzutu lotką. Najwięcej emocji i zabawy dostarczył slalom z piłką nożną i strzały do bramki. Niestety, ze względu na warunki pogodowe nie udało się rozegrać turnieju piłki nożnej. Nie przeszkodziło to jednak w tym, aby sportowy duch walki i rywalizacji towarzyszył dzieciakom na boisku.

Na dzieci z przedszkola i żłobka z okazji Dnia Dziecka czekały wspólne zabawy i kolorowe baloniki

Na wszystkich uczestników zabawy czekały nagrody ufundowane przez samorząd gminy. Organizatorem imprezy był burmistrz Waldemar Grochowski, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rudniku nad Sanem oraz Uczniowski Klub Sportowy „Orlik” Rudnik nad Sanem.

Dzień dziecka świętowano także w przedszkolu i żłobku miejskim. Było słodko, kolorowo i wiklinowo. Na najmłodszych czekały wspólne zabawy, konkursy i moc słodkości. Były też balony, które dzieci wypuszczali z wiklinowych kufów.

(dag)

Uratowani od zapomnienia

„Nasi bliscy z Gór Kościelnych” to tytuł filmu, który w niedzielne popołudnie miał swoją premierę w GCK w Jeżowie oraz na stronach i profilach internetowych placówki. Film, którego pomysłodawczynią jest Maria Kopacz, jest pokłosiem odkrycia i wydobywania z terenu Gór Kościelnych szczątków przeszło setki mieszkańców Jeżowego, pochowanych na znajdującym się tam w XVII wieku cmentarzu.

Przypomnijmy. Na pojedyncze kości na terenie budowanej drogi ekspresowej S19 w Górach Kościelnych w Jeżowie natrafił na przełomie marca i kwietnia zeszłego roku jeden z mieszkańców. O znalezisku poinformowano Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad oraz firmę budującą drogę. Kilka dni później na plac budowy przyjechali archeolodzy, których zadaniem było odkrycie co skrywają Góry Kościelne. Niemal każdego dnia pracy naukowcy natrafiali na nowe jamy grobowe. Szybko ustalono, że tak jak powtarzali od lat mieszkańcy Jeżowego, w Górach Kościelnych, obok nieistniejącego już kościoła, zlokalizowany był cmentarz. W sumie odkryto szczątki 127 osób.

1 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Jeżowie odbył się ponowny pochówek odnalezionych szczątków. Ekshumowane szczątki pochowano w 122 trumienkach we wspólnej mogile znajdującej się w centralnej części cmentarza. Przy pochówku kierowano się tym, jak przodkowie mieszkańców wsi zostali odnalezieni. Stąd w jednej z trumienek pochowano szczątki czterech osób, które złożone razem w jednym grobie odkryto na cmentarzu w Górach Kościelnych. W przypadku dwóch trumienek umieszczono w nich szczątki dwóch osób.

Niedługo później archeolog Katarzyna Oleszek, która prowadziła ekshumację w Górach Kościelnych i antropolog Jarosław Wróbel badający szczątki spotkali się z mieszkańcami i przybliżyli im efekty swojej pracy.

Wspomnienie przodków

To wówczas, we wrześniu zeszłego roku, narodził się pomysł nagra-

nia filmu dokumentującego odkrycie i prowadzone prace, ale też upamiętniającego pierwszych mieszkańców Jeżowego pochowanych na cmentarzu w Górach Kościelnych.

Pomysłodawczynią takiego wspomnienia o zmarłych jest Maria Kopacz, która wspólnie z bratem Tadeuszem i dyrektorem Gminnego Centrum Kultury Zbigniewem Bednarzem, przygotowała blisko półgodzinny film. Wykorzystano w nim archiwalne zdjęcia ze zbiorów Zofii Łysiak. A w role dawnych mieszkańców Jeżowego wcielili się współcześnie tam mieszkający.

Film miał swoją premierę 6 czerwca w GCK w Jeżowie. Tego samego dnia udostępniono go na Facebooku i Youtube placówki.

O kulisach jego powstania opowiadała reżyserka i autorka scenariusza Maria Kopacz oraz autor zdjęć i montażysta Zbigniew Bednarz.

– Każdy daje innym to co ma we własnym sercu i my dzisiaj, wszyscy ci, którzy wzięliśmy udział w tym projekcie filmowym, ja szczególnie, mamy dla widzów nasz odruch serca, płomień, film o świecie, którego wprowadziliśmy już nie ma, ale jego iskry płoną w nas na różne sposoby – mówiła podczas premiery filmu Maria Kopacz. – Dlatego dziś dziękuję bardzo każdemu, kto dołożył swoją cegiełkę do tego dzieła. Każda z osób odegrała naprawdę niebagatelną rolę, mniejszą czy większą, ale bardzo ważną. Jestem ogromnie wdzięczna, począwszy od mojego brata Tadeusza, który cały czas inspirował mnie, przez dyrektora Gminnego Centrum Kultury Zbigniewa Bednarza, dzięki któremu te myśli i inspiracje mogły się urealnić, dziękuję bardzo wszystkim artystom, aktorom, muzykom, osobom



O kulisach powstania filmu opowiedziała jego reżyserka i autorka scenariusza Maria Kopacz

z pasją i zaangażowaniem. Nikt z was nie szukał wymówek, a raczej ciągle inspirował do dalszych działań. Dla mnie osobiście to wielki dar wziąć udział w takim zadaniu, misji, która ocala od zapomnienia. Jeśli chodzi o wydarzenia zeszłego roku to trzy rzeczy były ważne. Po pierwsze znaleźć, odkryć i wydobyć z ziemi szczątki, z ziemi, którą im i nam zabrano. Podjąć ich kości z miejsca, gdzie złożono ich ziemskie ciała, gdzie leżeli tyle wieków. Druga rzecz to ponowny pochówek i ofiara mszy świętej za ich dusze, za dusze naszych bliskich z Gór Kościelnych. Trzecia rzecz, która do nas jako mieszkańców Jeżowego najbardziej należy, aby oblec ich w życie, pamięć i wdzięczność. Nikt chyba nie śmie myśleć inaczej jak tylko w ten sposób, że dla nas to nie są tylko szczątki, kości. Dla nas to ziarno rzucone w ziemię, aby wzrastało i owocowało, aby można było również dzisiaj zbierać ten plon ludzkich starań, poświęceń, tworzenia, dobra i piękna naszej ziemi.

Ufundują pomnik

– Film „Nasi bliscy z Gór Kościelnych” jest w pewnym sensie inscenizacją, ukazaniem i przybliżeniem

życia dawnych mieszkańców Jeżowego. Nie trzeba chyba nikomu mówić, że inspiracją do nakręcenia filmu było odnalezienie w zeszłym roku szczątków naszych przodków w Górach Kościelnych. Z pomysłem nagrania filmu pani Maria Kopacz zwróciła się do mnie we wrześniu po konferencji podsumowującej badania archeologiczne, która odbyła się w naszym kościele parafialnym. Wtedy, pani Maria, poruszona tymi informacjami, stwierdziła, że musimy stworzyć coś, co upamiętni naszych przodków, którzy zostali odnalezieni w Górach Kościelnych – wspominał kulisy powstania filmu Zbigniew Bednarz, dyrektor GCK w Jeżowie. – Pani Maria przedstawiła mi ogólny zarys, koncepcję filmu oraz cel. Oczywiście zgodziłem się pomóc w realizacji filmu, dokładnie nie wiedząc jeszcze co nas czeka. Spodziewałem się, że będzie to krótki film, a on się rozrósł do ponad półgodzinnego filmu pół dokumentalnego pół fabularnego. Początkowo zakładaliśmy, że premiera odbędzie się jeszcze w 2020 roku, ale ze względu na ogrom prac przy nagrywaniu i montażu wszystko się przeciągnęło aż do tego momentu. Pamiętamy o naszych przodkach odwiedzając cmentarz i przystając

na chwilę modlitwy nad ich zbiorową mogiłą.

Pochowane 1 sierpnia 2020 roku na cmentarzu parafialnym szczątki pierwszych mieszkańców Jeżowego, głównie dzieci, spoczywają na razie w skromnej, zbiorowej mogile. Tuż po uroczystym ponownym pochówku zapowiadano, że niebawem stanie tu okazały pomnik. Po niespełna roku od tego wydarzenia, władze gminy zabezpieczyły środki na wykonanie grobowca oraz pomnika upamiętniającego mieszkańców Jeżowego, których kości odnaleziono w Górach Kościelnych.

– Na ostatnią sesję Rady Gminy Jeżowe przygotowałem uchwałę dotyczącą zmian w budżecie. Rada Gminy pozytywnie przyjęła te zmiany 14 głosami za. Głosowaliśmy między innymi za środkami w wysokości 150 tysięcy złotych na wykonanie grobowca i pomnika dla naszych przodków na cmentarzu parafialnym w Jeżowie – poinformował tuż po projekcji wójt gminy Jeżowe Marek Stępak. – To dzieło będzie zwieńczeniem upamiętnienia naszych przodków. Myślę, że będzie wykonane jeszcze w tym roku. Obecnym tutaj radnym bardzo dziękuję za poparcie i przyjęcie tej uchwały.

Agnieszka Kopacz

Ogłoszono przetarg na chodnik z Kopki do Rudnika

Tylko do 15 czerwca czas na składanie swoich ofert mają firmy, które chcą zbudować chodnik, który połączy Kopki z Rudnikiem nad Sanem. Chodnik o długości 2 kilometrów powstanie wzdłuż ruchliwej drogi krajowej nr 77.

– Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie ogłosiła przetarg na zaprojektowanie i wykonanie chodnika, dwóch przejść dla pieszych oraz budowy i przebudowy zatok autobusowych w ciągu drogi krajowej nr 77 w Kopkach. Chodnik

ma mieć długość 2 km – informuje Agata Piotrowska z Urzędu Gminy i Miasta w Rudniku nad Sanem.

Jak podaje GDDKiA, planowana inwestycja ma na celu poprawę bezpieczeństwa i komfortu pieszych i innych niechronionych uczestników ruchu, korzystających z odcinków dróg krajowych, a także poruszających się samochodami, dzięki uporządkowaniu ruchu pieszych poza jezdnią, a także zwiększeniu bezpieczeństwa pasażerów komunikacji zbiorowej i ruchu autobusów.

Wykonawcy mają czas na składanie ofert do 15 czerwca, a planowany termin realizacji zadania to maksymalnie 15 miesięcy od dnia podpisania umowy.

Przypomnijmy. Inwestycja będzie realizowana w Kopkach, w ciągu drogi krajowej nr 77. Na dwukilometrowym odcinku, biegnącym od ronda w stronę Rudnika nad Sanem, ma powstać chodnik o szerokości 2 metrów, po prawej stronie drogi, za rowem. W planach jest również utworzenie przejścia dla pieszych z doświetleniem i aktywnym znakiem D-6, budowa dwóch zatok autobusowych, a także kanału technologicznego i odwodnienia.

(dag)



Chodnik ma powstać wzdłuż drogi krajowej nr 77 od ronda w Kopkach aż do Rudnika

SYGNAŁ CZYTELNIKA

ZGŁOŚ sygnał czytelnika
15 810 94 00

To powinna być wizytówka miasta

– Wjeżdżając do Niska od strony Rzeszowa, zaraz z lewej strony drogi znajduje się opuszczony budynek. Kiedyś była w nim szkoła. A dziś, zamiast być wizytówką Niska, niszczeje. Tyle pieniędzy samorząd włożył w miejski rynek. Coraz łatwiej robi się na osiedlach. A ten budynek, pierwszy jaki po wjeździe do miasta widzą przyjezdni, po prostu straszy – z takim sygnałem zadzwoniła do naszej redakcji mieszkanka Niska. – Uważam, że urząd, pan burmistrz, radni, powinni się za niego wziąć. Jeśli należy do miasta to powinni się znaleźć jakieś pieniądze na jego remont i pomysł na zagospodarowanie samego budynku i tej dużej działki. A jak jest w rękach prywatnych to może go odkupić? Szkoda, żeby tak niszczał.

Pytania o budynek, w którym – jak wspomina mieszkanka – mieściła się kiedyś szkoła, skierowaliśmy do Urzędu Gminy i Miasta w Nisku. Jak się okazuje, samorząd niewiele w jego kwestii może zrobić.

– Budynek ten jest prywatny. W latach 90. należał jeszcze do gminy, ale został sprzedany kiedy burmistrzem była Bronisława Barć – wyjaśnia krótko Adrian Starzomski z Urzędu Gminy i Miasta Niska.

(dag)



FOT. AGNIESZKA KOPACZ

Z Glempem o Konkordacie, z Macierewiczem o lustracji

Długoletni marszałek Sejmu, poseł ośmiu kadencji, pochodzący z Giedlarowej k. Leżajska Józef Zych gościł na rodzinnej ziemi. W poniedziałek, 31 maja, w Muzeum Ziemi Leżajskiej otworzył wystawę poświęconą swojej działalności politycznej. Opowiedział też o kulisach tworzenia konstytucji z 1997 roku, podpisaniu Konkordatu oraz swoich relacjach z Janem Pawłem II.

Pochodzący z ziemi leżajskiej marszałek Józef Zych to postać wyjątkowa. Urodził się 23 marca 1938 roku w Giedlarowej. Po ukończeniu szkoły podstawowej, uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Leżajsku, gdzie z wyróżnieniem zdał egzamin dojrzałości w 1956 roku. W 1960 r. został przyjęty na Wydział Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Studia ukończył w 1966 roku, zaś w 1976 roku uzyskał stopień doktora nauk prawnych. Zamieszkał w Zielonej Górze, gdzie pracował jako radca prawny. W latach 1983–1991 był prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych. Od 1989 roku przez osiem kadencji, łącznie 26 lat, był posłem na Sejm RP z ramienia Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Trzykrotnie sprawował funkcję wicemarszałka, a w latach 1995–1997 był marszałkiem Sejmu. Brał czynny udział w uchwaleniu Konstytucji RP z 1997 roku, a jego podpis jako przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego figuruje na tym najważniejszym dokumencie państwowym. I choć Zych wyjechał z Giedlarowej tuż po maturze, z rodzinnymi stornami jest mocno związany.

Marszałek dobrym duchem Leżajszczyzny i ludowców

Mieszkańcy regionu mogli liczyć na jego wsparcie i zaangażowanie. Przyczynił się do nowoczesnej telefonizacji Leżajski, renowacji organów i ołtarza Matki Boskiej w Bazylice oo. Bernardynów, odzyskania przez zakonników części lasów i placu bazy PKS pod budowę Domu

Pielgrzyma. O tym wsparciu mówił podczas uroczystego otwarcia wystawy w Muzeum Ziemi Leżajskiej m.in. starosta leżajski Marek Śliż, ale też były poseł Ignacy Półciwiar-tek z Przychojca k. Leżajski.

Ciepłych słów marszałkowi nie szczędził również Władysław Kosiniak-Kamysz. Prezes PSL wspominał, że marszałka Zycha poznał już jako 10-letni chłopak i do dziś jest on dla niego wzorem.

– Dla nas to otwarcie wystawy naszego honorowego prezesa, osoby, która zmieniła Polskę, zmieniła ruch ludowy, wpisała się na trwałe w historię ziemi leżajskiej, Podkarpacia, Polski, Europy i świata to szczególne wydarzenie. Stąd wyszedł człowiek niezwykle, który mimo najwyższych zaszczytów, jakie przyszło mu pełnić, pozostał wierny tradycji, ziemi, Bogu, historii, ojczyźnie, wiernym swoim ideałom. Nie zawsze to było łatwe. Dzisiaj z perspektywy czasu to wszystko o czym słyszeliśmy w biografii marszałka, wydaje się na wyciągnięcie ręki. A to wszystko kosztowało masę pracy, wyrzeczeń, poświęceń. Pewnie najlepiej wie o tym rodzina, najbliżsi, najbliżsi współpracownicy tacy jak Jerzy Szymanek, szef jego gabinetu. Wiedzą o tym ci wszyscy, którzy z nim posłowali jak Stanisław Pason, Stanisław Kalembe, Janusz Maćkowiak, jak i ci, którzy współpracują z marszałkiem od wielu lat – mówił prezes PSL, wymieniając obecnych na sali dawnych posłów PSL. – Ja mam to szczęście, że wychowując się w rodzinie ludowej, poznałem marszałka mając 10 lat. Znam go więc pra-

wie całe swoje życie. Trzydzieści lat temu mój ojciec przedstawił mnie panu marszałkowi, wówczas wicemarszałkowi Sejmu. To było dla mnie niesamowite przeżycie. Mogę zaświadczyć swoją częścią życia za wielkość pana marszałka. Moment, w którym przychodzi działac panu marszałkowi jest niezwykle. Jest to czas przełomu. Pojawiają się różne koncepcje, jedne są bardziej rewolucyjne, inne ewolucyjne. Pan marszałek Józef Zych próbował łączyć czasem różne światy, różne historie ludzkie. Pierwszy taki moment wychodzi przy tworzeniu konstytucji. Dzisiaj, czy nawet 5, 10 lat temu, trudno byłoby zmienić choć jeden artykuł, a wtedy trzeba było napisać całą konstytucję. Sejm był wtedy nie mniej podzielony niż dzisiaj. Bardzo żywe były jeszcze emocje dotyczące podziałów sprzed 1989 roku. Na jednej sali sejmowej spotykały się osoby, które siedziały w więzieniu, te które nie wykazywały się heroizmem, ale też te, które podejmowały inne decyzje. Oczu sobie nie wydłubali, potrafili w trudnym momencie szukać wspólnego mianownika. I powstała Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z piękną preambułą. Mieli na nią wpływ Tadeusz Mazowiecki i Józef Zych – wspominał Kosiniak-Kamysz. Przypomniał, że marszałek Zych miał też swój udział w podpisaniu umowy pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską, czyli Konkordatem.

– Dzisiaj nie brakuje takich, którzy odważnie mówią, nawet z taką buńczucznością, że wszystko można wypowiedzieć i będzie lepiej. Ja myślę, że jak jest poukładane to jest lepiej. Podpisanie Konkordatu nie było proste, przecież większość sejmowa, jakby ją wtedy wycisnąć, była bardziej po lewej niż po prawej stronie. Konkordat to umowa w dwóch wymiarach, w wymiarze państwowym, bo to przecież umowa między Watykanem a Polską, ale też w wy-

miarze wolności religijnych i miejsca Kościoła Katolickiego w naszym kraju. Nikt nic lepszego do tej pory nie wymyślił, choć wielu odważnych było, i Bogu dzięki – mówił szef ludowców. – Józef Zych jest jedną z najwybitniejszych postaci w 125-letniej historii ruchu ludowego. Drogi kolego prezesie, drogi marszałku, miej tego świadomość, że jesteś naszym bohaterem. Bohaterem, który podejmował niełatwe decyzje, który wziął wyzwania na swoje barki. Spełniłeś swoją misję wobec Polski, wobec swojej małej ojczyzny. To jest miara twojej wielkości.

Przywracał orłowi koronę

O swojej działalności parlamentarnej, spotkaniach z Janem Pawłem II, działalności na rzecz ziemi leżajskiej mówił też sam Józef Zych. Poseł ośmiu kadencji wygłosił wykład „Polska po 1989 r.: Konstytucja RP, UE, NATO, parlamentaryzm, stosunki międzynarodowe, tworzenie prawa”. Wiele miejsce poświęcił w nim uchwaleniu konstytucji z 1997 roku. Przypomniał, że prace nad nią trwały osiem lat, w czasie trzech kadencji Sejmu i Senatu. Jak przyznał, końcowy efekt prac był podyktowany przewodnią myślą budowania nowej Polski. W opinii ówczesnego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, uchwalona 24 lata temu i obowiązująca do dziś Konstytucja RP jest krokiem milowym naszej państwowości.

– Pamiętam 29 grudnia 1989 roku, kiedy dochodziło do pierwszej zmiany, wtedy w nocy podjęliśmy ustawę o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 roku. Jaka była euforia, kiedy przywracaliśmy nazwę Rzeczypospolita Polska, kiedy był moment, że przywracaliśmy orłowi koronę, kiedy przywracaliśmy parlament dwuizbowy, a więc Sejm i Senat, i kiedy podejmowaliśmy decyzję, że zmiany muszą być głębokie, że trze-



Marszałek Józef Zych przybliżył zebrany o swoich relacjach z Janem Pawłem II

ba uchwalić konstytucję. Byliśmy pewni, że uda się konstytucję uchwalić w ciągu dwóch lat. Ostatecznie prace trwały osiem lat. W 1992 roku doszło do uchwalenia ustawy o przygotowaniu konstytucji Rzeczypospolitej. Rozpoczęły się prace, które trwały przez wiele lat. Wszyscy mieliśmy głęboką świadomość, że musi nastąpić głęboka przemiana. Różnice zdań były duże. Kluczowym problemem okazała się preambuła do konstytucji i odwołanie się w niej do Boga – wspominał Józef Zych. – Moja partia oraz Unia Pracy, były inicjatorami wpisania do preambuły odwołania się do Boga. Niestety, ten problem został inaczej rozwiązany. Pamiętam jak rozmawiałem na papierze Janem Pawłem II na ten temat. Nie było z jego strony potępienia. Oczywiście papież życzył sobie, żeby tak było, ale nie było z jego strony żadnych nacisków.

Z sześciu projektów stworzyli jedną konstytucję

Po powołaniu komisji konstytucyjnej, w skład której weszło 56 posłów i 10 senatorów, powołano zespół złożony z 52 najwybitniejszych polskich konstytucjonalistów.

– To nie była sprawa polityki, to była głęboka sprawa spojrzenia na potrzeby, które wówczas stały przed naszym narodem – mówił. Marszałek przypomniał, że przygotowano kilka projektów konstytucji, w tym: prezydenta Lecha Wałęsy, Unii De-



Gratulacje i podziękowania na ręce Józefa Zycha złożyli starosta leżajski Marek Śliż, prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz oraz poseł Mieczysław Kasprzak



Józef Zych po wystawie oprowadzał swoich przyjaciół Bronisławę



FOT. AGNIESZKA KOPACZ

o kulisy tworzenia konstytucji, mówił też kardynałem Franciszkiem Macharskim

mokratycznej, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Komisji Konstytucyjnej, wspólny projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego i Unii Pracy, Konfederacji Polski Niepodległej, Porozumienia Centrum oraz projekt obywatelski, nad którym prace koordynowane były przez NSZZ „Solidarność”.

– Swoją projekt wycofało Porozumienie Centrum oraz prezydent Wałęsa, a więc pracowaliśmy nad sześcioma projektami. Tym najważniejszym projektem był projekt społeczny – obywatelski. Ustawa o przygotowaniu konstytucji przewidywała, że należy mieć 100 tysięcy podpisów pod projektem. Proszę sobie wyobrazić, że pod społecznym projektem podpisało się 900 tysięcy 600 obywateli. Należało więc traktować ten projekt wyjątkowo. Dyskusje były prowadzone w czterech podkomisjach. Były różne spojrzenia. Na przykład profesor Bugaj z Unii Pracy proponował, żeby przy każdej sytuacji trudnej, którą mieliśmy rozstrzygać, organizować referendum. Gdybyśmy na to poszli, to 20 lat pracowalibyśmy nad konstytucją. Intencja była dobra, ale było to niewykonalne. Proszę sobie wyobrazić, że w końcowej fazie prac nad konstytucją zgłoszono 400 poprawek. Komisja konstytucyjna, do której skierowaliśmy sprawę, zakwalifikowała 240 do głosowania. Konstytucja była głosowana w trzech czytaniach. Po dwóch jeszcze prezydent miał prawo wnieść



FOT. TADEUSZ KULCZYKÓW

poprawki i wniósł 46. Oczywiście uwzględniliśmy tylko część – opowiadał Józef Zych.

W głosowaniu Zgromadzenia Narodowego 451 parlamentarzystów opowiedziało się za konstytucją, 40 było przeciwnych, zaś 6 wstrzymało się od głosu.

O kulisach podpisania Konkordatu

– Jest jeszcze jedna istotna kwestia dotycząca konstytucji. W debacie publicznej powoływano się na to, że rzekomo Kościół Katolicki jest przeciwny konstytucji. Przewodniczącym zespołu konstytucyjnego Episkopatu Polski był arcybiskup Józef Michalik. Znałem się z księdzem arcybiskupem od czasu jak przyszedł z Rzymu do Zielonej Góry. Wiedziałem jakie miał poglądy. Na spotkaniach z całym zespołem, z biskupem Pieronkiem i Michalikiem, dyskutowaliśmy. Oni mieli swoje poglądy. Arcybiskup Michalik mówił, że jest to nihilistyczna konstytucja. Ale czy kiedykolwiek Kościół Katolicki wezwał do tego, by nie głosować na tę konstytucję? Stąd jeżeli dziś ktoś chce mówić, że to jest bolszewicka konstytucja, to obraża tych wszystkich, którzy przez tyle lat nad nią pracowali. Nie wyobrażam sobie, żeby arcybiskup Michalik akceptował bolszewicką konstytucję – podkreślał Zych.

Jak wspominał Józef Zych, wiele problemów wiązało się też z podpisaniem Konkordatu. Jeden z nich dotyczył m.in. utrzymywania uczelni katolickich, w tym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Choć umowę podpisano w 1993 roku, to jej ratyfikacja przez Sejm nastąpiła dopiero pięć lat później. A sam Konkordat wszedł w życie 25 kwietnia 1998 roku.

– Współpracowałem wtedy ściśle z nuncjuszem, prymasem i z Sejmem. To, że wypracowaliśmy Konkordat świadczy dobrze, zwłaszcza w końcowym etapie prac, o lewicy. Oni mieli zastrzeżenia. Brakowało nam 40 posłów. Pamiętam, że jak zorientowałem się, że nie przejdzie umowa z Watykanem, bo brakuje nam 40 osób, odroczyłem głosowanie. Pracowaliśmy tak długo, aż byliśmy pewni, że się uda. Spotykaliśmy się wtedy w trójkę: prezydent Kwaśniewski, prymas Glemp i ja. Dyskutowaliśmy jak rozwiązać problem. Nie wychodziło nam, pomimo że ciągle wyjaśnialiśmy tym opozycyjnym posłom z lewicy kwestie sporne. Co by kto mówił, Aleksander Kwaśniewski przyczynił się do tego, że podpisano Konkordat. Kiedy doszło do głosowania udało się. Mieliliśmy ustawę o ratyfikacji Konkordatu. Wiedziałem doskonale z rozmów z papieżem Janem Pawłem II jak jemu na tym zależało. Zresztą cały świat patrzył na to, czy ojczyzna papieża zablokuje uchwalenie rozwiązania kluczowych spraw z Kościołem. To była sprawa niezwykle ważna – podkreślał.

Tajemnice lustracji

W swoim wystąpieniu marszałek Zych odniósł się także do swoich podróży zagranicznych, wizyt w Brukseli,

Watykanie i Stanach Zjednoczonych. Mówił również o lustracji.

– Pamiętam dzień, kiedy marszałek Sejmu, profesor Wiesław Chrzanowski, był na wyjeździe, a ja byłem wówczas wicemarszałkiem. Nagle wybuchł problem dotyczący podjęcia uchwały dotyczącej lustracji. Ustawa zostaje przyjęta, a następnego dnia otrzymałem koperty. Jedna dotyczyła prezydenta Wałęsy, druga marszałka Chrzanowskiego, a kolejne posłów i senatorów. Był to dla mnie szok. Zwołałem Konwent Seniorów i zadałem ministrowi spraw wewnętrznych Antoniemu Macierewiczowi jedno krótkie pytanie „Panie ministrze, kto przygotowywał i badał materiały”. Odpowiedział, że profesorowie. Na pytanie, czy było to rzetelne badanie zapewnił, że tak. Kolejnego dnia, gdy byłem w Zielonej Górze zadzwonił pan minister, że chce się ze mną pilnie spotkać w sprawie mi wiadomej – lustracji. „Panie ministrze takiego spotkania nie będzie” – odpowiedziałem. Lustracja jest publiczna i jest jej jakaś forma, a ja się nie wdaję w żadne rozgrywki – opowiadał w Leżajsku Józef Zych. – Wracając do Chrzanowskiego. Jedną rzecz mnie zawsze nurtowała, czy Chrzanowski wiedział wcześniej czy nie. Znałem go doskonale, jeszcze wcześniej, jako naukowca, że jest to porządny uczciwy człowiek. Gdy przyszedł na drugi dzień do pracy, wyglądał jak zbity pies. Mówi mi, że on rezygnuje z funkcji marszałka. Wtedy usłyszałem ode mnie, że nie wolno mu tego zrobić, bo jeśli to zrobi to wszyscy poczytają to za znak, że jest winny. Chrzanowski posłuchał. Sprawa lustracji wciąż była żywa. Prezydium Sejmu zleciło mi zbadanie sprawy. Przez dwa tygodnie badałem akta i złożyłem sprawozdanie Prezydium Sejmu, co istotne, nikt nie zadał mi żadnego pytania. Moja ocena jest jedna, to są akta na człowieka, a nie świadczące o jakiejś jego złej działalności. Muszę powiedzieć, że doznałem wstrząsu jak czytałem te akta. Najbliższy przyjaciel, kolega, najwięcej na niego pisał. Wtedy wyrobiłem sobie również pogląd na to jak to było z tą lustracją, ile rzeczy było niedopracowanych. Chcę powiedzieć jeszcze, że jak często Wałęsę pomawiano, oskarżano, to ja tylko pytałem przeciwników, czy wśród tych materiałów, tych jego dyrdymałów, są jakiekolwiek, które szkodziły konkretnemu człowiekowi? Bo jeżeli tak są, to ja zmienię stanowisko. Otóż właśnie tak to było, że fałszowano przygotowywane dokumenty, a później nikt uczciwie do tego nie podchodził.

Po zakończeniu wykładu, licznych podziękowaniach i gratulacjach, Józef Zych otworzył dedykowaną sobie wystawę zatytułowaną „Ze wsi na Wiejską, czyli Marszałek Sejmu Józef Zych w służbie Ojczyzny, Kościoła i Ziemi Leżajskiej”. W sali wystawienniczej Muzeum Ziemi Leżajskiej znalazły się liczne zdjęcia, książki, medale i odznaczenia, a także laska marszałkowska i reprint Konstytucji 3 maja z 1791 roku.

Agnieszka Kopacz

Artyści galerii – galeria artystów – suplement

To tytuł najnowszej wystawy prezentowanej w murach Spółdzielczego Domu Kultury w Stalowej Woli. Ekspozycja powstała z okazji jubileuszu 45-lecia działalności Biura Wystaw Artystycznych w Sandomierzu. Na wystawę składa się kilkadziesiąt prac różnych artystów.



FOT. ALEKSANDRA SOBÓL

Odwiedzający wystawę jak zawsze z uwagą i zaciekawieniem oglądali prezentowane prace

– Obchodzimy w tym roku 45 lat działalności BWA w Sandomierzu. Z tej okazji zorganizowaliśmy wystawę „Artyści galerii – galeria artystów – suplement” i na niej prezentujemy prace, które stanowią część kolekcji dzieł sztuki BWA w Sandomierzu. Są to prace przede wszystkim malarstwa, ale na wystawie znajdują się także grafiki, rysunki, rzeźby i instalacje. Prezentujemy artystów z naszego środowiska, mieszkających na terenie województwa świętokrzyskiego, podkarpackiego, biorących udział w sandomierskich „Porównaniach” – mówiła Katarzyna Pisarczyk, dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Sandomierzu.

BWA w Sandomierzu zostało powołane 31 grudnia 1975 roku decyzją Wojewody Tarnobrzelskiego. Po reformie administracyjnej kraju w 1999 roku BWA zostało Instytucją Kultury Powiatu Sandomierskiego. W ciągu tych kilkadziesiąt lat działalności powstały ciekawe kolekcje sztuki współczesnej: malarstwa, rysunku, grafiki, szkła unikatowego i instalacji plastycznych. Podstawową formą działalności BWA było i jest organizowanie wystaw dzieł sztuki współczesnej. Od początku swojej działalności do końca 2019 roku BWA w Sandomierzu zorganizowało 594 wystawy malarstwa, grafiki, rysunku, rzeźby, instalacji i aranżacji przestrzennych, obiektów i akcji plastycznych.

Przez 45 lat istnienia BWA prezentowało najbardziej interesujące zjawiska w sztuce polskiej. Publiczność mogła podzi-

wiać twórczość wielu wybitnych artystów, m.in. Stasysa Eidrigieviciusa, Stanisława Puchalika, Stefana Suberlaka, Eugeniusza Delektę, Jana Bresnińskiego, Antoniego Fałata, Janusza Przybylskiego, Janusza Stannego, Jana Tarasina, Magdaleny Abakanowicz, Jerzego Panka, Marii Anto, Gustawa Zemly, Andrzeja Kaliny, Jana Dobkowskiego, Stanisława Mazusia, Franciszka Maśluszcza, Zbigniewa Warpechowskiego. Galeria Sztuki Współczesnej BWA gościła również artystów zagranicznych, prezentując ponad 20 wystaw z ich udziałem: m.in.: Reginy Le Moigne z Francji, grupy artystycznej „Bigos” z Anglii, Didiera Pozzy z Francji, Rudolfa Haerdiego ze Szwajcarii, Diane Miller i grafików z Manhattan Graphic Center z USA.

Na ekspozycji prezentowanej w Spółdzielczym Domu Kultury w Stalowej Woli swoje prace pokazuje blisko 40 artystów. – Wystawa jest bardzo bogata. Myślę, że każdy znajdzie tutaj coś dla siebie, z tego względu, że artyści prezentują różne style, różny charakter twórczości – mówiła Katarzyna Pisarczyk. – Jest co podsumowywać, tym bardziej, że jesteśmy galerią, która skupia wokół siebie nie tylko artystów z Sandomierza ale także ze Stalowej Woli, Tarnobrzega, Staszowa, Opatowa i innych miejscowości. Mamy bardzo bogatą kolekcję i myślę, że w tym roku i w następnym będziemy mogli publiczności przynajmniej część naszych zbiorów zaprezentować – dodała. (as)

Zmiana w rejestracji nowych pojazdów

W piątek, 4 czerwca 2021 r. weszło w życie kolejne rozwiązanie tak zwanego pakietu deregulacyjnego dla kierowców. Rząd przygotował ułatwienie w rejestracji nowych pojazdów, które umożliwi salonom samochodowym szybszą rejestrację pojazdów za nabywcę – drogą elektroniczną.

– To efekt zmian w ustawie Prawo o ruchu drogowym. Teraz kupujący nie musi już osobiście zgłaszać się do urzędu z dokumentami, ponieważ diler może zarejestrować nowy pojazd on-line. Trzeba jednak pamiętać, że możliwością wykonania rejestracji w imieniu kupującego zostały objęte tylko salony sprzedaży nowych pojazdów. W przypadku salonów oferujących samochody w leasingu i kupna używanego auta

– nadal konieczna jest osobista wizyta i rejestracja w urzędzie – mówi Mariusz Sołtys, wicestarosta stalowowski.

Kupujący nowe auto musi przekazać dilerowi pisemne upoważnienie – podpisane własnoręcznie lub elektronicznie. Upoważniony pracownik salonu będzie mógł złożyć wniosek o rejestrację online, przez elektroniczny formularz, do którego musi załączyć w postaci elektro-

nicznej: upoważnienie, dokumenty potwierdzające nabycie pojazdu, dowód uiszczenia opłaty za wydanie pozwolenia czasowego oraz opłaty ewidencyjnej, potwierdzenie dokonania opłaty skarbowej za udzielenie pełnomocnictwa, świadectwa zgodności WE albo świadectwa zgodności wraz z oświadczeniem zawierającym dane i informacje o pojeździe niezbędne do rejestracji i ewidencji pojazdu, dopuszczenia

jednostkowego pojazdu, decyzji o uznaniu dopuszczenia jednostkowego pojazdu albo świadectwa dopuszczenia indywidualnego WE pojazdu – jeżeli są wymagane, kopię karty pojazdu.

Co istotne, salony sprzedaży, które chcą korzystać z e-usługi, muszą założyć konta firmowe na ePUAP. Tylko za jego pośrednictwem, pracownicy – wyposażeni w podpis zaufany, osobisty lub kwalifikowany – będą mogli składać wnioski z upoważnienia swoich klientów.

W zeszłym roku w Wydziale Komunikacji w stalowowskim Starostwie Powiatowym zarejestrowano w sumie 1050 nowych aut zaku-

pionych w salonach, zaś samochodów używanych zarejestrowano 3,5 tys. – Jak widać, mimo wyłączenia pojazdów używanych, nowo wprowadzone ułatwienie dotyczy i tak sporej grupy odbiorców. Oprócz rejestracji pojazdu on-line przez salon, kolejną nowością jest możliwość przesłania dokumentacji i tablic przez Wydział Komunikacji pocztą do dealera lub właściciela – mówi Grzegorz Ruszak, naczelnik Wydziału Komunikacji w stalowowskim Starostwie Powiatowym. Zgodnie z przepisami, opłatę za wysyłkę poniesie właściciel pojazdu. Dokumenty i tablice można również odebrać w urzędzie. **(as)**

Swoim doświadczeniem poświadczam konieczność radykalnych zmian w Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli

Jestem emerytką, chętnie bezinteresownie pomagającą w różnych sprawach ludziom. Ostatnio podjęłam się pomocy na skalę ogólnokrajową pewnej grupie zawodowej.

W ubiegłym tygodniu otrzymałam zgłoszenie o potrzebie wykupienia leków i wybrania ubrania z magazynu dla byłej pacjentki wypisanej ze szpitala. Pacjentka, około 80 lat, schorowana, w złym stanie psychicznym trafiła na oddział nefrologiczny po skierowaniu z gabinetu prywatnego. Pacjentka jest osobą samotną, nie ma żadnej rodziny w Stalowej Woli. Sąsiadka, która dotychczas jej pomagała jest również chora (osoba leżąca).

W dzień wypisu ze szpitala z powodu braku pomocy opuściła szpital taryfą w nocnej koszuli. Zgłoszona potrzeba pomocy to: wykupienie leków przepisanych przez lekarza oddziału i wybranie z magazynu szpitala ubrania. Do magazynu szpitalnego podjeżdżałam 2 razy, 6 razy dzwoniłam (nr telefonu napisany na drzwiach magazynu), zgłosiłam nawet przechodzącą osobie problem. Niestety – to wszystko było nieskuteczne. Na kartce papieru wywiesiłam informację, że idę na skargę do dyrekcji.

W międzyczasie podjechałam do apteki wybrać leki i zgłosić problem do objęcia opieką pacjentki przez MOPS. W aptece również trafiłam na barierę: na 6 przepisanych leków farmaceuta mogła wydać tylko jeden z powodu błędnego zapisania przez lekarza. Uprosiłam ją, aby nawiązała kontakt z oddziałem i takim sposobem wydała mi po 3 tabletki z oryginalnych opakowań. Jeden jednak lek mógł zmienić tylko lekarz podpisany na recepcie. Stąd ten jeden lek pozostał do wybrania w następnym dniu. Wróciłam więc do dyrekcji szpitala. Nerwowa atmosfera jaka panowała w pobliżu gabinetu nie zrażała mnie. Kilka osób dopytowało o szczegóły pretensji do lecznicy. Doczekałam się wreszcie zobaczyć oblicze „mojego zbawcy”. Niestety, Pan Dyrektor nie był zainteresowany rozwiązaniem problemu. W sprawie recepty wysłał mnie na oddział, natomiast w sprawie magazynu do Działu Technicznego. Dziwne to, bo gdyby zainteresował się zgłoszonym problemem można byłoby wyeliminować tego typu nieprawidłowości w przyszłości.

Doskonale rozumiem, że w każdym zakładzie występują problemy trudne do przewidzenia, ale na ogół dyrekcja dokłada starań, aby nieprawidłowości wyeliminować w przyszłości. Tę sytuację trudno zrozumieć i wytłumaczyć z powodu: braku chęci adekwatnej reakcji, braku przeprosin za zaistniałą sytuację. Uważam, że przy takiej bezduszności nie pomogą: nowoczesne wyposażenie, nowoczesne metody leczenia, pozowanie do zdjęć, czy kolejne przecinanie wstążek obwieszające sukcesy.

Twoja opinia
w „Sztafecie”
– dzwoni!



15 810 94 00

Postscriptum:

Pacjentka wieczorem powtórnie trafiła do szpitala z powodu złego samopoczucia. Tutaj przeżyła horror. W sumie na terenie szpitala przebywała ok. 6 godzin. Z SOR została przekazana do gabinetu lekarza nocnej pomocy. Tam w końcu doczekała się podłączenia kroplówki. Kroplówka nie zeszła jednak w całości, gdyż personel kończył pracę. Na dodatek pacjentka usłyszała drwiące uzasadnienie, że w butelce jest tylko źródłana woda. Brak chęci udzielenia pomocy, lekceważenie chorego człowieka, kpiny, brak wrażliwości, brak umiaru w bylejałości na każdym etapie „pomocy choremu człowiekowi”. Taki właśnie obraz wyłania się w spojrzeniu na „prytulek” w Stalowej Woli o nazwie Specjalistyczny Szpital w Stalowej Woli. Przecież tych „świadczących” personel nie udziela charytatywnie – za karę, a jest dobrze opłacany przez NFZ. Pieniądze zaś pochodzą ze składek ciężko pracujących ludzi.

Jest to szok, o bylejałości wiedzy wszyscy biorcy świadczenia zdrowotne w szpitalu, lecz rzadko zdarza się, aby ktoś, tak jak, ja właśnie to opisał.

Czytelniczka

dane do wiadomości redakcji

Paweł Tofil nowym dyrektorem szpitala w Nisku

Pochodzący z Zarzecza, dotychczasowy kierownik Placówki Terenowej KRUS w Nisku, Paweł Tofil wygrał konkurs na stanowisko dyrektora Szpitala Powiatowego w Nisku. Konkurs odbył się w minioną środę, 2 czerwca.

Komisja konkursowa powołana w celu przeprowadzenia konkursu i wyłonienia kandydata na stanowisko Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Nisku, obradowała przed tygodniem. Przez kilka dni próżno było szukać informacji bądź uzyskać odpowiedź na pytanie o przebieg konkursu.

Początkowo Starostwo Powiatowe w Nisku nie chciało ujawnić informacji, kto wygrał konkurs. Ta została przekazana dopiero w środę, 9 czerwca, tuż przed godziną 11. A więc tydzień od przeprowadzenia konkursu i wyboru kandydata.

Na ogłoszenie w sprawie konkursu odpowiedziało dwóch kandydatów spełniających wymagania zawarte w ogłoszeniu. Komisja konkursowa zapoznała się z dokumentacją każdego z kandydatów oraz dokonała ich oceny merytorycznej poprzez wysłuchanie koncepcji pracy na stanowisku dyrektora SPZZOZ w Nisku oraz odpowiedzi na zadawane pytania. Podczas tajne-

go głosowania komisja wyłoniła kandydata na stanowisko dyrektora SPZZOZ w Nisku – Pawła Tofila – poinformowała „Sztafetę” Mirosława Dąsko, sekretarz Starostwa Powiatowego w Nisku.

Wybrany przez komisję nowy dyrektor niżańskiego szpitala Paweł Tofil, pełnił dotychczas funkcję kierownika Placówki Terenowej KRUS w Nisku, jest też radnym Rady Miejskiej w Nisku z Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.

– Myślę, że jest on odpowiednią osobą do kierowania tego typu placówką. Ma wiedzę prawniczą, ukończył też studia z zakresu księgowości i rachunkowości. Ma też doświadczenie, które zdobył będąc osobą kierującą placówkami publicznymi, bo do tej pory pan Paweł Tofil kierował instytucją publiczną – KRUS-em. Zajmował stanowisko kierownicze i współpracował z różnymi instytucjami, ale też z taką grupą dosyć wymagającą, jaką są rolnicy i cały rynek relacji ubezpieczeniowych rolników. Ma też do-



Paweł Tofil pełnił dotychczas funkcję kierownika Placówki Terenowej KRUS w Nisku

świadczenie w branży prywatnej, bo był też dyrektorem jednej z firm prywatnych, gdzie odpowiadał za dość trudny obszar jej funkcjonowania. To też jest jakimś plusem. W kategorii minusów, myślę, że czymś, co należy szybko uzupełnić z punktu widzenia tego wskazanego kandydata, jest doświadczenie w zakresie zarządzania instytucją medyczną, szpitalem. Tego doświadczenia nie ma. Ale można też odwrócić sytuację i może to będzie atut w postaci świeżego spojrzenia – mówi starosta niżański Robert Bednarz.

(dag)



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
dra inż. RYSZARDA HERNIKA

zasłużonego pracownika Huty Stalowa Wola,
członka wielu stowarzyszeń i organizacji
technicznych w Polsce.

Cześć jego pamięci

Rodzinie i najbliższym
wyrazy szczerego współczucia składają
Zarząd i członkowie Stowarzyszenia
Inżynierów i Techników Mechaników Polskich
w Stalowej Woli

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Edward Piela, żył 96 lat, zm. 29.05, p. 4.06 w Stalowej Woli
Weronika Cygan, żyła 87 lat, zm. 31.05, p. 4.06 w Stalowej Woli
Ryszard Hernik, żył 91 lat, zm. 31.05, p. 8.06 w Stalowej Woli
Janina Szuster, żyła 89 lat, zm. 1.06, p. 4.06 w Stalowej Woli
Zdzisława Terata, żyła 76 lat, zm. 2.06, p. 5.06 w Stalowej Woli
Teresa Cholewa, żyła 57 lat, zm. 2.06, p. 9.06 w Stalowej Woli
Emilia Bajcarczyk, żyła 88 lat, zm. 3.06, p. 8.06 w Stalowej Woli
Alicja Koszela, żyła 66 lat, zm. 4.06, p. 8.06 w Stalowej Woli
Anna Radewicz, żyła 70 lat, zm. 4.06, p. 8.06 w Nisku
Władysław Bobowicz, żył 64 lata, zm. 4.06, p. 9.06 w Stalowej Woli
Halina Strycharska, żyła 84 lata, zm. 4.06, p. 10.06 w Stalowej Woli
Teresa Dębska, żyła 58 lat, zm. 6.06, p. 10.06 w Stalowej Woli

Dane z zakładów **Memento** w Stalowej Woli
oraz z tablic ogłoszeniowych na terenie Niska

„Kontynuacja” wróciła kolejną premierą na nizańską scenę

pod patronatem
SZTAFETY

WIĘCEJ ZDJEĆ NA
www.sztafeta.pl

Salwy śmiechu i gromkie brawa, którymi nizańska publiczność nagrodziła aktorów Teatru „Kontynuacja” to najlepszy dowód na to, że z utęsknieniem czekano na kolejną premierę w Nizańskim Centrum Kultury „Sokół”. A że reżyser Wiesław Kieżun zaprosił widzów na lekką komedię „Pierwiastek z minus jeden”, nikt chyba nie wyszedł zawiedziony.

6 czerwca na scenie Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół” miała miejsce pierwsza w tym roku premiera teatralna. Działający przy NCK Teatr „Kontynuacja” zaprosił widzów na sztukę Mariana Hemara „Pierwiastek z minus jeden”. Reżyserii widowiska podjął się Wiesław Kieżun. A na scenie wystąpili: Jerzy – Bogusław Pelc, Krystyna – Jagoda Kołodziej, Tomasz – Marek Urban, Felicja – Monika Sokołowska-Trela, Obcy – Wiesław Kieżun i Modelka – Klaudia Joniec.

„Pierwiastek z minus jeden” to lekka, przyjemna i błyskotliwa komedia, która powstała w 1966 roku. Autorem sztuki jest lwowianin Marian Hemar, kojarzony głównie jako autor tekstów i muzyki do wielu znanych szlagierów w

tym: „Całuję twoją dłoń, Madame”, „Ach, jak przyjemnie” czy „Nikt, tylko ty”.

Bohaterem komedii jest dyrektor działu depozytów bankowych Jerzy i jego śliczna żona Krystyna, której głównym zajęciem jest troska o dom. Małżonkowie żyją w dobrobycie, a do pełni szczęścia brakuje im tylko dziecka. Kiedy Krysia dowiaduje się, że jest w ciąży, chce poinformować męża, jak tylko ten wróci z pracy. Jerzy wraca tego dnia do domu zdruzgotany. Jego bank czeka kontrola, podczas której wyjdzie na jaw, że sprzeniewierzył akcje warte 60 tys. funtów, zdeponowane w banku przez bogatą straszą panią. Nieszczęśnik przysięga, że sprzedałby duszę diabłu, byle tylko cofnąć czas. W tym momencie zja-



Na scenie w rolach głównych wystąpili od lewej: Wiesław Kieżun – Obcy, Jagoda Kołodziej – Krysia i Bogusław Pelc – Jerzy

wia się Obcy, który może sprawić, że nikt nie dowie się o brakach w depozycie. Może spowodować powódź, eksplozję albo chorobę kontrolera, ale ceną jest dusza Jerzego. Czy rzeczywiście dyrektor przyjmie ofertę pomocy i zaprzeda diabłu duszę? Jakie konse-

kwencje będzie miała jego decyzja? Odpowiedź na to pytanie poznali już ci, którzy widzieli sztukę. Kolejny spektakl zaplanowano na 10 czerwca, także na godz. 19. Bilety do nabycia w Nizańskim Centrum Kultury „Sokół”.

(dag)

Ruszyły zapisy na „Wakacje w bibliotece”

Miejska Biblioteka Publiczna w Stalowej Woli zaprasza młodych czytelników na wakacyjne zajęcia. Zapisy ruszyły 7 czerwca. Dziecko można zapisać osobiście w Multitece w MBP przy ul. ks. Popiełuszki 10.

Wakacje w bibliotece” przeznaczone są dla dzieci urodzonych w latach 2011-2014, które posiadają aktywną kartę biblioteczną.

Zajęcia organizowane będą w trzech turnusach, dla trzech grup dzieci. Jedna grupa będzie liczyła maksymalnie 12 uczestników. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, dziecko może uczestniczyć tylko w jednym turnusie. Terminy turnusów: 6-15 lipca, 20-29 lipca oraz 3-12 sierpnia 2021 r.

Spotkania przygotowane przez Filię nr 1, Filię nr 2 oraz Biblio-

tekę Główną będą się odbywać we wtorki, środy i czwartki w godzinach 10-12 w Bibliotece Głównej MBP przy ul. ks. J. Popiełuszki 10 – patio biblioteczne lub sala spotkań nr 2 oraz hol na II piętrze (w przypadku niesprzyjającej pogody).

Co między innymi zaproponują bibliotekarze? Będą zajęcia „Mieć nosa” – oparte na książkach Grzegorza Kasdepke o detektywie Pozytywce – cechy prawdziwego detektywa (kalambury, zagadki), za-

bawy ruchowe, podchody, wykonywanie kukielki z butelki „Mój detektyw”. Bibliotekarze zachęcają także do wspólnego czytania opowiadania pt. „Zły Kocurek”, zaproszą na zajęcia plastyczne „Ruchomy kotek”. Będzie czytanie komiksu z serii „Kaczor Donald”, zajęcia plastyczne „Latawiec”, zajęcia ruchowe (gry planszowe, Twister, kalambury, guma, skakanka, kręgle, tęczowa chusta + piłeczki, zabawy integracyjne i zręcznościowe, patyczki Bamp,

taniec YouTube) czy zajęcia „Puchatka włochatka” – oparte na opowiadaniach Marcina Koziola i Bartka Jędrzejaka „Pogoda dla puchaczy – Lato”.

Uczestnicy „Wakacji w bibliotece” będą mogli wykonać sowy z wykorzystaniem elementów recyklingu, a podczas warsztatów „Co cyka w zegarze? Jak powstały kalendarze?” opartych na książce Rafała Klimczaka młodzi stalowowolanie wykonają zegar i planer. Bibliotekarze zaproponują również ekobawy dotyczące segregacji śmieci i recyklingu. A wszystko to we współpracy z Referatem Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska.

(kag)

Stalowowolska biblioteka doceniona za pielęgnowanie regionalizmu

Miejska Biblioteka Publiczna im. Melchiora Wańkowicza w Stalowej Woli zdobyła wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie dotyczącym działalności związanej z regionalizmem. Konkurs został ogłoszony przez redakcję „Poradnika Bibliotekarza” pod nazwą „Regionalizm – specjalność bibliotek”.

Celem konkursu było podzielenie się doświadczeniami i efektami swojej pracy. Nagrodzono 9 bibliotek, które realizują, w ramach swej działalności regionalnej, oryginalne i różnorodne pomysły. Wśród wyróżnionych znalazła się także stalowowolska księżnica.

– Stalowowolska MBP może się pochwalić bogatym księgozbiorem regionalnym, atrakcyjną i różnorodną edukacją dzieci, młodzieży i dorosłych, wykorzystaniem nowoczesnych technologii cyfrowych (Stalowowolska Biblioteka Cyfrowa). Poprzez spotkania autorskie, spotkania z regionalistami, pogadan-

ki, odczyty, gawędy, prezentacje multimedialne, zajęcia połączone z zabawą lub zajęciami plastycznymi bibliotekarze starają się rozbudzić wśród najmłodszych i tych trochę starszych dzieci zainteresowanie dziejami i kulturą regionu. Pomaga w tym także atmosfera miejsca i otoczenie książkami. Tematyka zajęć edukacyjnych i kulturalnych oscyluje wokół dziedzictwa Centralnego Okręgu Przemysłowego, historii miasta tak nierozdzielnie związanego z dziejami COP-u, portretów budowniczych miasta, pierwszych pionierów, postaci ważnych dla regionu w różnych dziedzi-

nach życia. Ważnym zadaniem jest też przekazanie kolejnym pokoleniom wiedzy o kulturze regionu lasowiackiego, o jego bogatych tradycjach, obyczajach – przekonuje Ewa Biały, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Melchiora Wańkowicza.

W 2019 roku w samej Bibliotece Głównej w pogadankach i wykładach wzięło udział 617 uczniów klas I–VIII, a do marca 2020 r. – 163. Prezentacje multimedialne, książki, albumy, stanowią świetne dopełnienie opowieści pełnych ciekawostek i zaskakujących informacji dla młodych mieszkańców naszego

miasta. Najmłodszy uczestnicy zajęć (przedszkolaki i uczniowie klas I–VI) po krótkich pogadankach wprowadzających w dany temat uczestniczą w warsztatach plastycznych. Przez kilka lat działał w bibliotece Klub Młodych Regionalistów zorganizowany dla młodych entuzjastów i pasjonatów poznania historii małej ojczyzny, który realizował projekt „Rozkocharać w swej ziemi”. Dla najmłodszych stalowowolscy bibliotekarze od wielu lat organizują cykliczne zajęcia podczas ferii i wakacji. Inspiracją do spotkań stają się często tematy związane z historią miasta.

Z kolei dla dorosłych mieszkańców miasta, od wielu lat stalowowolska biblioteka, w każdy ostatni czwartek miesiąca, organizowała spotkania dla miłośników literatury regionalnej, promuje poetów i pisarzy z naszych terenów. Działalność ta zostanie wznowiona niebawem – po poluzowaniu restrykcji sanitarnych.

(kag)



Śniegu już nigdy nie będzie

(komediadramat, Polska, Niemcy, 2021)

Pewnego mglistego poranka w mieście pojawia się Żenia – atrakcyjny mężczyzna z egzotycznego wschodu. Jego ręce leczą, a oczy zaglądają w dusze samotnych kobiet. Mężczyzna zatrudnia się jako masażysta na bogatym osiedlu pod miastem. Pracując dla ludzi odgradzonych murem od „gorszego” świata, poznaje ich historie i osobiste dramaty.

Kurdowie 2

(animacja, przygodowy, komedia, 2021, USA)

Rodzina jaskiniowców poszukując sobie nowego miejsca do życia trafia na coś kompletnie niespodziewanego – inną rodzinę, Lepiejwiedzkich. Mieszkający w otoczonym murem gospodarstwie w wyszukany domku na drzewie prowadzą bardzo wygodne i bezpieczne życie.

Nomadland

(dramat, Niemcy, USA, 2021)

Kobieta po sześćdziesiątce wybiera wędrowne życie współczesnego nomady, po tym jak w wyniku recesji straciła swój dobytek.

Godzilla vs. Kong

(akcja, science fiction, USA, Australia, 2021)

Król Potworów z nieznanych przyczyn zaczyna siać spustoszenie na całym świecie. W obliczu zagrożenia, grupa ludzi postanawia przeciwstawić mu mitycznego Konga.

Mortal Kombat

(akcja, fantasy, 2021, Australia/USA)

Zawodnik mieszanych sztuk walki Cole Young przywykł do tego, że obrywa za pieniądze. Nie ma jednak pojęcia o swoim pochodzeniu i nie wie, dlaczego władca Zaświatów Shang Tsung nadszedł na niego swojego najlepszego wojownika.

GRATISY



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli i **NCK „SOKÓŁ”** w Nisku. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **9.20-9.30 w piątek** i odpowiedzieć na pytanie.

REPERTUAR KIN

Nisko

NCK „SOKÓŁ”: „Godzilla vs. Kong”, USA/Australia; 11-13.06, godz. 16.00; 16.06, godz. 18.00; „Mortal Kombat”, USA; 11-13.06, godz. 18.00; 16.06, godz. 16.00; „Nomadland”, Niemcy/USA; 11-13.06, godz. 20.00; 16.06, godz. 20.00

Stalowa Wola

HELIOS: „Cruella”, USA; 11-12.06, godz. 11.15, 14.30; 13.06, godz. 11.00, 14.00, 14.06, godz. 10.45, 14.45; 15.06, godz. 14.30; 16-17.06, godz. 11.15, 14.30; „Kurdowie 2: Nowa Era”, USA; 11-12.06, godz. 11.00, 13.00, 17.00; 13.06, godz. 10.15, 12.30, 17.00; 14.06, godz. 10.20, 12.45, 16.00; 15.06, godz. 11.10, 13.00, 16.30; 16-17.06, godz. 11.00, 13.00, 17.00; „Obecność 3: Na rozkaz diabła”, USA; 11.06, godz. 15.20, 18.00, 19.30, 21.00; 12.06, godz. 15.20, 18.00, 19.20, 22.30; 13.06, godz. 14.50, 17.30, 21.00; 14.06, godz. 15.15, 18.20, 21.15; 15.06, godz. 15.20, 18.00, 20.40; 16-17.06, godz. 15.20, 18.00, 20.00; „Tom & Jerry”, USA; 11.06, godz. 10.30, 13.20, 17.30; 12.06, godz. 10.45, 13.20, 17.30; 13.06, godz. 10.45, 13.20, 18.00; 14.06, godz. 11.15, 13.30, 16.30; 15-17.06, godz. 10.30, 13.20, 17.30; „Ciche miejsce 2”, USA; 11.06, godz. 12.10, 18.30, 20.40, 22.15; 12.06, godz. 18.30, 20.40, 22.00; 13.06, godz. 18.30, 20.15, 22.10; 14.06, godz. 12.15, 19.00, 21.30; 15.06, godz. 12.20, 19.00, 21.15; 16.06, godz. 12.10, 18.30, 20.40; 17.06, godz. 12.10, 18.30, 20.40; „Godzilla vs. Kong”, USA/Australia; 11.06, godz. 15.50, 20.00; 12.06, godz. 15.50, 20.00, 21.00; 13.06, godz. 15.50, 19.30; 14.06, godz. 13.45, 20.00; 15.06, godz. 15.50, 18.30, 20.00; 16-17.06, godz. 15.50, 19.30, 21.00; „Jeden gniewny człowiek”, Wlk. Brytania/USA; 11-12.06, godz. 14.15; 13.06, godz. 20.45; 14.06, godz. 21.00; 15.06, godz. 13.45; 16-17.06, godz. 14.15; „Co w duszy gra”, USA; 11.06, godz. 10.00; „Obrab pożądania”, Wlk. Brytania/USA; 14.06, godz. 18.00

Czy najazd polityków i ministrów obozu rządzącego pomoże kandydatce PiS? Czy wspólny kandydat całej prawie opozycji wygra w pierwszej turze?

Rzeszów wybiera prezydenta miasta

13 czerwca rzeszowianie pójną do urn, by wybrać nowego gospodarza miasta, następcę Tadeusza Ferencę – charyzmatycznego prezydenta, rządzącego Rzeszowem przez blisko 19 ostatnich lat! Jeśli żaden z czwórki kandydatów nie uzyska ponad połowy ważnych głosów, to 27 czerwca odbędzie się II tura wyborów.

Pprzedterminowe wybory zarządzono po rezygnacji 81-letniego Ferencę. Złożył ją 10 lutego br. (w dzień urodzin) na konferencji prasowej, motywując to względami zdrowotnymi. Ustupający prezydent, przez lata członek PZPR, a potem związany z lewicą, wystąpił na tej konferencji wraz z posłem i wiceministrem sprawiedliwości Marcinem Warchołem z prawicowej Solidarnej Polski, którego, co dla wielu było zaskoczeniem, poparł i namaścił na swojego następcę.

Pochodzący z Niska Warchoł, był więc pierwszym kandydatem, który oficjalnie zapowiedział swój start. Potem zgłaszać zaczęli się kolejni i był czas, że chęć startu deklarowało 8-9 osób. Ostatecznie, do 16 kwietnia Miejska Komisja Wyborcza w Rzeszowie zarejestrowała czwórkę pretendentów: wojewodę podkarpacką Ewę Leniart, wiceprzewodniczącego Rady Miasta Rzeszowa Konrada Fijołka, posła Konfederacji Grzegorza Brauna i wspomnianego Marcina Warchoła.

Kandydaci chowają partyjne szyldy

Leniart (członkini PiS) jest oczywiście popierana przez Prawo i Sprawiedliwość; Fijołka (bezpartyjny, kiedyś w SLD) wspiera koalicja opozycyjnych sejmowych ugrupowań: PO, Lewica, PSL i Ruch Polska 2050 Szymona Hołowni; Brauna popiera jego rodzima partia, czyli Konfederacja Wolność i Niepodległość; a Warchoła (obecnie bezpartyjny) – Solidarna Polska i Porozumienie Jarosława Gowina.

Partyjny szyld w nazwie swojego komitetu ma jednak tylko Grze-

gorz Braun: KWW Grzegorz Braun – Konfederacja.

Pozostali kandydaci akcentują w nazwach swych komitetów Rzeszów, i unikają partyjnych odniesień. I tak mamy KWW Konrada Fijołka „Rozwój Rzeszowa 2.0”, KWW Ewy Leniart Wspólny Dom Rzeszów i KW Marcin Warchoł Tadeusz Ferenc – Dla Rzeszowa.

Starcie ogólnopolskie i wewnątrzrządowe

Początkowo wybory miały się odbyć 9 maja (ewentualna II tura – 23 maja), ale 27 kwietnia, premier Morawiecki, motywując to względami pandemicznymi, przesunął je o 5 tygodni, na 13 czerwca. Od razu stało się też jasne, że lokalne wybory w Rzeszowie będą takim krajowym sprawdzianem poparcia dla obozu rządzącego i opozycji.

Widać też wyraźnie, że PiS-owi bardzo zależy, by odbić wreszcie dla partii stolicę Podkarpacia (ostatnim prawicowym prezydentem był tu w latach 1999-2002 Andrzej Szlachta z Akcji Wyborczej Solidarność), województwa, gdzie notuje największe poparcie w Polsce.

Opozycja chce z kolei pokazać, że idąc wspólnie, może w końcu zatrzymać wyborczy walec PiS-u, tym bardziej, że Zjednoczona Prawica okazała się tu niezjednoczona i wystawiła dwóch kandydatów (Leniart, Warchoł).

Fijołek: – Zróbmy rządzącym psikusa

Pierwsze sondaże największe poparcie dawały Marcinowi Warchołowi, potem na czoło stawki zdecy-

dowanie wysunął się Konrad Fijołek, nawet z blisko 50 proc. poparciem ankietowanych w niektórych próbach. Jego zdaniem, przesunięcie terminu wyborów było więc taktyczną zagrywką PiS, by ten miał więcej czasu na poprawę notowań wojewody Leniart i przepchnięcie jej do II tury.

– Wybory na podstawie kombinacji, dziwnych kalkulacji zostały zaplanowane na 13 czerwca. Zapamiętajmy tę datę. Druga tura jest zaplanowana w pierwszy dzień wakacji dlatego, żeby wielu z was uniemożliwić udział w święcie demokracji i utrudnić wybór prezydenta. Po pandemii tysiące rzeszowian chce pojechać na wakacje i odpocząć, ponieważ po trudnym roku im się to należy. Dlatego zróbmy rządzącym wspólnie psikusa i wybierzmy gospodarza już 13 czerwca. Wybierzmy rzeszowianina już w I turze – mówił dziennikarzom 24 maja Konrad Fijołek.

Ten „rzeszowianin” to oczywiście aluzja do miejsca urodzenia i zamieszkiwania kandydatów. Spośród nich tylko Fijołek i Leniart na stałe mieszkają w Rzeszowie, a rodowitym rzeszowianinem jest wyłącznie Fijołek. Jest on radnym tego miasta od jesieni 2001 r., gdy objął mandat zwolniony przez... Tadeusza Ferencę, który został wtedy posłem.

Premier i prezes na I linii wyborczego frontu

Ostatnie tygodnie faktycznie przyniosły prawdziwy najazd na Rzeszów polityków i ministrów obozu rządzącego, na czele z premierem Mateuszem Morawieckim i

prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskimi. Był też festiwal obietnic i czeków oraz przypomnienie... kto jest jedynym kandydatem PiS w tych wyborach.

Od maja br. był więc w Rzeszowie minister edukacji Przemysław Czarnek, przez dwa dni (17-18 maja) gościł premier Morawiecki, był wicepremier Piotr Gliński – minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, był minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Byli inni wiceministrowie, prezydenci miast, marszałkowie i przedstawiciele zarządów województw rządzonych przez PiS.

Wspólnym elementem tych wszystkich wizyt były wspólne konferencje prasowe gości z udziałem kandydatki PiS na urząd prezydenta Rzeszowa, wojewody Ewy Leniart (premier Morawiecki przejechał się z nią po rzeszowskim Rynku).

A o tym, że to ona jest jedynym reprezentantem PiS w tych wyborach mówił sam prezes tej partii, Jarosław Kaczyński, który 4 czerwca też przybył do Rzeszowa.

– Chcę bardzo mocno podkreślić, bo są pewnego rodzaju nieporozumienia w tej sprawie. Pani Ewa Leniart, wojewoda podkarpacki, jest kandydatem PiS. Jest jedynym kandydatem PiS. Żeby to było jasne dla każdego – powiedział Kaczyński na wspólnej z Leniart konferencji prasowej.

A zapytany, czy jego partia poprze Marcina Warchoła, odpowiedział, że od Leniart „nie ma lepszego kandydata, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. A to (w domyśle kandydatura Warchoła – red.) jest partykularne przedsięwzięcie jednej z niewielkich partii”. Ta „niewielka partia” to oczywiście rządowy koalicjant PiS, Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry.

Gdzie Rzeszów, Szczecin i Wrocław

W czasie tej konferencji doszło do zabawnej, językowej pomyłki prezesa Prawa i Sprawiedliwości. Otóż Rzeszów pomylił ze Szczecinem. Stało się tak, gdy mówił o korzyściach z budowanego właśnie przez Podkarpacie odcinka między narodowej drogi Via Carpatia.

– Z całą pewnością będziemy mieli ułatwiony rozwój gospodarczy Szczecina – powiedział wtedy Kaczyński. Natychmiast się jednak zreflektował i wyjaśnił: – Przepraszam, nie wiem dlaczego tak powiedziałem. Oczywiście – Rzeszowa.

Ale na rzeszowskim wyborczym froncie mylił się nie tylko on. 27 kwietnia w stolicy Podkarpacia gościła prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz w towarzystwie innych samorządowców wspierających Konrada Fijołka. I powiedziała coś takiego:

– Takie rzeczy, które wy tu robicie, we Wrocławiu, czytaj – Urban Lab (laboratorium innowacji miejskich – red.), chyba ukochane dziecko radnego pana Fijołka, też jest takim dobrym doświadczeniem, które zawozimy do nas na Pomorze.

A dzień wcześniej, Rzeszów ze stolicą Dolnego Śląska pomylił szef Platformy Obywatelskiej, Borys Budka: – Zróbmy wszystko, (...) żeby obywatelski kandydat, Konrad Fijołek, wygrał w pierwszej turze, żeby Wrocław przestał być tym eksperymentem na żywej tkance, polem bitwy między Kaczyńskim a Ziobrą – mówił na konferencji prasowej.

Wybory prezydenta Rzeszowa odbędą się 13 czerwca, w godz. od 7 do 21, w 100 lokalach obwodowych komisji wyborczych. Do głosowania uprawnionych jest 150 tys. osób. Ewentualna II tura odbędzie się 27 czerwca.

(stan)

Stalowa Wola. Trwa nabór do Relacji

Do 24 czerwca trwa nabór do szóstej edycji Relacji. Międzypokoleniowych Spotkań Teatralnych. Do udziału w konkursie zapraszane są teatry amatorskie, które tworzą reprezentanci różnych pokoleń lub te mające w swoim repertuarze realizacje sceniczne podejmujące zagadnienie międzypokoleniowości. Festiwal zaplanowano na 17-19 września br.

Festiwalowe rozważania rokrocznie inspirowane są konkretnym tematem, który nawiązuje do wybranego tekstu kultury (w tym roku jest to W.G. Sebald „Austerlitz”). W VI edycji organizatorzy skupili się na „władzy pamięci” i pragnieniu odzyskania przeszłości.

Na Relacje składają się dwie grupy działań: konkurs na najlepszy spektakl międzypokoleniowy oraz wydarzenia towarzyszące: warsztaty, wystawy, wykłady, spektakle gościnne.

W wydarzeniu mogą wziąć udział amatorskie zespoły teatralne (ze

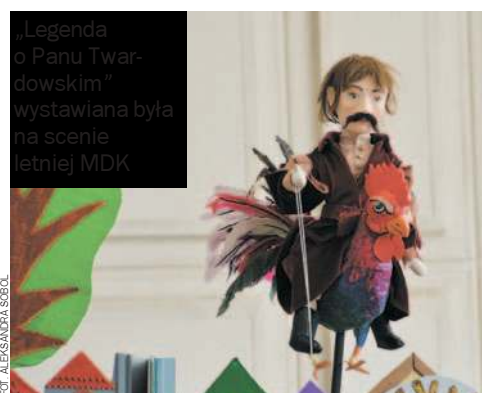
szczególnym uwzględnieniem grup międzypokoleniowych), które w swoich spektaklach poruszają zagadnienie dialogu między młodością i starością. „Amatorskość” w tym przypadku rozumiana jest jako brak w obsadzie zgłoszonego spektaklu osób z dyplomami aktorskimi. Uczestni-

kami MST mogą być osoby w każdym wieku. Zespół zgłoszony do konkursu na najlepszy spektakl międzypokoleniowy w ramach festiwalu może zaprezentować jeden spektakl, którego premiera miała miejsce nie wcześniej niż w 2018 roku. Na etapie naboru istnieje możliwość proponowania kilku tytułów. Uczestników konkursu na najlepszy spektakl międzypokoleniowy w ramach Relacji ocenia jury zawodowe oraz młodzieżowe jury. Jury młodzieżowe przyznaje nagrodę im. Józefa Żmudy

za wyjątkowe skupienie na relacji aktor-widz lub nietuzinkową inspirację do tworzenia, działania, poprawy jakości życia. Przewidziana jest również nagroda publiczności przyznana przez widzów w drodze głosowania.

Więcej informacji, regulamin oraz dokumenty zgłoszeniowe do pobrania na stronach: www.mdkstalowola.pl oraz www.relacjemst.pl. Wydarzenie ma również swój profil na Facebooku <https://pl-pl.facebook.com/Relacje.MST/>

(as)



FOT. ALEKSANDRA SZCIGAŁA

Wystawili legendę o panu Twardowskim

Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli teatralnym akcentem zaznaczył przypadający na 1 czerwca Dzień Dziecka. Obchodzące swoje święto dzieciaki miały okazję zobaczyć najnowszą premierę Teatru Lalkowego „Przytulanka”, czyli „Legendę o Panu Twardowskim”.

Przestawienie na podstawie znanej legendy polskiej to jej swobodna adaptacja, ukazująca marzenia o tym, by być zawsze młodym i bogatym. Sztu-

ka pokazuje też, że są jednak wartości dużo cenniejsze niż złoto. Należą do nich miłość i potrzeba bycia użytecznym dla innych. Do legendy, obok mieszkań-

ców Krakowa, wprowadzone zostały również postacie Kota i Koguta, które upiększają akcję zabawnymi dialogami. Rymowany tekst, muzyka i scenografia

to dzieło Janiny Wań, lalki – Lidii Biernat i pracowni krawieckiej Miejskiego Domu Kultury. Aktorzy i animatorzy: Jerzy Augustyński, Joanna Orenkiewicz, Mateusz Łojek, Maria Łojek, Danuta Kazanecka, Jolanta Revuelta, Elżbieta Pikus, Teresa Makar, Teresa Samela, Anna Curyło, Janina Wań.

(as)

Fortaco JL Sp. z o.o. w Janowie Lubelskim aktualnie poszukuje osób chętnych do pracy na stanowiska:

- **DYREKTOR PRODUKCJI**
- **KIEROWNIK LINII SPAWALNICZEJ**
- **OPERATOR CNC**
- **INŻYNIER PROCESU PRODUKCJI KOMPONENTÓW SPAWANYCH**
- **HYDRAULIK – BUDOWLANIEC**
- **MECHANIK UTRZYMANIA RUCHU**

Pełna treść ogłoszenia na naszym Facebooku **Fortaco JL Sp. z o.o.**

Dane kontaktowe:

tel. 885 886 953; e-mail: rekrutacja.janow@fortacogroup.com

FORTACO

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

SZUKAM DŹMU



Tutus – jest przesympatycznym młodym burakiem który codziennie rozkocha w sobie wolontariuszy. Tutus jest kotkiem spokojnym, przy gwałtownych ruchach nieco płochliwym, lecz kochającym zabawę i przytulanki. Szukamy mu domu niewychodzącego, spokojnego, z kotem lub bez.

ADOPTUJ ZWIERZAKA – ZYSKAJ PRZYJACIELA

Klaudia – ta słodka kotka jest kochana i przyjazna – na każde ludzkie zainteresowanie podrywa się na równe nogi i chce być głaskana. Na początku trochę zestresowana kotami, ale dosłownie z każdą godziną jest lepiej. Przetestowana i zaszczepiona.



Sigma – to cudna, delikatna, nieduża, ok. 3-letnia sunia. Jest bardzo łagodna w stosunku do ludzi, na początku trochę nieśmiała. Z większością psów bardzo dobrze się dogaduje.

Więcej informacji o psach www.psiaprzystan.pl
Nie wydajemy psów na łańcuch



Rico – to ok. 7-letni nieduży, pełen energii psiak. Rico jest bardzo wesoły i przyjazny dla dorosłych i dzieci. Z większością psów dobrze się dogaduje. Idealny towarzysz dla osób aktywnych.

+48 502 344 095, info@kociawyspa.org

602199204
www.facebook.com/przytulisko.psa.przystan

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Projekty graficzne!

Grafika do internetu!

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ

Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30
15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577
sztafeta.ogloszenia@gmail.com
sztafeta.reklama@gmail.com

SZTAFETA

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

Szukam osoby (może być emeryt) do pracy w ogrodzie na okres sezonu letniego; 15 842-41-15

Praca w Szwecji, pracownik ogólnobudowlany i traktorzysta. Więcej informacji pod numerem tel. 696135696

PUP STAŁOWA WOLA,
8.06.2021 r.
tel. 15 643-37-50

* Biomasażysta * Elektromonter * Fizjoterapeuta * Frezer * Fryzjer * Inżynier budowy * Kelner/barman * Kierowca kat. C * Kierowca kat. C+E * Kierowca kat. D * Kierownik robót w branży instalacji elektrycznych * Kontroler jakości-kontrola wyrobów hutniczych * Księgowy * Kucharz * Młodszy pakowacz * Młodszy specjalista ds. wsparcia systemów IT * Murarzynkarz * Operator obrabiarek CNC * Ortopedystka * Pakowacz towaru * Pomoc kuchenna * Pomocnik elektryka * Pracownik fizyczny/drogowy * Pracownik ogólnobudowlany * Pracownik sprząający * Specjalista ds. wsparcia systemów IT * Sprząaczka * Sprzedawca * Sprzedawca n stoisku mięsnym * Szlifierz * ślusarz * Terapeuta zaburzeń integracji sensorycznej * Tokarz manualny

PUP NISKO, 8.06.2021 r.
Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Hydraulik * Murarz * Sprzedawca * Pomocnik stolarza * Operator wózka widłowego * Nauczyciel fizyki * Nauczyciel przedmiotów zawodowych elektrycznych * Nauczyciel przedmiotów zawodowych informatycznych * Pracownik ogólnobudowlany * Operator suwnic * Konserwator techniczny * Recepcjonista * Pomoc kuchenna * Kucharz * Kelner * Pracownik administracyjno-biuroowy * Kierowca samochodu dostawczego * Monter-serwisant klimatyzacji * Nauczyciel wspomagający w przedszkolu * Operator maszyn CNC * Kierowca-akwizytor * Mechanik samochodów osobowych * Stolarz galanterii drzewnej * Pracownik biurowy * Kierowca samochodu ciężarowego * Pracownik obróbki drewna * Fizjoterapeuta * Pracownik fizyczny * Monter * Spawacz * Parkingowy * Pracownik fizyczny * Pracownik ds. transportu * Specjalista ds. antykoro-

zji * Mistrz * Specjalista ds. sprzedaży zagranicznej * Główny technolog * Pracownik fizyczny * Instalator pomp ciepła i klimatyzacji

PUP TARNOBRZEG,
8.06.2021 r.
Tel. 15 823-00-30

* Pracownik biurowy/asystent projektanta * Kucharz * Kucharka * Pracownik do układania kostki brukowej * Pracownik fizyczny-monter sieci zewnętrznych * Kierowca C+E * Kierowca samochodu ciężarowego * Tartacznik * Operator ładowarki * Referent ds. przetargów * Pracownik gospodarczy * Sprzedawca-krawcowa * Pracownik obsługi w stacji demontażu pojazdów * Sprzedawca * Pomocniczy pracownik budowlany * Operator prasy krawędziowej * Kontroler jakości * Konstruktor * Operator maszyn sterowanych numerycznie * Księgowy/księgowy * Doradca klienta (dział budowlany) * Lekarz dentysta * Magazynier

Ogłoszenia w sieci
OFERTA KOMPLEKSOWA
dzwon 530 530 577

SPRZEDAŻ

kurcząt, kur, kaczek, gęsi, brojlerów, indyków, kaczogęsi, perliczek.



☎ 15 873 32 49, 694-902-952

Majdan Golczański 99
37-405 Jarocin

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

* Kierownik sklepu * Lektor języka angielskiego * Kierownik sekcji zamówień publicznych

PUP SANDOMIERZ,
8.06.2021 r.
Tel. 15 644-14-46

* Mechanik samochodów osobowych * Ślusarz * Ślusarz-spawacz * Sprzedawca * Sprzedawca w branży spożywczej * Kierowca kat. C+E * Magazynier * Fizjoterapeuta * Operator wózka widłowego * Laborant * Pracownik budowlany * Brukarz * Pomoc kuchenna * Kucharz * Kucharz śniadaniowy * Kelner/barman * Robotnik gospodarczy * Robotnik gospodarczy (1/2 etatu) * Kierownik sklepu * Pokojowa

ZAWIADOMIENIE



Zarząd Spółdzielni
Budownictwa Mieszkaniowego w Stalowej Woli
działając w oparciu o § 72 ust. 1 Statutu Spółdzielni
zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Członków
odbędzie się w dniu 9.07.2021 r. o godz. 17⁰⁰
w Fundacji Uniwersyteckiej 37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 8 – Aula Uniwersytecka im. Solidarności
(mapka z lokalizacją na stronie internetowej SBM).

Protokół z obrad ostatniego Walnego Zgromadzenia oraz sprawozdanie finansowe za 2020 r. są do wglądu w siedzibie Zarządu SBM, w dniach od 18.06.2021 r. do 08.07.2021 r. w godz. 8⁰⁰–14⁰⁰ oraz na stronie internetowej SBM – www.sbm.stwola.com.pl.

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad oraz uchwalenie „Regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia”.
2. Odczytanie pełnomocnictw.
3. Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Wybór Komisji:
 - mandatuowo-skrutacyjnej,
 - uchwał i wniosków.
6. Przyjęcie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia Członków.
7. Rozpatrzenie wniosków z przeprowadzonej lustracji Spółdzielni za lata 2017–2019 r. i podjęcie uchwały.
8. Sprawozdanie Zarządu za 2020 rok.
9. Sprawozdanie Rady Nadzorczej za okres od ostatniego Walnego Zgromadzenia do obecnego Walnego Zgromadzenia.
10. Dyskusja nad sprawozdaniami.
11. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - zatwierdzenia sprawozdania Rady Nadzorczej,
 - zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności za 2020 rok,
 - udzielenia absolutorium członkom Zarządu za działalność w 2020 roku,
 - zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego za 2020 rok,
 - podział wyniku finansowego Spółdzielni za 2020 rok,
 - najwyższej sumy zobowiązań SBM,
 - zgoda na sprzedaż lokalu mieszkalnego przy ul. Wańkowicza 69/29
12. Przyjęcie Regulaminu Rady Nadzorczej.
13. Informacja Zarządu o realizacji wniosków WZC 2020 r.
14. Wnioski
 - Dyskusja.
 - Przyjęcie wniosków i podjęcie uchwały.
15. Zamknięcie obrad Walnego Zgromadzenia.

Jednocześnie informujemy, że w dniu Walnego Zgromadzenia od godz. 16⁰⁰ wydane będą mandaty do głosowania po okazaniu dokumentu tożsamości ze zdjęciem.

Mając na uwadze Państwa bezpieczeństwo i ochronę zdrowia w czasie pandemii, na Walnym Zgromadzeniu zostanie zachowany dystans społeczny. **Wszyscy uczestnicy Walnego Zgromadzenia zobligowani są do posiadania i używania maseczek ochronnych.** SBM zapewni środki do dezynfekcji rąk.

Zarząd SBM

Podano do informacji mieszkańców w dniach od 14.06.2021 r. do 18.06.2021 r.

KUPIĘ STAROCIA

• zdjęcia • znaczki • pocztówki • korespondencje
• dokumenty • legitymacje • odznaki • odznaczenia
• książki • gazety • butelki • porcelanę • militaria
• szkło użytkowe • meble.

tel. 506 137 342

Zanim wyrzucisz do kosza, ZADZWOŃ!

* Wulkanizator * Fryzjer * Elektryk-
pracownik gospodarczy * Kierowca
kat. B * Pracownik biurowy * Elektro-
mechanik samochodowy * Dyspozytor
ruchu kolejowego * Specjalista ds.
BHP * Monter nawierzchni torów kole-
jowych

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ

Sprzedam halę produkcyjno-magazy-
nową 155 m² w Nisku. Działka 35 a.
Cena 390000 zł, tel. 601-890-949

Sprzedam dom
58 m² na działce
7a, stan dewelo-
perski. Przy-
szów, ul. Szla-
checka. Cena 298000 zł; 730-032-
332, 515-903-332



KUPNO

Zakupię grunty rolne: powiat nizański,
stalowowski; 516-540-473

Zakupię dom do wyburzenia lub remon-
tu, gospodarstwo, powiat: nizański,
stalowowski; 516-540-473

WYNAJEM

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe,
Stalowa Wola. Cena do uzgodnienia;
888-368-474

www.posesja.info.pl

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz:
płytki, szpachlowanie, malowanie,
karton-gips, tapetowanie, panele,
biały montaż, itp. Fachowo, faktury;
500-323-869

Kompleksowe wykończenia wnętrz,
tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie:
parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15
842-05-29, 603-691-564

Generalne remonty. Fachowo! Tani!
504-233-235

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, pro-
fesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i
parkiety profesjonalnie; 509-613-441



- ♦ Wdowa, 64 lata, na emeryturze, szczupła, szuka pana do towarzystwa w podobnym wieku lub młodszego z okolic Stalowej Woli. Jeśli lubisz dobre kino, jesteś niepoprawnym optymistą to spotkajmy się, zobaczymy czy coś zaiskrzy. Kontakt sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
- ♦ Młody, niezależny mężczyzna, po rozwodzie, bezdzietny, pozna panią do 30 lat, najchętniej szczupłą blondynkę, tak jak ja pasjonatkę jednośladow, do wspólnych spotkań, wypadów do kina i nie tylko. Napisz do mnie sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
- ♦ Kobieta o rubensowskich kształtach i renesansowym wachlarzu zainteresowań szuka pana, z którym mogłaby rozwijać swoje pasje. Napisz do mnie, być może jesteśmy dwiema połówkami, które się szukają... sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
- ♦ Kawaler, rolnik, pracowity, podobno przystojny, ciekawy nowych doświadczeń, szuka swojej drugiej połówki, kobiety w kwiecie wieku, nie bojącej się pracy i lubiącej naturę. Napisz do mnie na adres sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
- ♦ Panna, 28 lat, posiadająca własną firmę, zgrabna, brunetka, czeka na miłość swojego życia. Jeśli lubisz przygody, podróże, jesteś ciekawym świata, zadbanym facetem do 30 to odezwij się do mnie. Kontakt sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres **sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com** lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

Twoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIO WĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

radio leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a
piętro III
tel. 15 843 25 25

STELLA **Telewizja cyfrowa StellaDTV**

- cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom
- Internet StellaNET**
- szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych
- Telefon StellaTEL**
- darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: **15 810 81 00, 502 317 697**
e-mail: **bok@stella.net.pl** strona: **www.stella.net.pl**

Program Lokalny **STELLA**
TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" **poniedziałek - sobota godz. 18:00**

premiera piątek 11.06 godz. 20:00	premiera wtorek 15.06 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Magazyn Kulturalny rozmowa z Krzesimirem Dębskim, sylwetki laureatów "Gałązki Sosny" i wystawa "Pierwotna Puszcza Sandomierska" ■ Koncert Dyjak & Ratajczak Fiesta Harmonica Festival 2018 ■ Kalendarium	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Rozkochać w swej ziemi Walki partyzantów w Lipie ■ Motopasje Audi 80 Coupe ■ Otwarcie Rozwadowskiego Domu Kultury "Sokół" relacja

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: **telewizja@stella.net.pl**
strona: **www.tvkstella.pl**



Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)

tel./fax **15 844 22 27, 501 63 82 82**

pon. – pt. **10.00 – 18.00** (praca w terenie 13.00 – 14.00), **sobota 9.00 – 12.00**

ZAPewnIA

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:

www.posesja.info.pl

- 41,8m², Żwirki i Wigury, IIp., 2 pok., balkon – **200 tys. zł**,
- 48m², Al. J.P.II, 3 piętro, 3 pok., balkon, **Rezerwacja**
- 48m², Poniatowskiego, IVp., 2 pok., balkon – **223 tys. zł**
- 51,4m², Energetyków, parter, cegła, 2 pok., **Rezerwacja**
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:

www.posesja.info.pl

- 18m², Popiełuski, 1 pok., parter, po remoncie, umebl., wys. standard – 800 zł/m-c plus opłaty,
- 58m², Popiełuski, 3 pok., IVp., balkon, umeblowane i wyposażone – 850 zł/m-c plus opłaty

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 194tys.zł, **Rezerwacja**
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. – **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- 181m², **STALOWA WOLA-ZASANIE**, nowy domek, wykończony, 10,6ar – **REZERWACJA!**

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:

www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys.zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 40m², Okulickiego, piętro, witryna, przy chodniku, obok Hali Targowej – 1200 zł/m-c plus opłaty,
- 53m², Poniatowskiego – parter, witryna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,
- 70m², Okulickiego, suterena, witryna,

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania**
- ♦ **wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

PRO MORTE

Tel. 602 126 637

STALOWA WOLA i okolice

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992

STALOWA WOLA

ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:

stary Pawilon	15 843-32-85
nowy Pawilon	15 843-33-56

dziecięcia	15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23 ⁰⁰ – 7 ⁰⁰ , soboty, niedziele i święta – całą dobę	15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22 ⁰⁰ i w dni wolne od pracy	15 842-54-11
ZAUFIANIA	
Punkt Konsultacyjny MONAR	15 842-79-60
Policijny	15 877-33-70
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw., godz. 14-19, pt., godz. 10-13	15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza”	15 842-09-40,
.....	512-939-994
Fundacji Obrońców Dzieci Nienarodzonych	15 843-21-36
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19	15 844-75-73
Stalowowski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z hotelem dla ofiar przemocy	15 642-52-93
Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa	783 278 141
Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfoza”, ul. Poniatowskiego	

41, poniedziałek godz. 17	518-925-592
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podlesna 15, od poniedziałku do piątku 7 ³⁰ – 14 ³⁰	15 643-36-60

NISKO

ALARMOWE

Izba przyjęć szpitala	15 8416-732
Pogotowie ratunkowe	15 8416-781
Pogotowie energetyczne	15 8412-027
Pogotowie techn. SM	602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)	

TARNOBRZEG

ALARMOWE

Straż miejska	15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala	15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ...	15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe)	15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15)	15 823-23-29

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwik

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

(15) 30 70 360

www.nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, 509 026 303

domino@nieruchomosci-stw.pl Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333

(budynek TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami. ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE

Polecamy

APARTAMENTY

w stanie deweloperskim na **Osiedlu Kalina**

Zapraszamy do naszego biura i na naszą stronę www.osiedlekalina.pl

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 25,8m, ul. Żwirki i Wigury, kawalerka, IV piętro, 180.000 zł
- 34,6m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, dobra lokalizacja, IVp. 165.000 zł
- 43,6m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, po remoncie, I piętro, 269.000 zł
- 46m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje z balkonem. Zapytaj o cenę
- 48m, ul. Staszica, 2 pokojowe do remontu, II piętro blok z cegły, 230.000 zł
- 49m, ul. Okulickiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 250.000 zł
- 50m, ul. Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe, 269.000 zł
- 52m, ul. Popietuski, 2 pokojowe do zamieszkania, I piętro, blok z cegły, 270.000 zł
- 53,6m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 290.000 zł

PRZYJMUJEMY OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW I MIESZKAŃ NA TERENIE MIASTA I GMIŃNY: STALOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY

- 54m, na Porębach, 2 pokojowe mieszkanie z loggią, VIII piętro, 245.000 zł
- 55m, ul. Narutowicza, 2 pokojowe z tarasem, na parterze, umeblowane, 375.000 zł
- 60m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe 319.000 zł
- 60m, Al. Jana Pawła II, wyremontowane, 3 pokojowe z loggią, IV piętro, 289.000 zł
- 62m, Wojska Polskiego, 4 pokojowe z balkonem, parter, 295.000 zł
- 62m, Al. Jana Pawła II, 2 pokojowe z balkonem, III piętro, 299.000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje + salon z aneksem kuch., Zapytaj o cenę
- 76m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokoje, z loggią, 315.000 zł

DOMY – SPRZEDAŻ

- 110m, Nisko, parterowy dom w ścisłym centrum miasta, 4 pokoje, działka ok 9 ar, cena 420.000 zł
- 270m, Nisko, zabytkowa willa z modrzewia w centrum miasta, piękna, duża działka 16 arów, z przeznaczeniem pod działalność usługową, restaurację, kancelarię, gabinety, spa lub do zamieszkania, cena 550.000 zł



- 115m, Stalowa Wola, parterowy z poddaszem użytkowym, działka 6 arów, 499.000 zł

WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA: www.nieruchomosci-stw.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWICY

Punkty przyjmowania

OGŁOSZEŃ

do tygodnika SZTAFETA

oraz na www.sztafeta.pl

- **Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
- **Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
- **Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

SKŁAD KRUSZYW

- **ZIEMIA OGRODOWA**
- **usługi koparko-ładowarką**
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **KRUSZYWA OZDOBNE I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Zadaszenia, tarasy, ruchome deski, żaluzje garaże, architektura ogrodu; 663-687-500

Malowanie dachów, elewacji; www.alp-pol.pl, 513-389-666

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

SKRÓCONY SPIS
NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ (ambulatorium przy Hucie)
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX 15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ 15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII . 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK 15 813 56 40

PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
SPRZEDAŻ CZĘŚCI

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY! PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

WtórStal

KASACJA POJAZDÓW

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

GARAŻE BLASZANE, BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW

RATY
DOWÓZ, MONTAŻ, GRATIS! CAŁY KRAJ!

Producent
696 75 35 88, 15 816 42 06 www.fobstal.pl

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

Sprzedam akumulatorowy wózek inwalidzki w dobrym stanie; 795-273-065

MOTORYZACJA

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia! Odbiór własnym transportem! Płatność gotówką! 509-101-101

- ✓ **BLACHY DACHOWE**
- ✓ **PODSUFITKA**
- ✓ **PARAPETY METALOWE**
- ✓ **SZTACHETY METALOWE**
- ✓ **OGRODZENIA ŻALUZJOWE**

37-400 ZARZECZE ul. Kościuszki 28
tel. 15 841 10 70, 502 874 684
witoldszabat@vp.pl

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Kasacja pojazdów – stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Zaświadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

Kupię każde auto!!! Osobowe. Dostawcze. Ciężarowe, przeznaczone do kasacji i nie tylko. Cena: 0,65 zł – 1 zł/kg; 666-967-390

NFZ ZAPISY NA BEZPŁATNE PROTEZY NA ROK 2021

lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
✓ bezpłatne leczenie stomatologiczne
Godziny przyjęć: cały tydzień
+ **SOBOTA – POGOTOWIE 10⁰⁰–12⁰⁰**
Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

DYŻURY APTEK

STALOWA WOLA
11–17.06
ul. Wojska Polskiego 5,
tel. 500 624 121

NISKO
11–17.06, ul. Wolności 54 A,
tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK
11–17.06, ul. Mickiewicza 22,
tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG
11–17.06, ul. Zwierzyniecka 18,
tel. 15 823 61 80;
ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60



Sport redaguje
MARIUSZ BIEL
biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Stal także potrafi... przegrywać

Pierwszej porażki pod wodzą trenera Damiana Skakuja zaznała drużyna Stali Stalowa Wola. „Zielono-czarni” zostawili trzy punkty walczącym o utrzymanie Orłom Radzyń Podlaski.

Gospodarze zwycięską bramkę zdobyli w 90. minucie, grając od 55. minuty z przewagą jednego zawodnika. Dzięki tej wygranej Orleńscy wciąż liczą się w walce o utrzymanie. Również Siarka przegrała ostatni mecz, u siebie z rezerwami Korony.

37. kolejka

Sokół wciąż lata wysoko

Mecz Stali z Sokółem od samego początku miał wyrównany charakter. Jedenastka trenera Ryszarda Kuźmy wysoko zawiesiła poprzeczkę naszej drużynie, w której widoczny był brak pauzującego za żółte kartki Piotra Mrozińskiego. Nie mógł także zagrać kontuzjowany Volodymyr Khorolskyj, którego zastąpił Kacper Pietrzyk, ale i on nabawił się w trakcie pierwszej połowy urazu i na drugą nie wyszedł już na boisko.

Pierwszą groźną akcję przeprowadzili piłkarze z Sieniawy. Tomasz Wietechę próbował zaskoczyć były piłkarz juniorskiej drużyny Stali, Bartosz Grasz, jednak jego strzał okazał się niecelny.

W 10. minucie Stal wyprowadziła szybką kontrę prawą stroną. Piłka trafiła na 25. metr do Wiktoruka, ten zagrał prostopadle w pole karne, jednak wychodzący na czystą pozycję Szymon Grabarz spóźnił się o ułamek sekundy i nie zdołał opanować piłki.

W 18. minucie Aleksander Drobot przeprowadził rajd prawą stroną. Wbiegł w pole karne i oddał mocny strzał, ale na drodze stanął Jarosław Lis. W 20. minucie piłka po dośrodkowaniu z rogu i „główce” Hudzika z 12 metrów, przeleciała tuż obok słupka.

W drugiej połowie obraz gry nie zmienił się. Goście szanowali piłkę, co wcale nie znaczy, że ograniczali się tylko do obrony. Sokół udowodnił, że jest bardzo dobrze zorganizowaną drużyną, której gra polega na indywidualnej odpowiedzialności każdego z graczy. W ostatnim kwadransie gry goście dłużej utrzymywali się przy piłce i częściej przebywali na połowie Stali, która od czuwała trudy niedzielnego, wyjazdowego meczu w Puławach.

STAL – SOKÓŁ 0:0

STAL: Wietecha – Waszkiewicz, Hudzik, Pietrzyk (46 Zięba) – Mistrzyk, Wojtak (73 Stępniewski), Stelmach,

Jopek, Wiktoruk, Drobot (85 Płonka) – Grabarz (55 Piechniak).

SOKÓŁ: Zajac – Grasz, Drelich, Kapuściński, Lis – Majda (80, Jędryas), Ochał, Więcek (60 Mazurek) – Purcha, Hass (75 Oziębło), King (80 Wójcik).

Sędziował Łukasz Szczołko (Lublin). **Żółte kartki:** Lis, Ochał, Purcha – Wojtak. **Widzów** 600.

Jutrzenka grała, Siarka wygrała

W Krakowie Siarka pokonała, pogodzoną już ze spadkiem Jutrzenkę, a jedyną bramkę zdobył w 20. minucie, uderzeniem zza pola karnego, Gabriel Skrzypek.

Gospodarze do końca spotkania dążyli do zmiany wyniku, jednak kiedy udawało im się przedostać w pobliże tarnobrzesckiej bramki, to albo brakowało im precyzji w wykończeniu akcji, albo dobrze spisywał się Maciej Kowal. W znakomitym stylu wybronił uderzenie Zawadzkiego, a w samej końcówce zdołał wybić piłkę na rzut różny po strzale Ceglarza. Była to chyba najlepsza okazja jedenastki trenera Piotra Powroźnika na wyrównanie.

JUTRZENKA – SIARKA 0:1 (0:1)

0-1 Skrzypek (20)

JUTRZENKA: Maciejowski – Serafin, Zieliński, Kowalski, Silczuk – Pietrzyk (46 Ceglarz), Majcherczyk (46 M.Jeż), Kaczor, Zawadzki, Litewka (46 Ślaski) – Kubiak (46 Zeszczuk).

SIARKA: Kowal – Bierzało, Józefiak, Duda – Kowalik, Bieniarz (66 Szołtyś), Rogala (55 Zmarzlik), Sulkowski (55 Krempa) – Skrzypek, Janeczko – Bałduga (87 Paczocha).

Sędziował Adam Jamka (Kielce). **Żółte kartki:** Maciejowski, Kaczor, Ślaski, M.Jeż – Janeczko, Bierzało.

38. kolejka

Dali radę w dziesięciu

Tylko zwycięstwo ze Stalą przedłużyło Orłom nadzieję na uniknięcie degradacji, dlatego od pierwszego gwizdka arbitra ruszyli gospodarze do ataku i w 18. minucie objęli prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, celnie z głowy uderzył rosły (194 cm wzrostu) stoper Orłat, Mateusz Chyła. Dziesięć minut później piłka trafiła w rękę Jopka w polu karnym Stali i arbiter ukarał naszego piłkarza żółtą kartką i podyktował rzut karny. 21-letni

Arkadiusz Maj nie dał szans Wietesze. Uderzył celnie w „okienko”. Po utracie drugiej bramki Stal przebudziła się i w 36. minucie zdobyła kontaktową bramkę. Po centrze z rogu powstało małe zamieszanie pod bramką Orłat, a najprzystojniejszy zachował się Mateusz Hudzik, który trafił do bramki z kilku metrów.

Po przerwie pojawił się na boisku Maciej Filipowicz i w ciągu dziesięciu minut został dwukrotnie ukarany żółtym kartonikiem. Od 55. minuty Orleńscy grali w dziesięciu. Stal przeszła do ataku i w 79. minucie Tomasz Płonka doprowadził do wyrównania. Gospodarze remis nie urządził, więc zaatakowali i opłaciło się, bo w 81. minucie Szymon Kamiński ponownie dał im prowadzenie. Ale i Stal nie pasowała. Cztery minuty później siedemnastego gola w sezonie strzelił Piotr Mroziński. Huknął nie do obrony z 16. metrów. Spotkanie nie zakończyło się jednak remisem, bo w ostatnich sekundach obrona Stali popełniła kolejny błąd i po dośrodkowaniu z rzutu różnego, Kamiński po raz drugi tego dnia pokonał Wietechę i został bohaterem meczu.

ORLETA – STAL 4:3 (2:1)

1-0 Chyła (19), 2-0 Maj (30 – karny), 2-1 Hudzik (37), 2-2 Płonka (79), 3-2 Kamiński (81), 3-3 Mroziński (85), 4-3 Kamiński (90)

ORLETA: Ciołek – Chyła, Szymala (49 Kleber), Perez, Kobiak (46 Filipowicz) – Chaliadka, Maj (82 Kuźma), Rycaj (82 Nowosadko), Kołtunowicz (61 Idzikowski) – Wiatrak, Kamiński. **STAL:** Wietecha – Waszkiewicz, Hudzik, Pietrzyk, Zięba – Mistrzyk, Stelmach (46 Harrison), Jopek, Stępniewski (46 Wiktoruk) – Mroziński, Grabarz (46 Płonka).

Sędziował Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska). **Żółte kartki:** Perez, Rycaj, Filipowicz. **Czerwona kartka** Filipowicz (55. minuta, druga żółta).

Janeczko jubileuszu nie uczył

Nie udało się piłkarzom Siarki kontynuować serii zwycięstw. Po dwóch wygranych z rzędu nasza drużyna przegrała w domu z rezerwami kieleckiej Korony.

W pierwszej połowie lepiej prezentowała się Siarka, jednak nie potrafiła tego udokumentować zdobyciem bramki. Najbliżej celu był Mateusz Janeczko, dla którego był to setny występ w drużynie Siarki



FOT. MARIUSZ BIEL

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA
www.sztafeta.pl

Stal zremisowała u siebie z Sokółem. Aleksander Drobot (z lewej) i Amerykanin Daquan King

– przed meczem otrzymał z tej okazji pamiątkową koszulkę od prezesa klubu Dariusza Dziedzica. W 8. minucie próbował lobować bramkarza z dwudziestu metrów, ale nie trafił do bramki.

Kilka minut po przerwie Strzeboński przystojnie zachował się pod bramką Siarki, wymanewrował Józefiaka i Korona objęła prowadzenie. Dziesięć minut później goście „rozklepali” obronę Siarki i Lisowski podwyższył wynik i dopiero strata drugiej bramki zmobilizowała gospodarzy do aktywniejszej gry i atakowania.

W 69. minucie, po dośrodkowaniu z rzutu różnego, pod poprzeczkę „zagłówkował” Józefiak, ale na więcej koroniarze tarnobrzesckim piłkarzom już nie pozwolili.

SIARKA – KORONA II 1:2 (0:0)

0-1 Strzeboński (53), 0-2 Lisowski (63), 1-2 Józefiak (69), **SIARKA:** Kowal – Duda, Józefiak, Sulkowski – Kowalik, Mistrzyk (60 D’Apollonio), Rogala, Skrzypek (70 Orzechowski) – Krempa (80 Paczocha), Bałduga, Janeczko.

KORONA: Sandach – Kiełb (65 R.Turek), Kośmicki, Dziubek, Bujak (75 Świtowski) – Zwoźny (65 Zawadzki), Słabosz, Lisowski (70 K.Turek), Strzeboński – Jopkiewicz, Bielka (75 Majewski).

Sędziował Sebastian Wiśniowski (Tarnów). **Żółte kartki:** Kowalik – M. Kiełb, Zwoźny

W pozostałych meczach 39. kolejki:

Chełmianka – Podhale 4:1 (3:1), Hetman – Wisłoka 2:5 (1:1), Korona II – Lewart 1:0 (0:0), Wólczanka – Wisła S. 2:0 (1:0), KSZO – Wiązownica 0:2 (0:1), Podlasie – Stal K. 1:3 (0:1), Cracovia II – Orleńscy 2:0 (1:0), Avia – Łagów 5:1 (2:0), pauzowała Wisła P.

W pozostałych meczach 40. kolejki:

Wisła P. – Avia 1:0 (0:0), Lewart – Hetman 4:1 (4:0), Wisłoka – Chełmianka 3:1 (2:0), Podhale – Cracovia II 3:1 (0:0), Wisła S. – Jutrzenka 1:0 (0:0), Stal K. – KSZO 1:2 (0:2), Łagów – Podlasie 3:0 (1:0), Wiązownica – Wólczanka 3:3 (1:1), pauzował Sokół.

1. Wisła P.	38	90	28-6-4	91-30
2. Sokół	38	72	21-9-8	58-32
3. STAL SW	38	71	22-5-11	73-40
4. Avia	38	69	20-9-9	87-37
5. Wisłoka	38	64	18-10-10	70-44
6. Chełmianka	37	64	19-7-11	63-44
7. Podhale	38	64	18-10-10	55-44
8. KSZO	38	60	19-3-16	61-42
9. SIARKA	38	56	16-8-14	56-50
10. Wólczanka	38	56	16-8-14	68-55
11. Cracovia II	39	53	15-8-16	54-47
12. Łagów	38	51	14-9-15	55-58
13. Wisła S.	38	51	14-9-15	48-58
14. Lewart	38	46	11-13-14	45-44
15. Podlasie	38	45	13-6-19	56-79
16. Orleńscy	39	44	13-5-21	56-71
17. Wiązownica	38	40	11-7-20	47-80
18. Korona II	38	39	11-6-21	47-73
19. Stal K.	38	39	9-12-17	44-54
20. Jutrzenka	37	28	7-7-23	47-100
21. Hetman	38	14	3-5-30	33-132

Najlepsi strzelcy: 28 – Paluchowski (Wisła P.), 25 – Białek (Avia), 21 – Kocot (Podlasie).

Stal (73): 18 – Fidziukiewicz, 16 – Mroziński, 8 – Mistrzyk, 6 – Wiktoruk, 5 – Waszkiewicz, 4 – Płonka, 3 – Hudzik, Wojtak, 2 – Khorolskyj, 1 – Grabarz, Jarosz, Piechniak, Szifer, Witasik, Zięba + 2 samobójca (Prętnik – Korona II, Szalas – Łagów).

Siarka (56): 9 – Janeczko, 8 – Bałduga, 7 – Gajewski, 6 – Kargulewicz, 5 – Wolski, 4 – Bierzało, Józefiak, Sulkowski, 2 – Mróz, Rogala, Szołtyś, 1 – D’Apollonio, Skrzypek, Wdowiak.

41. kolejka, 12 czerwca: Stal SW – Cracovia II (17.30), Hetman – Siarka (17.30).



Pierwszy z lewej najlepszy bramkarz turnieju Szymon Kapuściński z AF Nisko

Zakopiański sukces Football Academy Nisko

Piłkarska drużyna AF Nisko (rocznik 2013) zajęła drugie miejsce w Międzynarodowym Turnieju Api Cup w Zakopanem, a Szymon Kapuściński został wybrany najlepszym bramkarzem turnieju.

Podopieczni trenera Krzysztofa Kidy rozegrali w ciągu trzech dni dwanaście meczów. Dziewięć zakończyli zwycięstwem. Najbardziej smakowała wygrana w pierwszej fazie rozgrywek, w derbowym pojedynku z Akademią Piłkarską Stalowa Wola. Ponadto w eliminacjach pokonali Parasola Wrocław 3:2, Legionów 7:1, KS Zakopane 2:1, Rodło Opole 8:1 i Zagłębie Sosnowiec 3:1. Jedno spotkanie zakończyło się remisem, z KS Łomianki 5:5.

W drugiej fazie rozgrywek, tak zwanej Lidze Mistrzów, nasza drużyna pokonała BE A Star Wilczki Warszawa 5:1, AP 21 Chrzanów 4:0 i AP Unię Oświęcim 4:2, a w meczu o pierwsze miejsce przegrała z Pogonią Zduńska Wola 0:4.

AF Nisko występowało w składzie: Szymon Kapuściński, Ksawery Janiec, Jan Bednarz, Marcel Kucharski, Jan Sęk, Michał Kostyra, Wiktor Szewczyk, Olaf Barboń, Krystian Majok.

Miejsca pozostałych drużyn z Podkarpacia: 7. Wiki Sanok, 12. AP JSRR Jarosław, 16. Ziomki Rzeszów, 21. AP Stalowa Wola, 23. DAP Dębica. W turnieju uczestniczyło 27 drużyn.

Wyróżnienia indywidualne. Wyboru najlepszego zawodnika oraz najlepszego bramkarza turnieju dokonał były reprezentant Polski, sześciokrotny mistrz kraju z drużyną Widzewa i Wisły Kraków, Mirosław Szymkowiak.

MVP został wybrany Adam Śiedziński z Pogoni Zduńska Wola, a najlepszym bramkarzem Szymon Kapuściński z AF Nisko.

„Stalówka” będzie głównym kandydatem do awansu

Rozmowa z RYSZARDEM KUŻMĄ, trenerem Sokoła Sieniawa, a wcześniej m.in. Pogoni Leżajsk, Stali Rzeszów, Siarki, Partizana Bardejov i Stali Stalowa Wola

– Chyba jest pan zadowolony z postawy swojej drużyny i z wyniku. Nie udało się Stali zrehabilitować na swoim stadionie za porażkę, jakiej doznała u was.

– Ogląda pan mecze Stali, oglądają inni dziennikarze, i myślę, że sami przyznacie, że tak wyrównanego meczu, o tak zmiennym tempie gry i sytuacji, już dawno w Stalowej Woli nie było. Nie byliśmy zespołem, który przyjechał się tylko bronić. Przegrać jak najniżej albo prosić o jak najmniejszy wymiar kary. Chcieliśmy pokazać, że nie kupiliśmy drugiego miejsca w tabeli w kiosku Ruchu. Że jesteśmy wartościowym zespołem, który zapracował sobie na nie swoją grą na boisku. Sokół był dzisiaj takim Sokołem, który chciałem oglądać w każdym meczu. Cieszę się, że drużyna realizowała założenia, że utrzymywała się przy piłce, że mieliśmy kontrolę nad tym, co dzieje się na murawie. Jestem przekonany, że gdybyśmy zmierzili ilość czasu, w jakim drużyny utrzymywały się przy piłce, to statystyka przemawiałaby na naszą korzyść.

– Sokół potwierdził, że jest drużyną znakomicie zorganizowaną w defensy-

wie. Zresztą... wystarczy rzucić okiem na wasz bilans bramkowy.

– Jeżeli mówimy o grze obronnej, to cieszę się, że zwrócił pan na to uwagę, ale ja chcę podkreślić, że nie chodzi tu wyłącznie o linię obrony na czele z bramkarzem, ale o pracę całego zespołu w defensywie. Wiosną zdobyliśmy 20 bramek, straciliśmy 10, a jesienią we wszystkich rozegranych dotąd meczach daliśmy sobie strzelić tylko 8 goli. Czy zapomnieliśmy, jak się gra w obronie? Nie. Natomiast traciliśmy bramki „punktowe”, które decydowały o wyniku. Na przykład rzuty karne z Siarką czy Cracovią i z kimś tam jeszcze, były podyktowane przez głupotę chłopaków. To były prezenty dla rywali.

– Przyzna pan jednak, że swoją znakomitą postawą jesienią, sprawiliście, że na wiosnę wasi przeciwnicy inaczej podchodzili do spotkań z Sokołem. Znali już wasze atuty i wiedzieli, jak mają z wami zagrać.

– Nie odkryję nic nowego, runda wiosenna zawsze jest trudniejsza od jesiennej. I nie układa nam się ona dobrze. Na dobrą sprawę, od pierwszego meczu w Ostrowcu Św. idziemy drogą przez mękę.



Od roku 2008 Ryszard Kuźma (z lewej) posiada licencję UEFA Pro, upoważniającą do prowadzenia drużyn z najwyższych klas rozgrywkowych wszystkich lig Europy. Obok jego asystent w Sokole, były bramkarz „Stalówki”, zwycięzca Plebiscytu „Sztafety” na Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli w roku 2000, Maciej Nalepa

Myślę, że za bardzo chłopakom namieszały w głowach dobre wyniki z jesieni. Że były one ponad miarę. Ponad oczekiwania. No i nie udźwignęli ciężaru. Widząc, z jakim koniem się kopia – mam tu na myśli Wisłę Puław – uznali, że nie mają szans. A ja uważam, że gdyby mieli inny mental, to znacznie dłużej byśmy rywalizowali z Puławami.

– Ze Stalą macie bilans na plus: wygraliście u siebie, zremisowaliście w Stalowej Woli. Czym różniły się te obydwa spotkania?

– W pierwszym meczu nie

byłem z drużyną, bo dopadł mnie koronawirus. Od któregoś z piłkarzy się zaraziłem. Cały praktycznie zespół był po chorobie. Spotkanie toczyło się w błocie. Stan boiska był katastrofalny. Stal chciała grać w piłkę, ale nie dało się. Jedną naszą akcją zadecydowała o wyniku. Nam się dużo łatwiej grało w tych warunkach, bo to był kolejny nasz mecz na takiej murawie. Dlatego nie da się porównać tego meczu z tamtym. Poza tym, to w pierwszej rundzie graliśmy prostą piłkę i ona dawała rezultaty, które – raz

jeszcze powtórzę – były ponad nasze możliwości. Dzisiaj gramy dużo lepiej w piłkę, ale w polskich warunkach kompletnie to się nie opłaca.

– Czy ma dla pana znaczenie, które miejsce zajmie Sokół na koniec sezonu? Drugie, czy trzecie...?

– Myślę, że każdy sportowiec, każdy trener musi być człowiekiem ambitnym i zawsze do końca walczyć o jak najlepszy wynik. Piłka to moje życie. Cały czas w niej funkcjonuję i ciągle się jej uczę. To jest taka sama praca, jak każda inna. Trzeba ją wykonywać najlepiej jak się umie, być na bieżąco z każdym tematem. Na przykład mój syn, który – stety, czy niestety – jest piłkarzem – i walczy teraz z drugim Rakowem o wejście do III ligi – jest ultranowoczesny. Taki komputerowy i często wymieniamy poglądy piłkarskie. On patrzy z innej perspektywy na niektóre rzeczy, ja z innej. On podpowiada mnie, ja jemu i uważam, że tak właśnie to powinno wyglądać. Cały czas trzeba się rozwijać.

– Skoro tak dobrze – nadspodziewanie dobrze – Sokół radził sobie w tym sezonie, to czy także w następnym ma zamiar odgrywać w lidze czołową rolę i będzie walczył o... awans?

– Sami sobie zawiesiliśmy wysoko poprzeczkę, ale ja twardo stoję na ziemi i wiem, że bardzo trudno będzie nam

powtórzyć tak dobry wynik. Przede wszystkim dlatego, że odejdzie z drużyny kilku wartościowych piłkarzy, a nie jesteśmy klubem, który jest w stanie przeprowadzić dwudziestu transferów.

– Chyba przesadził pan z tą dwudziestką...

– No to osiemnaście (śmiech). Proszę popatrzeć na Puławę. Bidowały po spadku, bidowały, aż w końcu ktoś podjął tam decyzję o budowie drużyny na awans i cel został osiągnięty. No, ale kto miał go zrobić, jak nie klub mający tak bogatego sponsora, jakim są Azoty. Niektórzy piłkarze zarabiali tam po 15 tysięcy zł. Ja tymi pieniędzmi pięciu bym obdzielił...

– To kto pana zdaniem będzie w przyszłym sezonie walczył o awans. Po odejściu Wisły, kto będzie faworytem?

– Stal Stalowa Wola. Macie komfortowe warunki do pracy, do rozwoju piłki. Jedne z najlepszych w Polsce. Na pewno Stal jest klubem, którego stać jest na dobre transfery. Chyba żaden inny klub nie może w tej materii rywalizować z wami. Powiem szczerze, że nie widzę innego faworyta. Może Avia? Może KSZO – które tradycyjnie co roku wymieniane jest w gronie faworytów, ale nie sądzę. Uważam, że to „Stalówka” będzie głównym kandydatem do awansu.

Rozmawiał Mariusz Biel

Rezerwa wróciła do „okręgówki”. Sokół jeszcze walczy

W derbach „stalowych rezerw”, drugich drużyn Stali Mielec i Stali Stalowa Wola, wyraźnie lepsi byli piłkarze klubu występującego w ekstraklasie. Mielczanie sprawili, że w następnym sezonie nasz zespół będzie występował w lidze okręgowej.

Goście od początku byli stroną przeważającą, ale w 16. minucie, po jednej z kontr Stali Stalowa Wola, stracili... zawodnika. Dominik Buczek po raz drugi zobaczył żółty kartonik i musiał przedwcześnie opuścić plac gry. Goście jednak nie przejęli się tym zbytnio i nadal prezentowali ofensywny styl gry.

W 24. minucie ładnie zza pola karnego uderzył Krystian Kardaś, ale trafił jedynie w słupek. Chwilę później siły zostały wyrównane. Maciej Siudak ratował sytuację dalekim wybiegiem ze swojej bramki i na 17. metrze zahaczył nogami, próbującego go minąć Kardysia i arbiter nie miał wyjścia – musiał bramkarzowi „Stalówki” pokazać czerwoną kartkę. Trener Adamus ściągnął z boiska Krystiana Chmiele, a do bramki wszedł Kacper Sadłocha, i kilkanaście sekund później wyciągał piłkę z siatki. Pokonał go strzałem z rzutu wolnego Kardys. Przed przerwą ten sam piłkarz po raz drugi pokonał naszego bramkarza, wykrzystując sytuację „sam na sam”.

W drugiej połowie mielczanie dokończyli dzieła. W 49. minucie trzecią bramkę zdobył Kacper Sadłocha, kwadrans później ze strzelenia gola cieszył się syn byłego znakomitego bramkarza Bogusława Wyparło –



PIŁKA NOŻNA

IV liga

WŁIĘCEJ ZOBACZ NA

www.sztafeta.pl



Nie popisała się obrona Stali Stalowa Wola w meczu z imienniczką z Mielca. W zielono-czarnych strojach, Wiktor Stępniewski (z lewej) i Bartosz Tłuczek, z prawej Kamil Bakowski (nr 20)



Michael, a za chwilę bramkę numer pięć, zdobył Kramarz.

Pięć minut przed końcem podstawowego czasu gry, honorową bramkę dla naszego zespołu zdobył po indywidualnej akcji David Hascak, na co goście odpowiedzieli golem numer 6.

Zwycięstwo odniósł Sokół Nisko. Jedenastka trenera Pawła Wtorka pokonała na swoim stadionie rezerwy Resovii. Był to ostatni domowy mecz naszej drużyny w tym sezonie.

Przed rozpoczęciem meczu trenerzy i działacze mocno osłabionego kadrowo Sokoła byli pełni obaw. W

wyjściowej jedenastce Resovii znalazło się kilku piłkarzy, którzy mają za sobą grę w I i II lidze. Wśród nich były pomocnik „Stalówki”, jeden z najlepszych jej strzelców w latach 2016-19, Adrian Dziubiński, a także były pomocnik Siarki, Kamil Radulj.

Na szczęście Sokół szybko „ustawił” sobie to spotkanie, bo już w 15. minucie, po dośrodkowaniu Drelichy, do bramki trafił głową Patryk Tur. W 35. minucie drugiego gola dla gospodarzy strzelił Patryk Marut, popisując się bardzo ładnym uderzeniem zza pola karnego i Sokół mógł skupić się na defensywie.

STAL II STALOWA WOLA – STAL II MIELEC 1:6 (0:2)

0-1 Kardys (26), 0-2 Kardys (45), 0-3 Sadłocha (49), 0-4 Wyparło (65), 0-5 Kramarz (71), 1-5 Hascak (85), 1:6 M.Pyryt

STALOWA WOLA: Siudak – Bosak, Tłuczek, S.Gnatek, Białas – Espana (46 Lebiada), F.Moskal, Stępniewski (46 Conde), Hascak, Wojtak – Chmiel (34 K.Moskal)

MIELEC: Dudek – Czop, Woś, Bakowski, Buczek – Kramarz (72 M.Pyryt), Kron, Kardys (60 D.Pyryt), Ogiba – Wyparło, Sadłocha. **Żółte kartki:** Tłuczek – Buczek. **Czerwone kartki:** Buczek (16. minuta, druga żółta) i Siudak (33. minuta, foul).

SOKÓŁ NISKO – RESOVIA II 2:0 (2:0)

1-0 Tur (15), 2-0 Marut (35) **SOKÓŁ:** Drozd – Drelich, Stępień, Tetlak, Tabaka – Stypa (85 Przepłata), Marut, Szewczyk, Dziopak, Tur (75 Soboń – Juda (90 Krasoń).

RESOVIA: Daniel – Sypek (71 Modrzejewski), Mroziński, Jabłoński, Ostrowski (46 Żąbkowicz) – Feret, Rusinek, Radulj, Czernysz – Fluda (46 Piestrak), Dziubiński.

Żółte kartki: Stępień, Tur – Sypek, Piestrak.

W pozostałych meczach 32. kolejki, grupa mistrzowska: Karpaty – Korona 0:2 (90:1), Głogovia – Piast 3:0 (1:0), Wisłok – Izolator 2:2 (1:2), JKS – Igloopol 3:1 (2:0), grupa spadkowa: Legion – Czarni 0:0, Sokół KD – Orzeł 4:1 (3:0), Ekoball – Błękitni 0:2 (0:1), Partyzant – Polonia 0:5 (0:2), Lechia – Start 4:0 (2:0).

1. Korona	32	72	22-6-4	76-36
2. Izolator	32	60	18-6-8	57-35
3. Karpaty	32	59	18-5-9	44-31
4. Wisłok	32	54	15-9-8	60-47
5. Głogovia	32	52	14-10-8	56-41
6. Piast	32	49	14-7-11	55-44
7. JKS	32	47	14-5-13	39-34
8. Igloopol	32	45	12-9-11	35-38
9. Polonia	32	55	16-7-9	48-37
10. Stal II M.	32	53	16-5-11	71-30
11. Ekoball	32	50	14-8-10	46-42
12. Sokół KD	32	49	14-7-11	45-36
13. Legion	32	45	13-6-13	43-49
14. Błękitni	32	43	13-4-15	43-44
15. Orzeł	32	42	12-6-14	39-44
16. SOKÓŁ NISKO	32	40	10-10-12	55-57
17. Czarni	32	34	8-10-14	35-48
18. Lechia	32	32	8-8-16	37-50
19. STAL II SW	32	32	9-5-18	46-83
20. Partyzant	32	26	7-5-20	34-68
21. Resovia II	32	25	7-4-21	39-67
22. Start	32	18	4-6-22	26-68

Najlepszy strzelec: 18 – Piątek (Korona).

Sokół (55): 13 – P.Tur, 7 – Tyczyński, 6 – M.Tur, 5 – Juda, Stępień, Wojtak, 4 – Stypa, 3 – Tetlak, 2 – Marut, Soboń, 1 – Idec, Łyko, Szewczyk.

Stal II (49): 10 – Piotrowski, 6 – Świerad, 5 – Tłuczek, 3 – El Bouh, Hascak, Lebiada, 2 – Burdzy, Pietrzyk, 1 – Bosak, Dziopak, Fidziukiewicz, Grabarz, Harrison Perea, Jarosz, Malinowski, Piechniak, Poppek, Płonka, Sobotka, Stelmach, Stępniewski, Wojtak.

(W tabeli 46 goli, ponieważ odejście zostały 3 bramki zdobyte w meczu z Błękitnymi, zwerfikowany jako walkower dla rywali).

33. kolejka, 13 czerwca: Błękitni – Sokół (17), Polonia – Stal II SW (17).

W Kamieniu już się przygotowują...



V liga

W meczu na szczycie stalowowskiej „okrągówki”, prowadzący w tabeli Sokół Kamień pokonał w środę tygodnia Unię w Nowej Sarzynie, a trzy dni później nie dał szans Stali Nowa Dęba.

Mecz w Nowej Sarzynie dobrze ułożył się dla gości. W 18. minucie piłka po przypadkowym zagranu trafiła w narożnik pola karnego do Kamila Kobylarza, a ten umiejętnie skorzystał z prezentu. Uderzył po ziemi, piłka odbiła się od słupka i wpadła do bramki.

Gospodarze wyrównali kilka minut po przerwie. Na indywidualną akcję zdecydował się Krystian Błajda. Przebiegł z piłką trzydzieści metrów, minął trzech rywali i uderzył celnie z około dwudziestego metra lewą nogą. Gol dodał animuszu miejscowym i to oni coraz częściej zaczęli przebywać na połowie przeciwnika, jednak w 80. minucie Sokół wyprowadził kontrę, którą wykończył celnym strzałem Karol Skuba. Pomocnik Sokoła wbiegł w pole karne, „wkręcił” w ziemię jednego z obrońców, przełożył sobie piłkę z prawej na lewą nogę i z bliska wpakował ją do bramki.

W ostatniej kolejce drużyna z Kamienia odniosła kolejne, czter-

naste z rzędu zwycięstwo w rozgrywkach. Pokonała na swoim stadionie Stal Nową Dębę. Setną bramkę dla Sokoła w tegorocznych rozgrywkach zdobył Karol Skuba. Unia grała w Gorzycach, dla których był to mecz „ostatniej szansy” o włączenie się jeszcze do walki o mistrzostwo. Marzeń o tym pozbawił ich ostatecznie cztery minuty przed końcem regulaminowego czasu gry Michał Madej.

Wyniki 34. kolejki: Unia – Sokół K. 1:2 (0:1), Kobylarz, Skuba – Błajda, Słowianin – Pogoń 0:3 (0:1), Misiąg 2, Drożdżal, Podlesianka – Olimpia 0:3 (0:0), Błażejowicz, Łyp, Młynarczyk, Sokół Sokolniki – Zdziały 1:8 (1:2), Bożek – R.Wojtas 4, Sobiło 2, Cichon 2, Stal Nowa Dęba – Siarka II 3:2 (0:1), Serafin 2, Zaskalski – Szokłtyś, Podolak, Francesco – Stal Gorzyce 0:5 (0:2), Szymanek 2, Kaczmarczyk 2, Golik, Azalia – Łowisko 1:1 (1:0), Sobota – Olko, Bukowa – Jeziorak 5:1 (2:1), Piechaniak 3, Lebioda, Uliasz – Oskroba, Brzyska Wola – Transdźwig 0:1 (0:0), Rzepiela, pauzowali Czarni.

Wyniki 35. kolejki: Stal G. – Unia 0:1 (0:0), Majda, Transdźwig – Słowianin 1:1 (1:1), Jeczeń – Chorab, Siarka II – Brzyska Wola 1:1 (1:0), Szal – Wnuk, Jeziorak – Azalia 5:1 (2:0), Oskroba, Skwara, Kurkiewicz, Ożga, Gołębiowski – Florek, Zdziały –

Podlesianka 1:1 (0:1), Cupak – Rurak, Łowisko – Francesco 3:0 (1:0), Kobylarz 3, Sokół Kamień – Stal ND 4:1 (1:0), Woźniak 2, Konefał, Skuba – Zaskalski, Pogoń – Sokół S. 1:1 (1:1), Stefan – Mędrykowski, Olimpia – Czarni 2:1 (2:0), Urbanik, Tofil – Chamera, pauzowała Bukowa.

1. Sokół Kamień	30	76	24-4-2	101-32
2. Unia	30	70	22-4-4	83-27
3. Pogoń	30	65	19-8-3	67-30
4. Stal Gorzyce	30	63	20-3-7	86-28
5. Łowisko	30	55	17-4-9	65-37
6. Zdziały	31	54	16-6-9	78-44
7. Siarka II	31	54	16-6-9	85-41
8. Transdźwig	31	53	16-5-10	59-45
9. Stal ND	31	43	13-4-14	64-56
10. Olimpia	31	43	13-4-14	65-67
11. Sokół Sokolniki	30	40	12-4-14	46-59
12. Brzyska Wola	30	35	10-5-15	42-50
13. Podlesianka	30	32	9-5-16	38-49
14. Azalia	31	31	9-4-18	51-88
15. Jeziorak	30	28	9-1-20	44-88
16. Słowianin	30	28	8-4-18	36-64
17. Francesco	30	24	7-3-20	26-87
18. Bukowa	30	21	6-3-21	46-103
19. Czarni	30	9	2-3-25	22-109

36. kolejka, 12 czerwca: Czarni – Zdziały (1:1), Stal ND – Stal G. (1:7), Unia – Łowisko (1:7), Brzyska Wola – Sokół K. (1:8), **13 czerwca:** Podlesianka – Pogoń (1:7), Francesco – Jeziorak (1:7), Azalia – Bukowa (1:7), Słowianin – Siarka II (1:7), Sokół S. – Transdźwig (1:7), pauzuje Olimpia.



klasa A grupa II

Tanew wciąż płynie zwycięskim nurtem

Dziesiąte zwycięstwo z rzędu odnieśli piłkarze z Wólki Tanewskiej. W 30. kolejce pokonali na wyjeździe zdegradowaną już wcześniej drużynę z Harasiuk – jedną bramkę na wagę trzech punktów zdobył na początku drugiej połowy Sebastian Bajek – a w niedzielę wygrali u siebie z KS Sarzyną 3:0 (Kamil Kokoszka, Franciszek Dul, Sebastian Bajek). Tanew Wólka Tanewska prowadzi w tabeli, mając 60 pkt.

Szansy na zrównanie się punktami z liderem nie wykorzystał Retman, który „zgubił” dwa punkty w środkowym meczu na swoim stadionie ze Spartą. Kilka dni później podopieczni grającego trenera Wojciecha Tyczyńskiego pokonali na wyjeździe San Wierzawie 6:4. Dla gospodarzy trzy bramki zdobył Patryk Fimiarz, a jedną Erwin Wawrzaszek, natomiast dla zwycięzców gole strzelali: Wiktor Fedan 2, Wojciech Tyczyński, Damian Oleksak, Norbert Wiejak i Krystian Lewiński.

Retman traci punkt do lidera, a dwa San Kłyżów, który wygrał dwa ostatnie spotkania. Pokonał u siebie KS Jarocin 3:2. Bramki: Dawid Mroczek 2 – obie



Drużyna z Wólki Tanewskiej kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, a przy tym znakomicie spisuje się w obronie. Na wiosnę straciła tylko 6 bramek. W niedzielę pokonała KS Sarzynę 3:0. Na zdjęciu Patryk Góreczny (z prawej) i Dawid Więclaw



z rzutów karnych – i Paweł Kryń dla gospodarzy oraz Łukasz Szpyra 2 dla gości. W ostatniej serii San rozgromił w delegacji Przedziel 5:0 (Kryń 2, Pieta, Siek, Madej).

Czwarty jest KS Jarocin. Po przegranej w Kłyżowie, jedenastka trenera Artura Lebiody została „zdemolowana” na swoim stadionie przez piłkarzy Rotundy Krzeszów. W spotkaniu padło aż 14 bramek! Goście wygrali 9:5, mimo że po pierwszej połowie przegrywali 1:3.

TANEW WÓŁKA TANEWSKA – KS SARZYNA 3:0 (1:0)

1-0 Kokoszka (30), 2-0 Dul (61), 3-0 Bajek (80)

TANEW: Pałka – Wójcik, Kokoszka, Chmielowiec (62 Krawczyk), Szpojnarowicz (76 Kokoszka), S.Kuczera (80 Maziarz), Dul, Ciosmak (85 Skrzypek), W.Kuczera, Góreczny, Bajek.

SARZYNA: D.Gnatek – Więclaw, Kulec, P.Gnatek, Kruk (55 Zieliński), M.Żuraw, Fornal, K.Gnatek, Zebzda (80 Wolak), K.Żuraw (80 Piekło), Niedbała.

Sędziował Tomasz Giżka. **Żółte kartki:** Kuczera – Zebzda, K.Żuraw.



klasa B

Pięć trafień Marcina Wolana

Najciekawiej jest w grupie II. LZS Zbydniów ma tylko jeden punkt przewagi nad Podwoliną. Wszystko wskazuje na to, że sprawa awansu rozstrzygnie się w ostatniej kolejce (20 czerwca), kiedy to drużyna z Podwoliny podejmować będzie Zbydniów.

W ostatniej serii spotkań grupy II. Podwolina rozgromiła WKS Kurzyną 9:1 (Wiktor Godecki 3, Piotr Niemiec 2, Bartłomiej Łatka 2, Adam Erdzik 2 – Tomasz Zwolak). Lider ze Zbydniowa rozgrywał mecz awansem (3 czerwca) i również zaksjował trzy punkty, wygrywając na wyjeździe z Herosami Krzaki-Słomiana 4:0 (Hołody 2, Przybysz, Partyka).

W grupie I na czele tabeli Łęg Kopcie – 37 pkt, a na drugim miejscu Jadachy – 34 punkty, ale rozegrany jeden mecz więcej od lidera, który w ostatniej kolejce pauzował. Jadachy rozgromiły Zabrze na ich boisku 8:2. Pięć bramek dla zwycięzców zdobył Tomasz Wolan, po jednej Marcin Wolan, Kamil Niedziałek i Grzegorz Bałata.

W grupie III prowadzący od dłuższego czasu Advit Łętownia podejmował drugą drużynę Grabniaka Hucisko i odniósł przekonujące zwycięstwo 6:0 (Kruczkowski 3, Szczepat, Iwanicki, Baran), po którym powiększył swoją przewagę do 6 punktów. Bezbramkowym remisem zakończył się derby pojedynku Orła Rudnik nad Sanem z Jutrzenką Kopki.

Dwie porażki lidera, w tym jedna na boisku wicelidera



klasa A grupa I



WIĘCEJ ZDOJEĆ NA
www.sztateta.pl



W tej sytuacji piłkarze z Rzeczy Długiej domagali się podwyższenia rzutu karnego. Czy miał rację Jakub Turek, twierdząc, że Karol Drzewi go faulował? Z lewej Grzegorz Słonina

W meczu na szczycie grupy I stalowowskiej klasy A San Stalowa Wola wygrał z Wichrami Rzeczy Długiej (3:0, środa, 9 czerwca) zostały rozegrane mecze zaległej 22. kolejki, w której lider zmierzył się na wyjeździe z Juniorem Zakrzów, a San gościł w Woli Rzeczyckiej.

Niedzielny mecz, prowadzących od dłuższego już czasu w ligowej tabeli drużyn, stał na dobrym poziomie sportowym i dostarczył wielu emocji licznie zgromadzonej widowni.

Po dziesięciu minutach „badania sił”, do ataku przeszli goście. Bardzo aktywny był z przodu Kacper Markut, ale defensywa Sanu i Adrian Bucior w bramce nie popełniała błędów.

Później lekką przewagę miał San. Gospodarze uruchomili skrzydła i kilka razy piłka powędrowała w pole karne przyjezdnych, ale do przerwy żadnej z drużyn nie udało się strzelić gola.

Po zmianie stron zaczęła się „wymiana ciosów”. W 58. minucie po uderzeniu (dośrodkowaniu?) z rzutu wolnego, Żurawski wybił piłkę, a na strzał z „pierwszej” zdecydował się Grzegorz Słonina i futbolówka zatrzępotała w siatce.

Kilka minut później szybką kontrę wykończył Kacper Muc i gospodarze prowadzili 2:0. Utrata dru-

giej bramki podziałała mobilizująco na piłkarzy lidera i kwadrans przed końcem, kontaktową bramkę zdobył w sytuacji „sam na sam” z bramkarzem, Bartłomiej Markut.

Zespół z Rzeczy Długiej do końca bardzo ambitnie walczył o zdobycie wyrównującej bramki – dużo problemów obrońcom Sanu sprawiał wprowadzony po przerwie Michał Uberman – ale Bucior za każdym razem był na posterunku.

Była to druga z rzędu porażka lidera, bo cztery dni wcześniej przegrał w domu z Żupawą 0:1. Także dla Sanu dzień Bożego Ciała nie był łaskawy. Zespół z Rozwadowa nie miał nic do powiedzenia we Wrzawach, gdzie przegrał 3:6.

SAN – WICHRY 2:1 (0:0)

1-0 G.Słonina (58), 2-0 Muc (66), 2-1 Markut (

SAN: Bucior – Mikoś, P.Słonina, G.Słonina, Banaczek – Drzewi, Lipniarski, Jachim (60 Mastalerczyk), Muc (75 Sadowski) – Rogowski, Sojecki (70 Kulacz).

WICHRY: Żurawski – Kutyla, Butryn, Turek, Dziura – Zając (76 Wierny), B.Markut (76 Podolski), Karol Markut (68 Młynarczyk) – Kusiński (65 Zygmunt), Plewik, Kacper Markut (46 Uberman).

Sędziował Robert Chmura. **Żółte kartki:** Banaczek – Turek, Kusiński.

Artur Brzozowski brązowym medalistą mistrzostw Polski



W Siedlcach odbyły się mistrzostwa Polski w chodzie sportowym kobiet i mężczyzn na 20 km. Trzecie miejsce zajął Artur Brzozowski ze Sparty Stalowa Wola. W rywalizacji pań, na szóstym miejscu ukończyła konkurencję Małgorzata Cetnarska z Victorii Stalowa Wola

Kilka tygodni temu 36-letni utytułowany chodziarz wrócił z AZS Katowice do macierzystego klubu. Brązowy medal wywalczony w Siedlcach jest jego 11. medalem mistrzostw Polski w chodzie na 20 km. W latach 2013, 2017, 2018 i 2019 stał na najwyższym stopniu podium.

W tegorocznych mistrzostwach Polski „złoto” wywalczył 21-letni Łukasz Niedziałek z WLKS Nowe Iganie (czas 1:22,56), wicemistrzostwo zdobył Dawid Tomala z AZS KU Politechniki Opolskiej (1:23,29), a Brzozowski zameldował się trzeci na mecie w czasie 1:27,27.

Wśród kobiet triumfowała Katarzyna Zdziełło (Stal Mielec) w czasie 1:33,43, drugie miejsce zajęła Olga Niedziałek (WLKS Nowe Iganie), a trzecie Agnieszka Ellward (Flota Gdynia). Małgorzata Cetnarska z Victorii Stalowa Wola była szósta (1:53,28).



Medaliści mistrzostw Polski w chodzie na 20 km. Od prawej: Artur Brzozowski, Łukasz Niedziałek i Dawid Tomala

Superior Industries mistrzem Polski!



Drużyna piłkarska Superior Industries Stalowa Wola zajęła pierwsze miejsce w XVI Mistrzostwach Polski Branży Motoryzacyjnej i TSL w piłce nożnej oraz drugie w turnieju Bałtyk Cup w Ustce.

Mistrzostwa Polski branży motoryzacyjnej nasza drużyna rozpoczęła od rywalizacji w eliminacyjnej grupie B. W pierwszym meczu rozgromiła XPO Supply Chain Warszawa 11:1, w drugim znów urządziła sobie strzelecką kanonadę, wygrywając z GC Metal Wysogotowo 8:0, a w trzecim z Wayson Safety Systems Krzeszów 6:1.

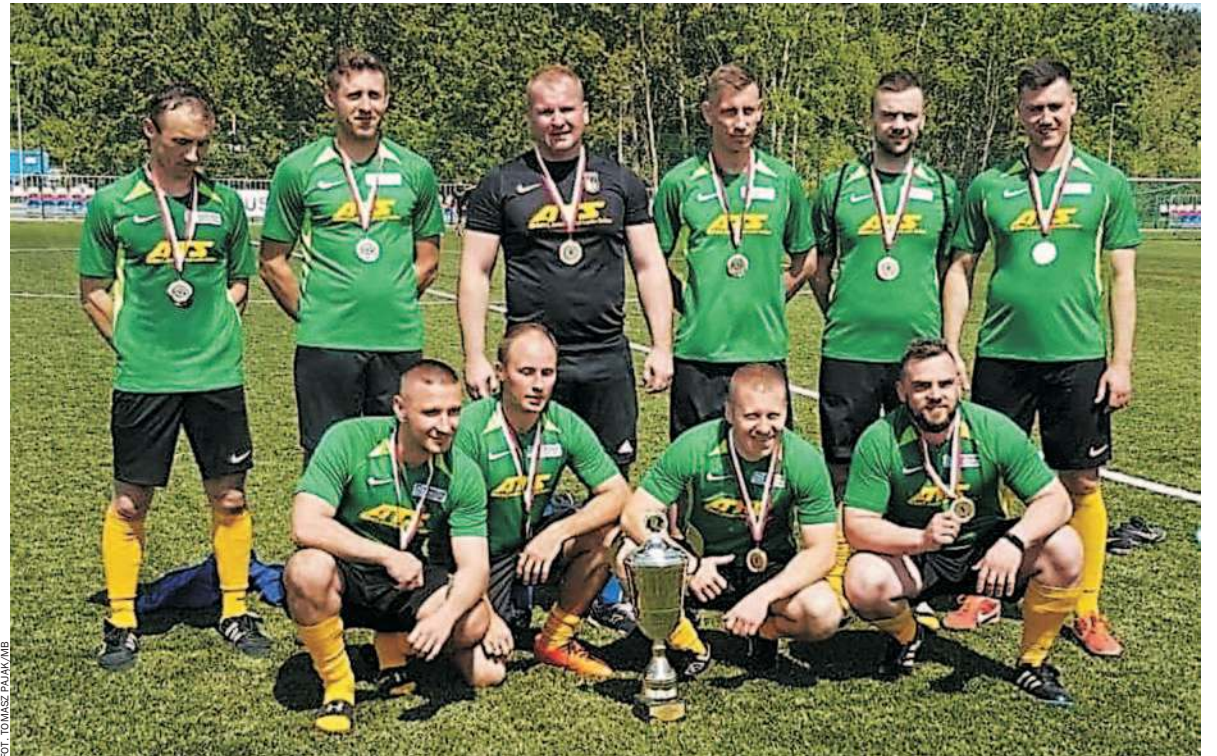
W finale Superior Industries zmierzył się z Trans EU Wrocław i ten zawiesił poprzeczką znacznie wyżej od rywali grupowych. W regulaminowym czasie gry mecz zakończył się remisem 2:2. Zwycięzcę wyłoniła seria rzutów karnych, wygrana przez nasz zespół 2:1. Świetnie w bramce spisywał się były... obrońca „Stalówki”, Tomasz Pająk, który obronił dwie „jedenastki” i zdobył bramkę decydującą o zdobyciu mistrzostwa Polski.

– Robiłem, co do mnie należało, nic więcej. Na sukces zapracowała cała drużyna – powiedział Tomasz Pająk.

W niedzielę, po śniadaniu, świeżo upieczony mistrz Polski branży motoryzacyjnej rozpoczął zmagania w turnieju Bałtyk Cup i na „dzień dobry” spotkał się ze swoim przeciwnikiem z sobotniego finału – Transem EU Wrocław. I podobnie jak dzień wcześniej podstawowy czas gry nie wyłonił zwycięzcy – mecz zakończył się remisem 3:3 – i musiały wyłonić go rzuty karne. Ponownie lepszy w tym elemencie gry okazali się piłkarze stalowowolskiego Superiora. Wygrali 4:3.

W półfinale na naszą drużynę czekali piłkarze PKC Group Starachowice. Pomimo olbrzymiej przewagi Superiora spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Karne! I po raz trzeci Superior lepiej wykonywał je od swoich rywali, a po raz drugi „ojcem sukcesu” został Tomasz Pająk, który obronił dwa strzały, a na koniec przypieczętował, celnym uderzeniem, awans swojej drużyny do finału.

W meczu o pierwsze miejsce Superior zmierzył się z reprezentacją kopalni „Zofiówka” w Jastrzębiu-Zdroju. Zespół ze Śląska miał dużo więcej czasu na wypoczynek i miało to istotny wpływ na przebieg finałowego spotkania. Zofiówka



Mistrzowie Polski branży motoryzacyjnej w piłce nożnej, drużyna Superior Industries Stalowa Wola. Stoją od lewej: Michał Serafin, Damian Satek, Tomasz Pająk, Paweł Kaczmarczyk, Wojciech Ułowski, Paweł Satek. W dolnym rzędzie, od lewej: Jarosław Szelest, Przemysław Zajac, Rafał Gruszczyk, Krystian Wojtak

wygrała 2:0, zdobyła puchar Bałtyk Cup, a Superior zakończył turniej na drugim miejscu i z dwoma nagrodami indywidualnymi. Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Paweł Kaczmarczyk, a najlepszym bramkarzem Tomasz Pająk.

– Dziękujemy naszym dyrektorem, którzy umożliwili nam udział w tak znaczącym turnieju. Cieszymy się z sukcesu i z tego, że nie zawiedliśmy naszej firmy, pokazując, że także piłkarsko jesteśmy mistrzami – mówi Tomasz Pająk.

Za zdobycie mistrzostwa Polski drużyna Superiora Industries otrzymała od organizatora bon towarowy w kwocie 1600 zł i piłkarze ustalili, że wykorzystają go na zakup odzieży sportowej dla dzieci z Ochronki św. Alberta w Stalowej Woli.

Amelia Kramek piątą Żaczką w Polsce



W Ostródzie odbywały się Indywidualne Mistrzostwa Polski Żaczek w tenisie stołowym. Amelia Kramek z UKS Gim-Tim 5 Stalowa Wola zajęła piąte miejsce w turnieju gry pojedynczej i piąte miejsce, wspólnie z Klaudią Bąk z RKS Cukrownik Chybie w grze podwójnej.

W turnieju singlowym Amelia Kramek pokonała w pierwszej rundzie Laure Marcinkiewicz (Fiber Nowogród Bobrz.) 3:1 (9:11, 11:5, 11:4, 11:6), następnie Julię Gaj (UKS Rokicie Szczytniki) 3:0 (11:4, 11:5, 11:2) i Zuzannę Kwaśniewską (BOSiR ULKS Barcin 3:2 (9:11, 11:9, 7:11, 11:8, 11:9), a w ćwierćfinale uległa późniejszej mistrzyni Polski, Wanessie Kulczyckiej z Gorzowa Wielkopolskiego 0:3 (7:11, 6:11, 7:11) i zakończyła turniej na miejscu piątym.

W finale Kulczycka pokonała rozstawioną z numerem pierwszym, Zuzannę Piekarczyk (Skawa Wadowice) 3:1 (-9, 5, 8, 10).

W grze podwójnej, wspólnie z Klaudią Bąk pokonała Karolinę Skuzę (WEL Lidzbark Welski) i Oliwie Tazuszel (LKS Młexer Elbląg) 3:1 (5:7, -7, 4), następnie Matyldę Gomulak (Pionier Kleszczewo) i Martynę Stosio (GKTS Gdańsk) 3:0 (11:7, 11:2, 11:5), a w spotkaniu o strefę medalową przegrała z rozstawioną z numerem 1 parą: Zuzanna Piekarczyk (Skawa Wadowice) – Julia Czaja (MRKS



Amelia Kramek potwierdziła w Ostródzie, że należy do ścisłej czołówki w kategorii Żaczek

Gdańsk) 1:3 (7:11, 7:11, 11:9 4:11). – Jest to ogromny sukces Amelii Kramek, która jest uczennicą klasy 4 b w PSP 12 w Stalowej Woli. Uważam, że swoją postawą i zaangażowaniem na treningach zapracowała sobie na miejsce w czołówce Polski. Bardzo dużo czasu na treningu i podczas zawodów poświęca jej tata, Piotr Kramek – powiedziała trenerka Gim-Tim 5, Jadwiga Jankiewicz.

Victorianie bili rekordy życiowe i punktowali dla Podkarpacia



W ostatnią sobotę maja na stadionie lekkoatletycznym Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie odbyła się kolejna edycja Międzywojewódzkiego Mecz Juniorów Młodszych: Podkarpackie-Śląskie-Świętokrzyskie-Małopolskie w kategorii wiekowej do lat 18. W zawodach występowali także starsi zawodnicy, ale ich wyniki nie były uwzględniane w klasyfikacji meczowej.

Dobrze na krakowskich Czyżynach zaprezentowali się lekkoatleci Victorii Stalowa Wola. Biorąc pod uwagę, że jako nieliczna grupa zawodników, która startowała w tych zawodach, nie mieli w okresie przygotowawczym „victorianie” dostępu do obiektów sportowych, ich wyniki dobrze wróżą na tegoroczny sezon letni.

W biegu na 100 m szóstą była Kornelia Butryn (12,90), a dziewiąta, z rekordem życiowym, Małgorzata Strzelec (13,02). Klasyfikowanych było 38 zawodniczek.

W biegu na 200 m Butryn była piątą (26,38), a Strzelec dziewiątą (27,37).

W rzucie oszczepem drugie miejsce zajęła Sofia Wydra (37,86). Podopieczna trenera Jacka Łypa przegrała z Gabriellą Janowską z Wawelu Kraków, która wynikiem 39,01 pobiła swój rekord życiowy. Sofia startowała także w skoku wzwyż, zajęła piąte miejsce (145 cm).

W biegu mężczyzn na 100 m, szesnasty wynik uzyskał Marek



Jacek Skrzyszewski był czwarty w biegu na 2000 m z przeszkodami

Grykałowski i także on wracał z Krakowa z „życiówką” – 11,88. Miejsce dziewiętnaste zajął Jakub Bembenek (11,93).

W biegu na 200 m Bembenek zajął miejsce ósme i również ustanowił rekord życiowy – 23,73. Grykałowski uzyskał jedenasty czas (23,86).

W skoku w dal siódma była Aleksandra Bednarz (4,54).

W pchnięciu kulą ósme miejsce zajęła Kinga Szabat (8,58), a w biegu na 800 m dziewiątą była Natalia Cygan (2:20,29 – rekord życiowy). Wygrała w bardzo dobrym cza-

sie, 2:10,82, Martyna Wal z Mielca. To także nowy rekord życiowy tej 15-letniej zawodniczki.

W biegu na 2000 m z przeszkodami czwarte miejsca zajęli: Jacek Skrzyszewski (7:26,68) i Wiktoria Piróg (6:09,62).

Wygrali swoje konkurencje startujący poza konkursem, Mateusz Kopeć w pchnięciu kulą 6 kg U-20 (14,53) i Patryk Tylus w rzucie oszczepem 800 g U-20 (51,74).

Mecz wygrała reprezentacja Małopolski, drugie miejsce zajęło Podkarpacie, trzecie Śląsk, a czwarte świętokrzyskie.

SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com
37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30
www.sztafeta.pl
www.facebook.com/tygodniksztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysocka (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysocka@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com
Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009; sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej), tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com
Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016; sztafeta.gryn@gmail.com
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com
Kamila Brzezińska, tel. 510-462-288

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Gabriela Wiącek – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBRZEGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Spotka Cię wiele miłych niespodzianek. Weekend to czas rodzinnych spotkań. Zadbaj o dobre relacje z bliskimi i prze-milcz kontrowersyjne sprawy. W pracy kolejne wyzwania. Przełożony obdarzy Cię zaufaniem i powie-rzy Ci sprawę wymagającą dyskrecji.



Byk (21.04-20.05)

Najbliższe dni będą sprzyjać wypoczyn-kowi w samotności. Przełóż towarzy-skie spotkania i zrelaksuj się na łonie natury. W wol-nych chwilach powróć do swojego hobby. To dobry czas na refleksję. Przeanalizuj swoje dotychczasowe osiągnięcia.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Nie bój się zaryzykować i wciel w życie poważne plany. Świadomość, że za-cząłeś działać, doda Ci skrzydeł. W miłości zamęt. Gwiazdy zesłają na Twoją drogę osobę, która wyrzuci Twój świat do góry nogami. Postaraj się nie słuchać głosu serca i zawiierz zdrowemu rozsądkowi.



Rak (22.06-22.07)

W najbliższych dniach zadbaj o życie towarzyskie. Odnów kontakty i umów się na spotkania ze znajomymi, z którymi łączą Cię ta sama branża, a odniesiesz wiele korzyści. Wykaż się profe-sjonalizmem. Twoje nietuzinkowe zdolności zapew-nią Ci sukces.



Lew (23.07-22.08)

Skup się na bliskich. Poświęć czas ro-dzeństwu i postaraj się ich wesprzeć w trudnych chwilach. Twoje rady i słowa pocieszenia są więcej warte niż możesz się tego spodziewać. Pojawi się przed Tobą szansa na awans i diametralną zmianę pozycji zawodowej. Nie przegap jej!



Panna (23.08-22.09)

Zacznij Ci dokuczać dolegliwości zdro-wotne. Przyczyną kiepskiej kondycji or-ganizmu będzie zła dieta. Zaczynij o siebie dbać i ogranicz spożywanie soli i cukrów pro-stych. To dobry czas dla spaw finansowych. Przemys-lane inwestycje zaczną przynosić zyski.



Waga (23.09-22.10)

Nabierzesz nowej energii i wiatru w żagle. W walce o lepsze jutro pomogą Ci przyjaciele z dawnych lat. Sprawy miłosne zaczną się komplikować. Wdasz się konflikt z partnerem, który uzmysłowi Ci, że macie różne oczekiwania. Jesteś singlem? Wkrótce znajdziesz swoją drugą połówkę.



Skorpion (23.10-21.11)

Czeka Cię udany tydzień. Staniesz się radosny i optymistycznie nastawio-ny do ludzi. Tak trzymaj! Na polu zawodowym ko-rzystne zmiany. Osoba, którą traktowałeś z dystan-sem, zaproponuje Ci udział w ciekawym projekcie. Zdobądź się na odrobinę zaufania i zaryzykuj!



Strzelec (22.11-21.12)

Przed Tobą trudne wyzwanie i test lojalności. Znajomy obdarzy Cię zaufaniem i poprosi, abyś stał się sę-dzią w towarzyskim sporze. To dobry czas dla singli. Zaczyniesz być zauważany i doceniany za Twoją orygi-nalną osobowość. Masz partnera? Bądź wyrozumia-ły dla jego zainteresowań.



Koziorożec (22.12-19.01)

Twój nastrój pogorszył się? Nie szukaj pocieszenia w imprezach zakrapianych alkoholem, które mogą jedynie pogłę-bić stan frustracji. Aktywny wypoczynek i rozmowy z przyjaciółmi to prosty i skuteczny spo-sób na poprawę humoru.



Wodnik (20.01-18.02)

Różne znudzone życiem osoby będą ocze-kiwać, że uprzyjemnisz im czas. Postaraj się nie zmieniać własnych planów tylko dlatego, że ktoś oczekuje od ciebie uprzej-mości. W sprawach finansowych możesz sporo zy-skać dzięki sprzyjającym zbiegom okoliczności.



Ryby (19.02-20.03)

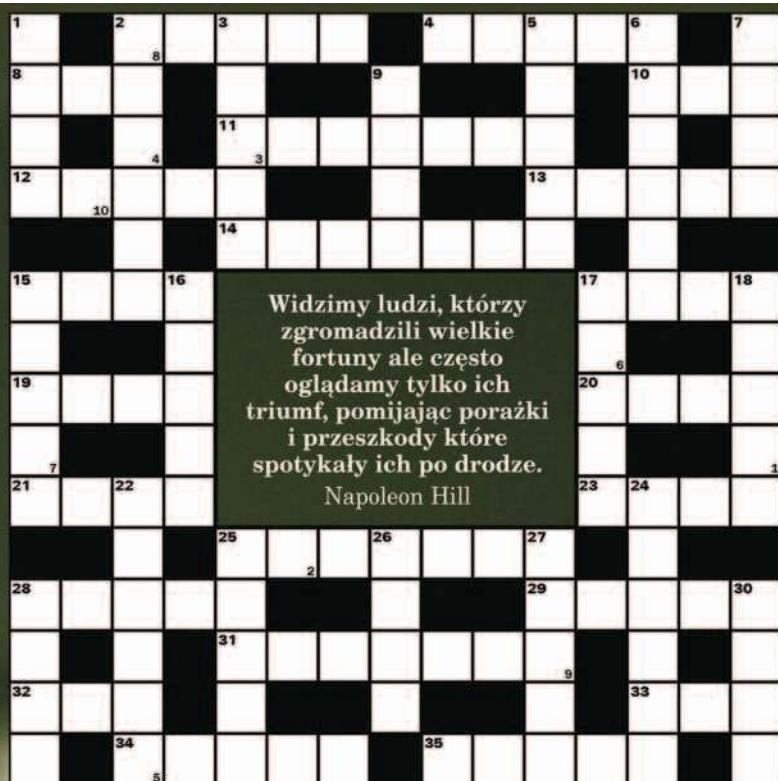
Zmiany pogodowe negatywnie wpłyną na Twoje samopoczucie. Staniesz się kapryśny i pesymistycznie nastawiony do życia. Huś-tawka nastrojów potrwa do końca tygodnia. Uważaj, by w tym czasie nie wdać się w niepotrzebny konflikt z bliską osobą.

RYŚUNKI: GRZEGORZ PEPAS

Krzyżówka rodzinna



KUPON 23/2021



Widzimy ludzi, którzy zgromadzili wielkie fortuny ale często oglądamy tylko ich triumf, pomijając porażki i przeszkody które spotykały ich po drodze.
Napoleon Hill

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przesać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez Wydawnictwo Sztafeta.

Poziomo: 2 – roślina o mięsistych kolczastych liściach, 4 – Prost, kierowca Formuły 1, 8 – pierwiastek, zwierzę, rzeka, 10 – mocne piwo angielskie, 11 – tasiemka na wykończenie bluzki, spódnicy, 12 – jelonek z bajki, 13 – turnia w Tatrach Wysokich, 14 – walka człowieka z bykiem, 15 – wigilijny solenizant, 17 – formacja Ronaldo, 19 – Raoul (1910-1985) belgijski malarz i fotograf, reprezentant surrealizmu, 20 – ma wielu kibiców w Madrycie, 21 – biała szata komunijna, 23 – imię Kowalskiej, autorki „Pestki”, 25 – silna trucizna o zapachu migdałów, 28 – grzaski, podmokły teren, 29 – miasto świętego Tomasza, 31 – satyryczne widowisko estradowe, 32 – wąż lub szal, 33 – w tytule poradnika, 34 – niejeden na polu golfowym, 35 – zwrotny lub internetowy.

Pionowo: 1 – drzewo z brzoźowatych, 2 – niedobór ciałek czerwonych, 3 – krzykliwy, ptak drapieżny, 5 – jaszczurka z Afryki, 6 – ze szkieletem i śledziami, 7 – zrzesa rzemieślników, 9 – drwal wśród ssaków, 15 – imię z serialu „Wojna domowa”, 16 – ramię ośmiornicy, 17 – tętnica wiodąca krew z serca dla całego organizmu, 18 – część karabinu, 22 – miasto Sindbada Żeglarza, 24 – znak pisarski i matematyczny, 25 – podstawa pomnika, 26 – bywa, że i koń, i jeździec, 27 – państwo na Półwyspie Arabskim, 28 – ona z wozu, koniom lżej, 30 – „... i dnie” Dąbrowskiej.

Rozmawiają dwie przyjaciółki. Jedna mówi:

– Mam wspaniałego męża: nie pije, nie pali, nie zdradza mnie, nie lubi piłki nożnej, a nawet mnie nie bije.

Na to druga:

– Od dawna sparaliżowany?

Praca zdalna ma ten plus, że jest zdalna. Herbata ma ten plus, że możesz pić ją w pracy. Jack Daniel's ma ten plus, że wygląda jak herbata.

– Wczoraj byłem na grillu u siostry na wsi i czuję się jak nowo narodzony.

– Co masz na myśli?
– Znalaziono mnie nagiego w kapuście.

Okulista do pacjenta:

– Mam dla pana dwie nowiny, dobrą i złą.
– Niech pan zacznie od dobrej, doktorze.
– Niedługo będzie mógł pan czytać bez okularów.

– To wspaniale, panie doktorze, cudownie! A zła?

– Ucz się pan Braille'a.

– Czego nauczyłeś się dziś w szkole? – pyta mama Jasia.

– Katechka powiedziała nam, że iPhone to dzieło szatana.

– Hmm, naprawdę? A dała na to jakiś dowód?
– Oczywiście! Jak się go poleje wodą święconą, to przestaje działać!

Leży facet na łożu śmierci, przy nim żona.

Facet słabnącym głosem:

– Czy możesz mi coś obiecać?
– Ależ oczywiście, cokolwiek zechcesz!
– Jak umrę, wyjdź za Mariana.
– Za Mariana?! Przecież go nienawidzisz!
– Właśnie dlatego...

Czasami wracamy z dalekiej podróży, nie wychodząc z domu

Nie błądzi ten, co nic nie robi.
Ten, który robi zbyt wiele,
popada niekiedy w obłąd

Marian T. Karaś

AFORYZMY

W drodze do świętości nie wystarczą same pobożne życzenia

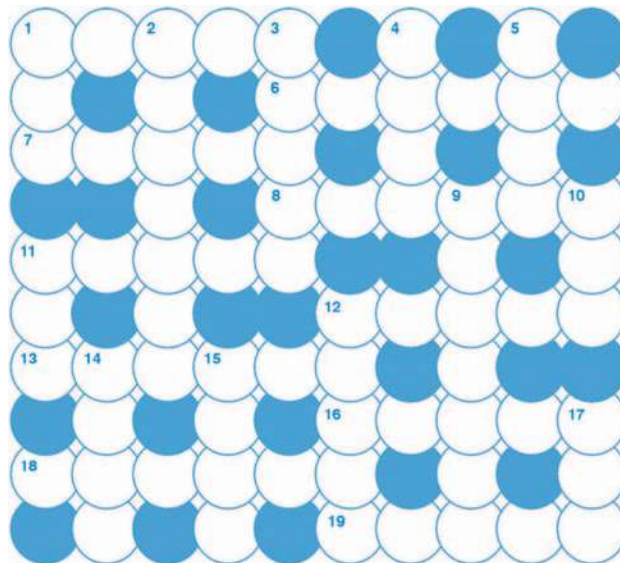
Są działacze, którzy działają po to, aby być kimś.
Są też tacy, którzy są kimś, gdyż działają

Pniak to rodzaj piedestału, na którym stało kiedyś drzewo

Codziennosc może być czarna.
Conocność musi być ciemna

Miarą sukcesu osobistego jest liczba osób przyznających się do Ciebie.
Na samym szczycie są ci, do których przyznają się wszyscy

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery Y, J, F.

Poziomo: 1 – wynik usilnych starań, 6 – miejsce na petunie, 7 – co roku gości polskich piosenkarzy, 8 – krewna soi, 11 – szczyt w Tatrach Zachodnich, 12 – przestępstwo na dużą skalę, 13 – Tomasz (ur. 1976) bokser, przydomek „Góral”, 16 – państwo do którego należy Wyspa Wielkanocna, 18 – największe miasto Indii, 19 – sznur do chwytania zwierząt.

Pionowo: 1 – napisał „Imię róży”, 2 – myśli tylko o sobie, 3 – jeden z kolorów w kartach, 4 – święty ptak Egiptu, 5 – otacza lagunę, 9 – pomnik w kształcie słupa, 10 – Janosz, finalistka „Idola”, 11 – jej gwiazdą był M. Jordan, 12 – papier na giełdzie, 14 – Christian, dyktator mody, 15 – „... Dick” Melville'a, 17 – okres w dziejach Ziemi.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.